



TO JUŻ 30 LAT GAZETY 1990-2020

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

12 LISTOPADA 2020, NR 46 (1435),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE

Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobusea.olawa.pl

ARTY MISTRZ TV

s.35

Potrójne złoto!

Z mistrzostw Polski w kolarstwie torowym Mateusz Rudyk z Jelcza-Laskowic wrócił prawdziwie ożłocony!

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

Odeszła Ewa Leszczyńska



Pokazała ogromną siłę, wierzyła, że uda jej się zostać z nami jak najdłużej. 4 listopada zakończyła heroiczny bój z dwoma nowotworami...

s.11

Zmarł Józef Borowik



Bohater, człowiek honoru, dający przykład niezłomności w walce o ojczyznę. Odszedł, mając 100 lat

s.8

Koniec z zasłużonym?



Watykan ukarał kardynała Henryka Gulbinowicza za molestowanie i tuszowanie pedofili. To honorowy obywatel Oławy. Czy ktoś zechce to zmienić?

s.5



OŁAWA

Kłody pod nogi

- Na infolinii kobieta zapewniała, że teraz już wszystko jest inaczej, że nie zostaną sam, że pomogą wsiąść i wysiąść z pociągu. A to bujda na resorach! - mówi zdenerwowany Piotr, który porusza się za pomocą chodzika. Wraca problem oławskiego dworca PKP, który jest barierą dla pasażerów z niepełnosprawnościami

Piotr mieszka w podolańskiej wsi, 15 kilometrów od miasta, ale z powodu niepełnosprawności nie zamierza zamykać się w domu, znalazł pracę. - Wertowałem ogłoszenia dla niepełnosprawnych i akurat trafiła się praca we Wrocławiu - mówi. - Pracuję w ochronie, jeżdżę 7 dni w miesiącu i pracuję po 24 godziny na dobę. Zawsze z kilkudniowym wyprzedzeniem zgłaszam w centrum wsparcia klienta PKP, że będę potrzebował pomocy przy przejeździe.

W regulaminie jest wyraźnie zaznaczone, że trzeba to zrobić minimum 48 godzin przed planowanym odjazdem. Piotr doskonale o tym wie, dlatego zawsze robi to odpowiednio wcześniej. 1 listopada zgłosił, że za cztery dni jedzie z Oławy do Wrocławia. Na dworcu PKP przyszedł 15 minut przed odjazdem swojego pociągu. To było przed godziną 5.00. I trochę się zdziwił... - Było zupełnie pusto, nikogo, a przecież prosiłem o pomoc, furtki do przejść dla niepełnosprawnych pozamykane - mówi. - Kiedy przyjechał pociąg, o pomoc musiałem prosić konduktora i jeszcze jakąś osobę.

Kiedy Piotr już dotarł do pracy, zadzwonił do redakcji. Powiedział, że ma już dość tego, jak w dalszym ciągu są traktowani niepełnosprawni, szczególnie na dworcu w Oławie, bo twierdzi, że we Wrocławiu jest lepiej. Zazwyczaj jeździ pociągami Intercity i - jak twierdzi - im tu też dwa razy zdarzyło się wpadki, bo nie wysłano nikogo do pomocy. Tym razem jednak wybrał przewoźnika POLREGIO, bo miał większą niżkę. Pierwszy raz korzystał z usług tej firmy. - Przyjęli moje zgłoszenie,

Błąd techniczny i...

NIEPEŁNOSPRAWNY zostaje bez pomocy



Przejście dla niepełnosprawnych jest, ale klucza od ręki nie ma...

że będę potrzebował pomocy przy wsiadaniu i wysiadaniu, byłem pewny, że wszystko załatwione. Jeśli są jakieś błędy w zgłoszeniu, to wtedy dzwonią i poprawiają. Tu nie było już żadnego kontaktu, więc wszystko miało być jak należy.

O wyjaśnieniu sytuacji poprosiliśmy pracowników POLREGIO. Telefon z wrocławskiego oddziału zadzwonił już po 10 minutach od wystania naszego maila z problemem. Kobieta podziękowała za zgłoszenie i zapewniała, że wyjaśnią sprawę. Dodała, że oni jako przewoźnik zapewniają pomoc przy wsiadaniu i wysiadaniu z pociągu, ale za przemieszczanie osób niepełnosprawnych po dworcach odpowiada PKP PLK. - Muszę sprawdzić, czy zamówienie było poprawnie złożone, pociąg jechał z Opola, więc to tamta ekipa za to odpowiada - dodała. - Zamówienia można złożyć przez formularz, ale również za pomocą pracownika infolinii. Czasami pasażerowie sami wypełniają formularze i zdarzają się błędy, wtedy kontaktujemy się z nimi, kasujemy niepoprawne zamówienie i zlecamy nowe.

Jak było ze zleceniem Piotra? Sprawdzono szczegóły.

Anna Bialik z Dolnośląskiego Zakładu POLREGIO we Wrocławiu poinformowała, że zgłoszenie Piotra było 1 listopada przyjęte przez pracownika infolinii „Podróż bez barier”. Z uwagi na przejazd osoby o ograniczonej mobilności Zakład w Opolu do obsługi połączenia wyznaczył więc pociąg dostosowany do przewozu osób z niepełnosprawnością. Asysta przy wsiadaniu i wysiadaniu została udzielona przez drużynę konduktorską przewoźnika. I tu wszystko odbyło się poprawnie. Niestety, nie było za to osób, które pomogłyby w przemieszczaniu się po dworcu.

- Asystę podczas przemieszczania się po terenie dworca kolejowego, peronów, przejść podziemnych, kładek świadczy Centrum Wsparcia Klienta PKP Polskie Linie Kolejowe, które z uwagi na błąd techniczny systemu „REGIO asystent” nie zostało przekazane do osób odpowiedzialnych za udzielenie pomocy w Oławie - wyjaśnia Anna Bialik. - Serdecznie przepraszamy za wszelkie niedogodności, które powstały podczas podróży 5 listopada oraz informujemy, że dołożymy wszelkich starań, aby taka sytuacja nie powtórzyła się w przyszłości.

Jak zareagował na to Piotr? - Samo przepraszam nie wystarczy - mówi. - Co się namęczyłem, to moje. Konduktor, owszem, mi pomógł, bo miał specjalną platformę w pociągu, ale jak wracałem do domu, to zostałem na drugim peronie bez przejścia, bramka była zamknięta i musiałem do strażników ochrony kolei krzyczeć, bo stali, patrzyli i nie wiedzieli, co robić... Dopiero wtedy pomogli mi pokonać schody. To nie może tak wyglądać.

O problemach niepełnosprawnych na oławskim dworcu pisaliśmy wiele razy. Wystarczy przypomnieć przypadek pani Marii, która ma 45-letniego syna na wózku inwalidzkim i w 2019 roku opowiadała nam, ile nerwów straciła przez absurd na na-

szym dworcu. Te wszystkie ułatwienia dla niepełnosprawnych są po prostu dodatkową barierą. Windy przy schodach zamontowano ponad 10 lat temu, ale osoby, które powinny z tego korzystać, mówią, że to pieniądze wyrzucone w błoto. - Co z tego, że są, jak na miejscu nie ma osoby, która to obsługuje - mówi Piotr.

W 2019 roku interweniowaliśmy w tej sprawie. Pisaliśmy obszerny materiał. Rzecznikowi PKP PLK z wrocławskiego oddziału mówiliśmy, że ludzie męczą się przez te „ułatwienia”. Ustami niepełnosprawnych podpowiadaliśmy najprostsze rozwiązanie - czyli przekazanie klucza do furtki oddzielającej perony i zwiększenie kompetencji ochroniarzom, którzy od rana do nocy są na miejscu, bo pilnują

dworca... Mogliby, otrzymując oczywiście dodatkowe wynagrodzenie, pomagać m.in. w przejściu na drugi peron (w rozmowie z nami jeden z nich wyraził wtedy taką chęć). Co na to rzecznik? - Pociągi przejeżdżające przez stację w Oławie jadą z dużą prędkością. Osoba upoważniona do przeprowadzania przez tory musi posiadać odpowiednie przeszkolenie - wyjaśniał w 2019 roku Bohdan Ząbek i dodał, że zwiększenie uprawnień ochronie byłoby korzystne dla wszystkich. - Rozpatrujemy możliwość zwiększenia kompetencji ochrony o obsługę osób niepełnosprawnych - dodał. - Wymaga to m.in. dodatkowego szkolenia...

Do szkolenia jednak nie doszło, a PKP nie dogadało się z firmą ochroniarską. - Wiele razy pytałem ochroniarzy, ale oni nie chcą pomagać - mówi Piotr. - Odpowiadają, że są od ochrony budynku, a nie od pomocy niepełnosprawnym. Mówią, że nie mogą się narażać, bo jak coś się stanie, to oni będą za to odpowiadać. Wszystko to jedno wielkie nieporozumienie.

Kiedy sytuacja na oławskim dworcu się zmieni, a ułatwienia przestaną być utrudnieniami? Czy w ogóle jest na to szansa i co w tej sprawie zrobiono? Wysłaaliśmy pytania do dwóch rzeczników PKP PLK (z Wrocławia i Warszawy). Odpowiedzi w wyznaczonym terminie nie otrzymaliśmy. Czekamy. Opublikujemy je w jednym z kolejnych wydań. (AH)

Centrum Kultury w sieci



Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

JELCZ-LASKOWICE Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury próbuje sobie poradzić w obecnej, niezwykle trudnej sytuacji

W związku z drugą falą pandemii i podjęciem zdecydowanych kroków mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa Covid-19, Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego zdecydował o czasowym zamknięciu instytucji kultury dla publiczności, do 29 listopada 2020 roku.

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zawiesza do odwoła-

nia prowadzenie warsztatów w formie stacjonarnej. Uruchomione zostaną wybrane zajęcia artystyczne w formie online. Niektórzy instruktorzy zajęć, np. muzycznych i plastycznych, wyrazili gotowość i możliwość prowadzenia swoich zajęć w formie zdalnej, przenosząc się do wirtualnej rzeczywistości. MGCK zaprasza do aktywności kulturalnej, pomimo trudnych warunków.

Szczegóły i więcej informacji - w biurze MGCK, na stronie www.mgck-jl.pl oraz fanpage'u na Facebooku (@mgckjl). Ponadto MGCK informuje, że sekretariat Centrum Kultury będzie czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

(KT)

Gratulacje

z okazji 50 rocznicy Ślubu

Mieczysławy i Zbigniewa Kozłowskich

*„Kocha się naprawdę i do końca, tylko wówczas,
gdy kocha się zawsze: w radości i smutku,
bez względu na dobry czy zły los” Jan Paweł II*

*Wiele lat spędzonych razem jest dla nas pięknym obrazem,
przykładem jak przez problemy i trud codzienności
pozostać nadal wiernym i stałym w miłości.*

*Ze Złotych Godów cieszymy się z Wami,
Ślemy życzenia, uściski i na kolejne rocznice czekamy!*

*Kochanym Rodzicom: życzą córki i syn z rodzinami
Oława, 14.11.2020*



DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Dzwonili do niego prawdziwi policjanci, ale telefon był zajęty, bo... rozmawiał z fałszywymi

POWIAT

Znowu się udało...

To nie do pomyślenia, że takie sytuacje wciąż się zdarzają... Oszuści zebrali kolejne żniwo, więc ostrzegamy, bo wiemy, że bardzo lubią dzwonić do mieszkańców naszego powiatu

Na początku listopada oszukał mieszkańca wrocławskiego Psiego Pola. Mężczyzna przekazał im kilkadziesiąt tysięcy złotych. Prawdziwi funkcjonariusze zdążyli zadziałać, zanim przekazał kolejne pieniądze...

- Do policjantów jednego z komisariatów we Wrocławiu zadzwoniła zaniepokojona ko-

bieta - mówi asp. szt. Monika Kaleta z KWP we Wrocławiu. - Bardzo martwiła się o ponad 60-letniego syna, nie wracał do domu. Dyżurny natychmiast skierował do działań funkcjonariuszy służby patrolowej, którzy zyskali informację, że mężczyzna mógł paść ofiarą przestępstwa na tzw. legendę. Mundurowi z Psiego Pola próbowali skontaktować się z mężczyzną, jednak jego telefon był cały czas zajęty. Jak się później okazało, przestępcy podtrzymywali z nim rozmowę i namawiali do przekazania im pieniędzy.

Robili to skutecznie, bo mężczyzna wypłacał z kolejnych banków swoje oszczędności. Zanim prawdziwi funkcjonariusze skontaktowali się z nim, wrocławianin oddał oszustom kilkadziesiąt tysięcy złotych. - Dzięki dyżurnemu oraz patrolowcom nie stracił jeszcze większej sumy - dodaje asp. szt. Kaleta. -

Oszuści namówili go bowiem na zaciągnięcie wysokiej pożyczki. Jednak po rozmowie z wrocławskim dyżurnym 60-latek zorientował się, że wcześniejsze połączenia wykonywali przestępcy, którzy jedynie podawali się za policjantów. 60-latek miał już przygotowaną kolejną sumę pieniędzy, ale przynajmniej tyle mu zostało...

Oławscy policjanci apelują do mieszkańców, żeby nie ufali, byli bardziej ostrożni i wyczuleni na wszelkie telefony od obcych. Oszuści są świetnie przygotowani do swojej „pracy”. Robią wszystko, żeby brzmieć jak najbardziej wiarygodnie. Podają „swoje” imię, nazwisko, stopień służbowy, numer legitymacji, pokój i jednostkę, z której dzwonią. Twierdzą, że rozpracowują szajkę, która czyha na oszczędności rozmówcy, a ten musi im teraz pomóc.

Następnie wykorzystują techniki socjotechniczne. Przykładowo pytają, czy rozmówca zna jakieś numery alarmowe. - Oczywiście każdy z nas odpowie twierdząco - mówi policjantka. - Kiedy ofiara nabierze większego zaufania do głosu w słuchawce, wówczas przestępca prosi, aby wykręcić numer 112 lub 997 podczas rozmowy. Ofiara ma wtedy połączyć się z dyżurnym, aby uwiarygodnić dane rzekomego funkcjonariusza. Ale przecież wiemy, że żeby wykonać nowe połączenie, musimy zakończyć poprzednie.

Nie dajmy się oszukać! Jeśli dzwoni ktoś podejrzany, wypytuje o adres, pieniądze, wartościowe przedmioty, należy natychmiast przerwać połączenie! Dopiero wtedy zadzwonić na numer 112 i przekazać informacje o próbie oszustwa.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

Policja z żołnierzami

POWIAT

Wsparcie

Osób na kwarantannie coraz więcej, a szeregi policji też dopadł koronawirus, dlatego funkcjonariusze potrzebują wsparcia. Dostali je od żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej

Wspólne patrole prowadzone są od dwóch tygodni.

- Żołnierze WOT wspierają dzielnicowych podczas

realizacji zadań związanych z ograniczeniem rozprzestrzeniania się koronawirusa - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Policjanci i żołnierze sprawdzają, czy osoby objęte kwarantanną przebywają we wskazanym miejscu.

Jak to wygląda? Podczas rozmowy telefonicznej osoba sprawdzana musi pokazać się w oknie. Polerowicz dodaje, że żołnierze pomagający w monitorowaniu osób na kwarantannie mają kompetencje w zakresie pierwszej pomocy.

(AH)



Wspólny patrol dzielnicowych i żołnierzy WOT

„Pandemia przemocy”

Gdzie dzwonić?

- Trzymajmy dystans, ale nie dystansujemy się od przemocy, o której wiemy - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie

Nowe obostrzenia, kwarantanna to trudny czas dla wielu, szczególnie tych doświadczających przemocy i wykorzystywania seksualnego w rodzinnym domu. - Brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami niejednokrotnie pogarsza problemy domowe dzieci - dodaje policjantka. - Przemoc to nie tylko bicie, krzyki czy wyzwiska. Przemoc to również agresywne zachowania, które budzą poczucie zagrożenia,

m.in. wyśmiewanie, kontrolowanie, groźby, narzucanie własnych racji oraz zaniedbanie i przemoc seksualna. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę rozpoczęła kampanię „Pandemia przemocy”, celem jest zapobieganie przemocy wobec dzieci. Gdzie można dzwonić? Policja - 112, Fundacja NON LICET z Wrocławia - bezpłatne konsultacje dla rodziców i opiekunów - wsparcie w czasie pandemii tel. 572 108 352, Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111, Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” - 800 12 00 02 (całą dobę), Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oławie - tel. 512 125 050, 508 719 706, telefon zaufania do oławskiego MOPS-u - 71 313 25 17

(AH)

KASACJA POJAZDÓW

OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA

WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA

ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



To ma się wkrótce zmienić

FizjoMed

fizjoterapia i masaż

Oława, ul. Młyńska 34

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku 9:00-18:00
sobota: 10:00-14:00
(po wcześniejszym umówieniu telefonicznym)

Kontakt:
Przemysław Kwiecień: 531-205-799
Wojciech Rak: 531-240-497

OŁAWA

Będzie lepiej

Mieszkańcom ulicy Twardowskiego jest coraz trudniej poruszać się po drodze, która wygląda jak szwajcarski ser

Do redakcji zgłosiła się Magdalena. - Miasto obiecywało nam asfalt w czerwcu lub w lipcu, niestety, ale na obietnicach się skończyło, bo nikt się nie pojawił - mówi. - Droga jest w opłakanym stanie. Urząd do tej pory nic nie zrobił, a nam jest ciężko funkcjonować, szczególnie mając dzieci, z którymi po prostu chce się wyjść na spa-

cer. Proszę o pomoc, może to coś da...

Zapytaliśmy, czy jest szansa na nową nawierzchnię? Mieszkańcy powinni się ucieszyć, bo doczekają się jej. - Ulica Twardowskiego zostanie wykonana jeszcze w tym roku - mówi Lilla Rząd-kowska, sekretarz UM Oława. - W październiku został wyłoniony wykonawca, który zgodnie z umową ma wykonać nawierzchnię do końca roku.

Sekretarz dodała, że w polowie roku w korespondencji z mieszkańcami urząd informował, że w związku z epidemią Covid-19 na bieżąco monitorują budżet oraz analizują możliwość realizowania inwestycji.

(AH)

OŁAWA

Chryzantemy się nie zmarnowały

830 sztuk doniczkowych chryzantem ozdobiło miejskie skwery i place. Dzięki temu kwiaty się nie zmarnowały, a ich producenci otrzymują rekompensatę. Nie wszyscy jednak skorzystają z pomocy

Z powodu decyzji rządu o zamknięciu cmentarzy od 29 października do 2 listopada, wielu handlującym chryzantemami nie udało się w tym roku sprzedać wszystkich kwiatów. By zminimalizować ich straty, rząd zapowiedział, że wspomże ich finansowo i poprzez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomił program wsparcia. Z pomocy mogli skorzystać producenci i sprzedawcy chryzantem, którym zostało co najmniej 50 kwiatów doniczkowych i 200 ciętych. Aby uzyskać rekompensatę, musieli do 6 listopada zgłosić się do Agencji i wypełnić stosowny wniosek, a kwiaty bezpłatnie przekazać organizacjom pozarządowym, jednostkom samorządu terytorialnego lub innym instytucjom publicznym i uzyskać od nich potwierdzenie odbioru kwiatów. Chętni mieli podać liczbę kwiatów, które przyjmą.

Aby wesprzeć lokalnych producentów chryzantem i wykorzystać wyhodowane przez nich kwiaty, Urząd Miejski w Oławie jako pierwszy,

Kwietna pomoc



Chryzantemy od lokalnych hodowców ozdobiły miasto

zaraz po ogłoszeniu komunikatu o wsparciu dla sprzedawców chryzantem, zgłosił się do lokalnego punktu Agencji i zadeklarował, że weźmie 830 sztuk doniczkowych chryzantem od obu producentów kwiatów zlokalizowanych na terenie miasta - jak powiedział nam naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkalniowej i Ochrony Środowiska Bogusław Jazienicki. W ten

sposób 480 sztuk kwiatów od jednego hodowcy i 350 sztuk od drugiego nie trafiło na śmietnik, tylko ozdobiło zielone skwery, place i pomniki na terenie miasta. Kwiaty w minionym tygodniu ustawiono przy pomniku papieża Jana Pawła II, przy figurze św. Nepomucena oraz przy pawilonach na olawskim Rynku, przy Pomniku Łosów Ojczyzny, przy Pomniku Sybiraków na starym cmentarzu, a także na

nowym - przy kaplicy i figurze świętego. Kwiaty trafiły też na cmentarz żołnierzy radzieckich. Przemysłane kompozycje z kwiatów stanęły również na skwerze Adama Wójcika.

Hodowcy chryzantem, którzy złożyli wnioski w Agencji, mają otrzymać rekompensaty finansowe do 31 grudnia. Jeżeli tak się stanie - mówią - to wbrew wcześniejszym obawom nie poniosą strat, choć gdyby nie nagła decyzja

o zamknięciu cmentarzy, nie miałoby problemów ze zbytem.

- Tak jak w latach minionych i w tym przygotowaliśmy około 3 tys. sztuk kwiatów doniczkowych - mówi pani Helena z Oławy, która od wielu lat hoduje i sprzedaje chryzantemy. - W normalnych warunkach większość sprzedajemy w ciągu 3-4 dni i jestem pewna, że gdyby nie zamknęli cmentarzy, w tym roku też nie byłoby problemu ze sprzedażą. Tym-

czasem zostało nam około 500 sztuk, co daje około 10 tys. zł. Kwiaty przekazaliśmy więc Urzędowi Miejskiemu. Jeżeli rzeczywiście otrzymamy rekompensatę, nie poniesiemy strat. Cieszymy się, że uruchomiono taką pomoc i że kwiaty się nie zmarnowały. Trzeba tę epidemię jakoś powstrzymać, więc jeżeli wprowadzanie ograniczeń to jedyny sposób, trudno, niech tak będzie. Zdrowie jest ważniejsze niż pieniądze. Więc gdybyśmy ich nie otrzymali, też byśmy sobie jakoś poradzili.

W gorszej sytuacji są sprzedawcy kwiatów i zniczy, oraz właściciele kwaciarni, którzy musieli kupić kwiaty wcześniej i przez decyzję rządu nie mogli ich sprzedać, a w ostateczności trzeba było rośliny wyrzucić, bo - jak mówi Roman Wróblewski z Oławy - kwiaty cięte już po kilku dniach nie nadają się do sprzedaży: - Obecnie wygląda to tak, że mam około 6 tys. zł strat, patrząc na cenę zakupu, a około 11 tys. zł, gdyby towar udało się sprzedać. Na razie żadnej rekompensaty czy wsparcia finansowego za poniesione straty nie otrzymałem. Czy otrzymam, nie wiem, bo - jak mówiłem - kwiaty cięte trzeba było wyrzucić.

Sprzedawca przypomina, że oprócz kwiatów nie udało się sprzedać też zniczy. To teraz zamrożone pieniądze, które nie wiadomo czy i kiedy uda się odzyskać, ponieważ sytuacja cały czas jest niepewna. Nie wiadomo, jak będzie wyglądał handel przez najbliższe tygodnie.

TEKST I FOT.: WIOLETTA KAMIŃSKA



Ponad 80 proc. Polaków słyszało o czerniaku, który jest nowotworem złośliwym skóry o największej dynamice zachorowań w Polsce. Co roku odnotowuje się u nas około 4000 nowych przypadków, z czego 25-30 proc. kończy się zgonem. A przecież wcześniej wykryty czerniak jest prawie w 100 proc. wyleczalny, dlatego tak ważne jest szybkie i prawidłowe rozpoznanie nowotworu. Nie bez znaczenia jest także rozsądne opalanie i uważne obserwowanie naszej skóry.

Jesienią pomyśl o skórze

Dlatego na jesieni, gdy skóra nabrała wakacyjnej opalenizny, warto poświęcić czas na jej kontrolę. Najpierw trzeba samodzielnie przyjrzeć się wszystkim pieprzykom i zmianom na ciele, a w razie potrzeby skonsultować się z lekarzem specjalistą. Niepokój powinny budzić wszelkie nowe wykwity skórne, w kolorach od jasnobrązowego do czarnego, które mogą pojawić się na całym ciele, na rękach, nogach, tułowi, nawet na głowie czy pod płytkami paznokciowymi. Trzeba uważać na nieregularne i niesymetryczne zmiany na skórze, o poszarpanych brzegach, większe niż 6 mm (niegroźne pieprzyki są na ogół mniejsze, okrągłe i o gładkich brzegach), często wypukłe, z grudkami i wybrzuszeniami.

Podstawowym czynnikiem zwiększającym ryzyko zapadnięcia na czerniaka jest promieniowanie ultrafioletowe pochodzące ze słońca. Dlatego tak ważne jest unikanie oparzeń słonecznych i odpowiednio zabezpieczenie skóry podczas opalania, nie tylko na wolnym powietrzu.

Solaria jak papierosy

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przestrzega przed łózkami do opalania, bowiem badania naukowe dowiodły, że ich używanie wpływa na występowanie raka skóry, w tym zwłaszcza czerniaka. Solaria są dla czerniaka tym, czym palenie papierosów dla raka płuc.

Promieniowanie ultrafioletowe w solarium jest 10-15 razy silniejsze niż słoneczne w trakcie największych upałów. Zatem 15-minutowa sesja na łózkę do opalania daje dla skóry taki sam efekt, jak 2,5-3 godziny leżenia plackiem na otwartym słońcu w tropikach. Szczególnie niebezpieczne jest korzystanie z solarium w okresie jesienno-zimowym, gdy skóra jest nieprzygotowana na silne promieniowanie ultrafioletowe.

Wiele dziewcząt i młodych kobiet, jak matu-rzystka Ola (19 lat), wciąż stara się o sztuczną opaleniznę: Przed studniówką wszystkie dziewczyny chodziły do solarium. Chciałyśmy pięknie się prezentować w sukniach, zwłaszcza, że nasza gazeta publikuje zdjęcia z balu maturalnego. Inne dziewczyny nie narzekały, ale mnie potwornie piekła skóra już po pierwszym opalaniu. Jednak poszłam znów, ale było jeszcze gorzej. Do tego zaczęły mnie boleć wszystkie pieprzyki na plecach. Wyraż-

nie się powiększyły. Zapisalam się do dermatologa, który skierował mnie na zabieg wycięcia pięciu pieprzyków, które jego zdaniem były niepokojące. Badanie histopatologiczne nie wykazało zmian nowotworowych, ale przez kilka tygodni miałam stracha. Każde opalanie dla osób z wrażliwą skórą jest niebezpieczne, a co dopiero smażenie się w solarium. Teraz rozważam korzystanie z naturalnego słońca, ale zawsze używam kremów z filtrem, a moje pieprzyki, których jeszcze trochę mi zostało smaruję koniecznie pięćdziesiątką.

Opalanie z solarium jest niezdrowe, bo nie tylko wysusza skórę i przyspiesza jej starzenie, ale przede wszystkim może być przyczyną rozwoju czerniaka. WHO wpisała promieniowanie ultrafioletowe na listę kancerogenów, czyli czynników bezpośrednio wywołujących nowotwory skóry.

W niektórych krajach (Brazylia i Australia) solaria są całkowicie zakazane, a w wielu krajach Unii Europejskiej (w tym w Polsce) mogą z nich korzystać tylko dorośli.

Komu grozi czerniak

Na czerniaka najczęściej chorują młodzi, bo to oni chętnie się opalają, ale także osoby w średnim wieku i starsze, zwłaszcza o jasnej skórze i włosach. Do tej grupy należy większość mieszkańców Polski. Ryzyko zachorowania na czerniaka zwiększa się, gdy w rodzinie już wcześniej występowały nowotwory skóry. **Powstawaniu czerniaka sprzyjają również:**

• JASNA KARNACJA, • JASNE OCZY, • RUDE LUB BLOND WŁOSY, • PIEGI LUB LICZNE ZNAMIONA I ZMIANY BARWNIKOWE, • NISKA TOLERANCJA DLA SŁOŃCA I UTRUDNIONE OPALANIE, • ŁATWOŚĆ ULEGANIA POPARZENIOM SŁONECZNYM, • URAZY SKÓRNE, • BLIZNY PO STANACH ZAPALNYCH I OPARZENIACH, • ZAKAŻENIE WIRUSEM HPV (BRODAWCZAKA LUDZKIEGO).

U około połowy chorych na czerniaka występuje mutacja genu BRAF, odpowiedzialnego za nie-

kontrolowany wzrost komórek rakowych. Obecnie dostępne są terapie czerniaka oddziałujące bezpośrednio na komórki rakowe z tą mutacją genetyczną.

Profilaktyka czerniaka

Podstawowym sposobem zapobiegania czerniakowi, zwłaszcza dla osób z grupy podwyższonego ryzyka (czyli w praktyce - dla większości Polaków), jest ochrona przed nadmiarem promieniowania ultrafioletowego. **Wystarczy konsekwentnie trzymać się kilku prostych zasad:**

1. Unikać przebywania na intensywnym słońcu, szczególnie w godzinach 11:00-16:00.
2. Stosować kremy z wysokimi filtrami UVA i UVB na całe ciało.
3. Nosić okulary przeciwsłoneczne, nakrycie głowy i zakrywać ciało przewiewną odzieżą.
4. Nie opalać się w solarium.
5. Regularnie, raz w miesiącu, oglądać swoją skórę, aby szybko rozpoznać nowe i podejrzane zmiany.
6. Skonsultować się z dermatologiem lub chirurgiem-onkologiem, jeśli coś niedobrego dzieje się ze skórą, pojawiają się nowe znamiona lub przebarwienia.
7. Odbywać kontrolne coroczne wizyty u dermatologa lub chirurga-onkologa.

Szczególną uwagę należy zwrócić na dzieci, które spędzają dużo czasu na powietrzu i powinny chronić się przed słońcem i promieniami ultrafioletowymi tak samo, jak dorośli.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA Pracodawca Zdrowia**

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Kardynał Gulbinowicz UKARANY!

OŁAWA

Reakcja Watykanu

Kardynał Henryk Gulbinowicz otrzymał zakaz uczestnictwa w jakichkolwiek celebracjach lub spotkaniach publicznych oraz używania insygniów biskupich. Oskarżano go o molestowanie kleryka i krycie pedofila. Czy wciąż powinien być honorowym obywatelem Oławy?

W komunikacie Nuncjatury Apostolskiej czytamy: - W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie oskarżeń wysnuwanych pod adresem kard. Henryka Gulbinowicza oraz po przeanalizowaniu innych zarzutów dotyczących przeszłości kardynała, Stolica Apostolska podjęła w stosunku do niego następujące decyzje dyscyplinarne:

- * zakaz uczestniczenia w jakiegokolwiek celebracji lub spotkaniu publicznym,
- * zakaz używania insygniów biskupich,
- * pozbawienie prawa do nabożeństwa pogrzebowego w katedrze i pochówku w katedrze,
- * wpłacenie przez kardynała odpowiedniej sumy pieniędzy



Kardynał Henryk Gulbinowicz wielokrotnie odwiedzał Oławę

jako darowizny na działalność Fundacji św. Józefa, powołanej przez Konferencję Episkopatu Polski w celu wspierania działań Kościoła na rzecz ofiar nadużyć seksualnych, pomocy psychologicznej oraz prewencji i kształcenia osób odpowiedzialnych za ochronę nieletnich.

O co chodzi? Także o wątki oławskie, które pojawiły się

w dokumencie braci Siekielskich, którego jednym z antybohaterów był Paweł K., były już ksiądz odsiadujący siedmioletni wyrok za seksualne wykorzystanie trzech chłopców. Pedofilskie upodobania księdza K. wyszły na jaw w 2005 roku, gdy został zatrzymany, proponując nieletnim chłopcom po 100 zł za seks. Policjanci na dysku jego komputera na plebanii

znaleźli kilkaset fotografii nagich dzieci. Ksiądz został urlopowany, a przed sądem rozpoczął się proces. Dopiero w 2010 roku usłyszał wyrok: rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat. W 2012 roku zatrzymano go w hotelu Wrocław, gdzie zameldował się z 13-latką, którego roznieglizowane fotografie miał na swoim pendrive'ie. W 2015 sąd zdecydował o siedmioletniej karze bezwzględnego więzienia. W latach 1996-2002 ksiądz Paweł pełnił posługę kapłańską w Oławie, w parafii Miłosierdzia Bożego. Pisaliśmy o nim wiele razy, choć nie ma żadnych informacji, by przestępstw dokonywał także na naszym terenie.

W raporcie fundacji „Nie lękajcie się” mogliśmy przeczytać, że w pierwszym procesie osobiście poręczył za niego kardynał Henryk Gulbinowicz. Podobnego zdania od samego początku był również adwokat jednej z ofiar, który przekonywał, że w aktach są ewidentne dowody na to, że hierarchowie z Wrocławia kryli księdza K. W 2019 roku kardynał został również oskarżony o czyny pedofilskie, których ofiarą miał być kleryk.

Kardynał Gulbinowicz jest honorowym obywatelem Oławy. Czy powinien nim być dalej? Radny Albert Zieliński na FB już zapowiedział przygotowanie uchwały, odbierającej kardynałowi tytuł.

(KT)

OŁAWA

Komunikat

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje o zmianach w funkcjonowaniu

Ze względu na pandemię do odwołania będzie pełnić dyżur wyłącznie telefoniczne.



Przewodniczącym komisji jest Czesław Miłosz

Członkowie komisji są dostępni w czwartki między godz. 16.00, a 18.00, pod numerem telefonu 71-313-25-17. Przewodniczącym komisji Czesław Miłosz, pełni dyżur w czwartki od godz. 15.30 do 16.30 - tel. 60-699-877.

Z komisją można się kontaktować również drogą mailową, adres: mkrpa@um.olawa.pl.

(KT)

Radny dostępny pod telefonem

OŁAWA

Dla mieszkańców

Mimo obecnej sytuacji i związanych z tym obostrzeń mieszkańcy mogą skorzystać z pomocy radnych. W tym miesiącu będą dyżurować pod telefonem

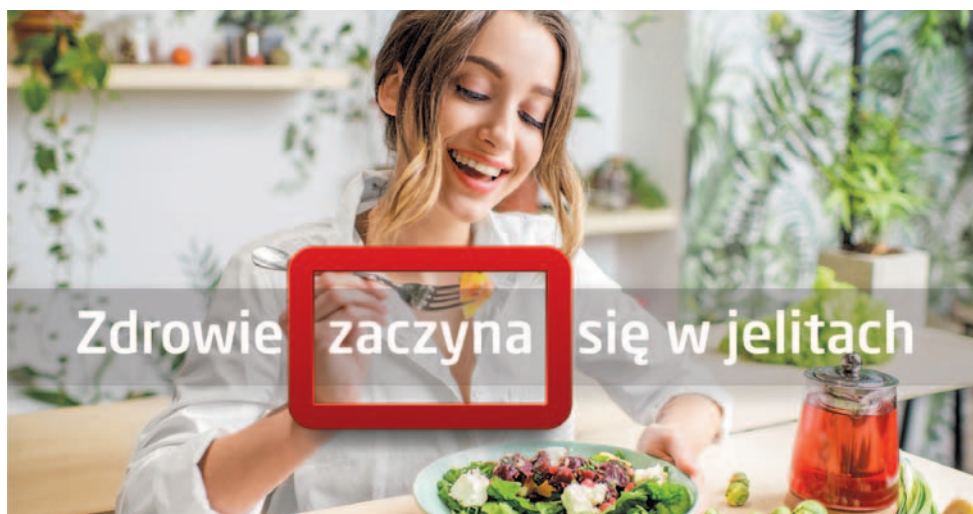
Radni Rady Miejskiej w Oławie nie zawieszają pracy i tak samo jak dotychczas, także w listopadzie można będzie z nimi porozmawiać i skorzystać z porad oraz pomocy. Z powodu obostrzeń związanych z pandemią rozmowy mogą się jednak odbywać

tylko przez telefon. Dzwoniąc pod numer 71 301 10 11 można będzie w każdą środę, w godz. 17.00-18.00 porozmawiać z przewodniczącym RM Krzysztofem Mazurkiem. Pod tym samym numerem telefonu i w tych samych godzinach radni Klubu BBS będą pełnić dyżury we wtorki: 10 listopada - Kazimiera Jasińska, 17 listopada - Justyna Piotrowska i 24 listopada - Michał Prus.

Radni Klubu Koalicja będą dyżurować w czwartki: 12 listopada - Jolanta Górka, 19 listopada - Przemysław Pawłowicz

Radny Klubu Obywatelska Albert Zieliński będzie czekał na telefony od mieszkańców w piątek 27 listopada.

(WK)



Szybkie życie i szybkie jedzenie jest dla choroby nowotworowej jak turbo-dodatkowanie. Rak, który u wielu osób nie musiałby się rozwijać, trafia na podatny grunt tam, gdzie nie celebrować się posiłków i nie pilnuje diety, a sport ogranicza się do klikania w konsolę, czyli do e-sportu. Dotyczy to zwłaszcza raka jelita grubego, który w Polsce każdego dnia zabija 33 osoby.

Zwolnij, żeby żyć dłużej

Przyczynę występowania raka jelita grubego upatruje się głównie w stylu życia. Brak ruchu, otyłość, tłuste potrawy, słodkie i przetworzone wyroby spożywcze takie jak chipsy, wędliny, konserwy mięsne, sery pleśniowe, jasne pieczywo i słodkie napoje gazowane – to brzmi jak recepta na raka. Jeśli do tego dodamy siedzący tryb życia umiarty drinkami i papierosami, to choroba może wręcz czuć się zaproszona do naszego organizmu. Dziedziczenie tej skłonności dotyczy zaledwie 20 proc. pacjentów, więc nie można winić za tę chorobę, tylko naszych przodków.

Co zmienić?

Przede wszystkim pilnować obwodu talii. Otyłość brzuszna jest sygnałem, że najwyższa pora



JOANNA, LAT 56:

Poszłam na kolonoskopię, bo akurat w mojej rodzinie rak jelita grubego może być dziedziczny. Na tę chorobę zmarła moja mama. Samo badanie jest bezpłatne dla osób w moim wieku i z historią występowania nowotworów w rodzinie, trzeba się tylko wcześniej zapisać. Na szczęście teraz lekarz nie stwierdził u mnie żadnych zmian nowotworowych, ale za kilka lat na pewno powtórzę to badanie. Moja mama miała niestety bardzo późno wykrytego raka jelita grubego i nie mogła być już operowana, bo była za słaba. Byłam zła na siebie, że nie pomyślałam o tym, żeby wystąpić na badania, jak tylko zaczęła tak niepokojąco chudnąć. Zawsze była szczupła, wysportowana, chodziła z plecakiem po górach. Gdyby wcześniej wykryto tego raka, jeszcze razem wybrałybyśmy się w jej ukochane Góry Stołowe.



coś zmienić, jeśli wybieramy długie życie, a nie zmaganie się z chorobami. Warto zacząć od diety. Wybierać warzywa zielone i kasze zamiast schabowego z ziemniakami. Owoce zamiast tortów. Paszety tylko warzywne, zwłaszcza z fasoli i soi,

zamiast czerwonego mięsa. Ponadto jedzmy ryby i owoce morza, sałaty, jogurty, pieczywo pełnoziarniste. I jedzmy wolno, przeżuwać dokładnie każdy kęs, ciesząc się smakiem. Trzeba przy tym pić dużo wody, a także unikać słodzonych soków, kaw, herbat i wszelkich napojów alkoholowych, zwłaszcza piwa.

Czy to wystarczy? Oczywiście, że nie, bo trzeba jeszcze dopasować ilość zjadanego pożywienia do autentycznych potrzeb kalorycznych, czyli np. do sposobu pracy. Zjedzenie nadmiernie dużej ilości nawet zdrowych posiłków nie da nikomu zdrowia. Liczy się też czas jedzenia, stałe pory posiłków i możliwie długa, co najmniej 12-godzinna jedna przerwa na dobę. Utrzymanie zdrowia wymaga również stałych, nie długich, ale systematycznych, codziennych ćwiczeń fizycznych, gimnastyki, spacerów, a nie okazjonalnych zrywów sportowych takich, jak raz na rok urlop narciarski czy wspinaczka na Kasprowy.

Jeśli nie wiesz jak zmienić swoje nawyki żywieniowe, skorzystaj z porad ekspertów. Bezpłatne konsultacje dietetyczne znajdziesz na stronie poradnia.ncez.pl oraz diety.nfz.gov.pl.

Objawy

Rak jelita grubego jest drugim najczęściej występującym nowotworem. W Polsce co roku diagnozuje się go u 18 tys. pacjentów. Zbyt często diagnoza przychodzi późno, kiedy rak zaczyna przerzucać się na inne organy. Tylko wczesna diagnoza daje szansę na pełne wyleczenie, a nawet na małoinwazyjny zabieg usunięcia zmian nowotworowych metodą laparoskopową. Jednak taka diagnoza jest możliwa w zasadzie przy braku jakiegokolwiek objawów. Ten rak, w swoim początkowym stadium może być całkowicie

bezbolawowy. Dlatego tak ważne są wczesne badania profilaktyczne.

Niepokojące objawy to: uporczywe biegunki, krew w kale, nadmierne gazy, anemia, utrata wagi ciała, dziwne kształty stolca, zwłaszcza „ołówkowate”, wrażenie ciągnięcia parcia na stolec.

Kiedy się badać?

Kolonoskopia jest jednym z badań specjalistycznych pozwalających zdiagnozować chorobę nawet we wczesnym jej stadium. Podczas badań przesiewowych badaniu poddawane są wszystkie osoby w wieku 50-65 lat. W ramach profilaktyki wystarczy wykonać jedno badanie na 10 lat. Każda Polka i Polak w tym wieku zostanie zaproszona na badanie z programu przesiewowego. Informacje o aktualnie badanych rocznikach znajdują się na stronie pbbp.org.pl.

Diagnostyka wymaga wglądu lekarza we wnętrze jelita. Można to zrobić na kilka sposobów, począwszy od badania per rectum po wzniernikowanie. Kolonoskopia to nieinwazyjne wprowadzenie do jelita przez odbyt elastycznego wziernika o grubości małego palca, wyposażonego w kamerę i urządzenia chirurgiczne pozwalające np. usunąć napotkane polipy. Z nich może się w przyszłości rozwinąć choroba nowotworowa, dlatego standardowo w ramach profilaktyki są one usuwane. Badanie u większości pacjentów przebiega bezboleśnie, natomiast część odczuwa dyskomfort psychiczny. Można go złagodzić, realizując badanie w znieczuleniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl** **ZAKŁADKA Pracodawca Zdrowia**

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ, SZUKASZ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ, WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Karetki wymazowe jeżdżą 7 DNI W TYGODNIU, ale i tak trzeba długo czekać

POWIAT

Problem

W poprzednim wydaniu opisywaliśmy sprawę Anny z Bystrzycy, która tydzień czekała na pobranie wymazu, aby uzyskać wynik testu na COVID

Kobieta miała wszelkie objawy wskazujące na koronawirusa, dlatego lekarz zlecił wykonanie testu, a ponieważ Anna nie ma samochodu, nie mogła skorzystać z mobilnego punktu pobrań, który jest przy oławskim szpitalu. W takim przypadku do domu musi przyjechać specjalna karetka wymazowa. Kobieta straciła cierpliwość, kiedy minął siódmy dzień czekania na ekipę pogotowia. Napisała do redakcji. Sanepid wyjaśnił nam, że z ich strony wszystko

zostało poprawnie zlecone pogotowiu i nie mają wpływu na termin realizacji takich zleceń. Napisał nam więc do Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu - tam jednak nie uzyskali żadnych szczegółów, a z pytaniami odesłano nas do Urzędu Marszałkowskiego. Odpowiedź przyszła tuż po wysłaniu numeru do druku, dlatego publikujemy ją teraz.

Takie pytania zadaliśmy: - Ilu osobom sanepid na tę chwilę zlecił pobranie wymazu przez transport medyczny? Jak duży jest to problem w naszym powiecie? Ile wyjazdów dziennie do pobrania wymazów mają w tej chwili pracownicy pogotowia? Ile trzeba średnio czekać na przyjazd ekipy, która pobierze wymaz? Co mają robić ludzie, którzy są w podobnej sytuacji jak pani Anna?

Oto odpowiedź od Michała Nowakowskiego, rzecznika prasowego Marszałka Wo-

jewództwa Dolnośląskiego: - Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu dysponuje w ramach umowy z NFZ trzema karetkami do pobierania wymazów w kierunku zakażenia wirusem Sars- CoV-2 w godzinach od 7.00 do 19.00 codziennie (7 dni w tygodniu). Karetki te wykonują wymazy w miejscach wskazanych przez właściwe Stacje Sanitarne-Epidemiologiczne. Jedna karetka do pobierania wymazów realizuje dziennie około 25-30 zleceń. Aktualnie (informacje z 4 listopada - przyp. red.) na realizację pobrania wymazu oczekuje 180 zleceń, z czego 21 w powiecie oławskim. W ostatnim tygodniu w powiecie oławskim zrealizowano 13 zleceń.

Do przypadku pani Anny rzecznik się nie odniósł, możemy więc się domyślać, że kobieta jest wśród tych jeszcze niezrealizowanych 8 zleceń.... (AH)



Murek będzie odtworzony z tej samej cegły

+ PLUS

OŁAWA

To nam się podoba

Ceglany murek przy skwerze i kościółku pw. św. Rocha od dawna prosił się o remont. I jest

Ceglany murek, okalający zielony skwer przy zabyt-

kowym kościółku od strony ul. św. Rocha, to - zwłaszcza latem - miejsce odpoczynku dla wielu przechodniów i smakoszy lodów z pobliskiej, cieszącej się wieloletnią tradycją, lodziarni. Niestety, upływ czasu zrobił swoje i murek zaczął się rozsypywać. W najgorszym stanie był jego fragment od strony ul. św. Rocha, dlatego decyzją

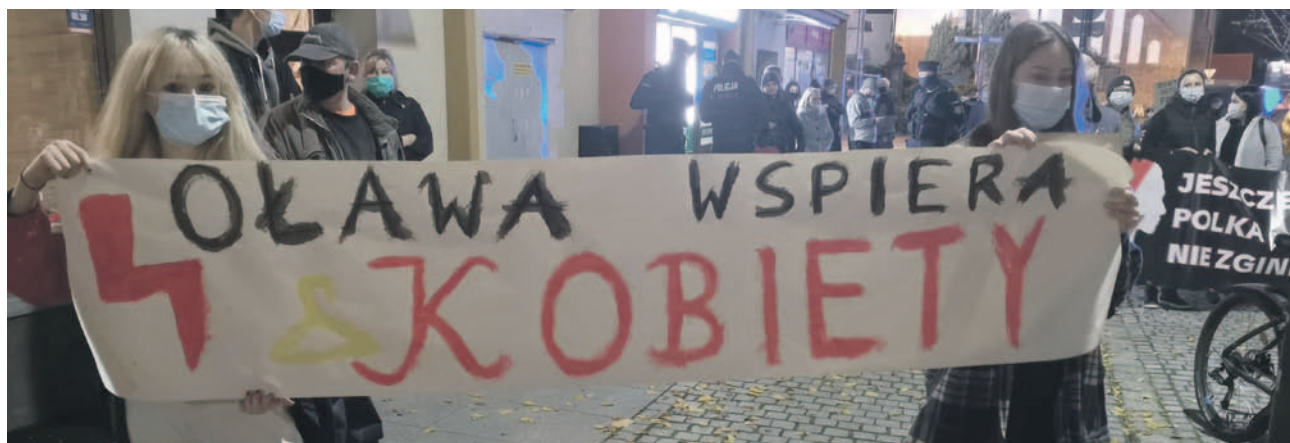
władz miasta ten fragment ma być odnowiony pierwszy. Prace rozpoczęły się kilka dni temu. Wykonawcą jest firma „Budrem” z Ziębic. Murek, zgodnie z wytycznymi, ma być częściowo rozebrany, zabezpieczony przed dalszym niszczeniem i odbudowany z tej samej starej cegły. Prace mają się zakończyć do 30 listopada. (WK)

Jesteśmy zaniepokojone wydarzeniami, które obserwujemy i których doświadczamy od kilku tygodni. Zdecydowaliśmy się zaadresować ten list do lokalnych działaczy partii PiS, gdyż mamy poczucie, że na gruncie lokalnej społeczności znamy się, szanujemy i możemy liczyć na zrozumienie i reprezentowanie naszych interesów

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej wydał wyrok, który uniemożliwił legalne przerywanie ciąży z powodów embriopatologicznych w Polsce. Stało się tak pomimo licznych protestów w roku 2016, kiedy już podejmowano próbę zaostreżenia jednego z najbardziej restrykcyjnych przepisów antyaborcyjnych w Europie. Z okazji niedawnego dnia Wszystkich Świętych wspominałyśmy Agatę Lamczak oraz inne, często anonimowe ofiary zakazu aborcji. Bardzo chcielibyśmy ochronić przed takim losom bliskie nam osoby - córki, siostry, sąsiadki. Niektóre z nas są tak empatyczne, że chciałyby ochronić nawet zupełnie obce sobie kobiety. Nasz sprzeciw wobec odbierania kobietom podmiotowości, wolności i wyboru w tak intymnej kwestii wyrażaliśmy już podczas licznych protestów i zamierzamy je kontynuować z powodu braku reakcji władz na postulaty wyrażane przez nas i nasze współprotestujące siostry w całej Polsce. Brak dostępu do aborcji, jak dowiadujemy się z decyzji Komitetu Praw Człowieka ONZ, może naruszać artykuł 7 Międzynarodowego Paktu

Listy do redakcji

Kobiety pytają radnych PiS



Jedno z haseł oławskiego protestu

Praw Obywatelskich i Politycznych, który mówi między innymi o tym, że „nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu”. Jednocześnie obserwujemy niepokojące zjawisko atakowania osób uczestniczących w protestach i pomimo udokumentowania tych zajęć na filmach i ujawniania sprawców przez Policję, na mocy decyzji Prokuratury Generalnej, osoby dopuszczające się tych aktów agresji są wypuszczane na wolność, bez wyciągania konsekwencji.

Wszystko to ma miejsce w czasie wyjątkowym - podczas pandemii. Pandemii, o której wiemy od początku tego roku i do niedawna jako kraj mieliśmy to szczęście, że nie uderzyła w nas bardzo mocno. Niestety, te kilka miesięcy, które mogły zostać wykorzystane na przygotowanie się do bardzo łatwego do przewidzenia uderzenia wirusa jesienią, zostały zmarnowane. Służba zdrowia jest na skraju

załamania, o czym przekonujemy się praktycznie za każdym razem, kiedy ktokolwiek z naszych najbliższych potrzebuje pomocy medycznej z jakiegokolwiek powodu. Edukacja zdalna została wprowadzona w szkołach w pośpiechu, bez przygotowania, a priorytetem nowego Ministra Edukacji wydaje się być raczej wprowadzenie większej ilości treści religijnych do podstawy programowej i zastraszanie nauczycieli, które dołączyły do protestu, niż nadrobienie zaległości w tym temacie.

Chaotyczne działania rządu prowadzą również do utraty poczucia finansowej stabilizacji i bezpieczeństwa - zarówno tych z nas, które prowadzą własne biznesy i borykają się z nagłym zakazem ich prowadzenia albo każdego dnia obawiają się wprowadzenia takiego zakazu, ale również te z nas, które obawiają się utraty pracy lub pogorszenia jej warunków.

Podsumowując: służba zdrowia i edukacja, czyli podstawy funkcjonowania każde-

go cywilizowanego społeczeństwa, zmierzają w kierunku załamania, utraciliśmy poczucie bezpieczeństwa jeżeli chodzi o kwestie materialne i w dodatku pozbawia się nas elementarnych praw w zakresie decydowania o swoim ciebie i swoim życiu.

Piszemy o zjawiskach, które mają miejsce w skali całego kraju, możecie więc zapytać, czemu kierujemy list do Was, działających na lokalnym szczeblu. Otóż jesteście członkami i reprezentantami partii politycznej, która ma w tym kraju władzę. Startowaliście do wyborów pod jej szyldem, korzystacie z jej finansowania oraz wsparcia merytorycznego. To właśnie Wam chcemy zadać kilka pytań, ponieważ niezależnie od tego, co się wydarzy w całym kraju, reprezentowanie nas i bycie naszym głosem „w górę” jest Waszym podstawowym obowiązkiem i swojego rodzaju służbą. Mijamy się codziennie na ulicach, mówimy sobie „dzień dobry”, pracujemy razem, nasze dzieci

i wnuki chodzą do tych samych szkół. Niedługo znowu poprosicie o nasze poparcie i głosy, aby kontynuować swoją pracę w samorządzie lub nawet w wyższych strukturach władzy państwowej. Znacze nas i wiecie, że nie jesteśmy „bandą narkomanek, prostytutek” i lokalnymi przestępczyniami, jak raczą nas określać przedstawiciele Waszej partii. Jesteśmy zwykłymi kobietami - matkami, siostrami, przedsiębiorczyniami, ekspertkami, żonami, wyborczyniami. Wiemy, czego chcemy. Na co dzień żyjemy odpowiedzialnie i takiej odpowiedzialności oczekujemy również od Was. Dlatego najuprzejmiej prosimy Was - każdego z osobna - o zajęcie stanowiska i odpowiedź na poniższe pytania. Każda odpowiedź, jak i każdy brak odpowiedzi zostaną zapamiętane - potraktujcie to jako szansę na wyrażenie swojego wsparcia dla społeczeństwa, które reprezentujecie.

Czy jesteście za zaostreżeniem prawa aborcyjnego?

Czy jesteście za rozdzieleniem państwa od Kościoła?

Czy zgadzacie się z działaniami Prokuratury Generalnej polegającymi na wypuszczaniu na wolność osób atakujących uczestników protestów?

Czy uważacie, że polityka rządu odnośnie przygotowania służby zdrowia i służb sanitarnych do jesiennego wzrostu zachorowań na Covid-19 była właściwa, spójna i logiczna?

Czy uważacie, że polityka rządu odnośnie przygotowania systemu edukacji do funkcjonowania w trybie zdalnym i zwiększonym reżimie sanitarnym była właściwa, spójna i logiczna?

Czy uważacie, że decyzje rządu dotyczące zakazów prowadzenia określonych rodzajów działalności wydawane praktycznie z dnia na dzień, są podejmowane w sposób przemyślany i oparty na właściwych danych?

Czy dementujecie błędną opinię, jakoby w mających miejsce protestach brały udział osoby zmanipulowane?

Czy jako członek partii politycznej PiS podejmujecie lub planujecie podjąć jakiekolwiek działania polegające na poprawie któregoś z wyżej wymienionych aspektów? Czy myślicie o połączeniu sił z innymi samorządowcami, żeby wywrzeć wpływ na osoby decyzyjne w partii, do której należysz?

Z poważaniem,
**OŁAWSKIE KOBIETY
WRAZ Z RODZINAMI
I PRZYJACIŁAMI**

OD REDAKCJI:

Ten sam list opublikowaliśmy już w ubiegłym tygodniu na portalu tuOlawa.pl oraz na naszym profilu FB. Wśród wielu komentarzy nie znaleźliśmy ani jednej publicznej odpowiedzi od radnego PiS na zadane pytania.

OŁAWA

Napięcie

- W każdej sytuacji, gdy na ekranie monitora pojawiają się treści nie związane z prowadzoną lekcją, a nauczyciel uzna je za niebezpieczne lub niestosowne, może podjąć decyzję o przerwaniu lekcji - mówi dyrektorka szkoły

Zadzzwonił do nas rodzic ucznia Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Oławie, który twierdzi, że nauczyciel matematyki przerwał lekcję on-line z powodu tego, że jedna z uczennic miała na swoim awatarze znak czerwonej błyskawicy. Nauczyciel miał powiedzieć, że jest to zakazany znak faszystowski. Zdaniem rodzica takie zachowanie nauczyciela jest niepedagogiczne, bo jeżeli jest jakiś problem, powinno się z uczniami o tym rozmawiać, a nie przerywać lekcję.

Dyrektorka LO Małgorzata Peremicka mówi, że o przerwanej lekcji poinformowali ją wychowawczynie klasy oraz rodzice. Rozmawiała też o tym z nauczycielem, który potwierdził, że od początku lekcji przy nazwisku jednej z uczennic widoczny był znak graficzny będący symbolem trwającego protestu kobiet. Jednak do czasu, gdy była to mała ikonka przy nazwisku - jak tłumaczy - nie reagował. Gdy jednak po około 20 minutach lekcji znak pojawił się na całym ekranie monitora, podjął decyzję o przerwaniu połączenia on-line i wysłał uczniom materiały do pracy własnej. Dyrektorka dodaje, że na reakcję nauczyciela miał wpływ również fakt, że nie był on w stanie przewidzieć dalszego przebiegu wydarzeń i czy za znakiem graficznym nie pojawią się np. hasła towarzyszące protestowi kobiet, w tym te niecenzuralne.

Poproszona o komentarz, co do zakazów używania na terenie szkoły znaku czerwonej błyskawicy, Małgorzata Peremicka wyjaśnia, że do tej pory problem używania czy też nieużywania tego znaku nie był rozpatrywany, bo go po prostu nie było. - Nie narzucamy poglądów naszym uczniom, a jedynie dbamy o formę i miejsce ich wyrażania - mówi dyrektorka. - Z informacji, które posiadam, nauczyciel nie stwierdził i nie użył sformułowania „znak zakazany” ani w stosunku do uczniów, ani w wiadomości skierowanej do rodziców. Prowadzenie lekcji on-line niesie niestety ze sobą ryzyko pojawiania się różnego typu zakłóceń, czego doświadczyli nauczyciele już wcześniej. W każdej sytuacji, gdy na ekranie monitora pojawiają się treści nie związane z prowadzoną lekcją, a nauczyciel uzna je za niebezpieczne lub niestosowne, może podjąć decyzję o przerwaniu lekcji. Wyjaśniamy zaistniałą sytuację.

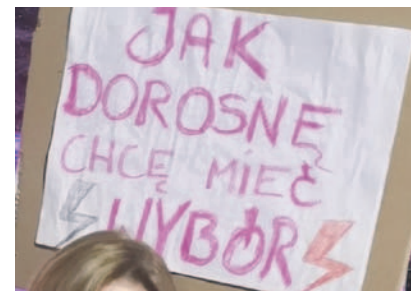
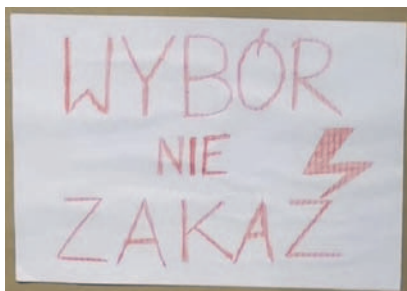
Do przerywania zajęć z powodu symbolu czerwonej błyskawicy doszło w ostatnim czasie w wielu szkołach i na uczelniach naszego kraju. Wywołało to spór na temat tego, czy uczniowie mają

Przerwana LEKCJA matematyki. Powód? Czerwona błyskawica

prawo wyrażać swoje poglądy. Zdumień nie pozostawia rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. W liście do jednego z dyrektorów szkół średnich na Lubelszczyźnie przypomina, że artykuł 54. Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów. - Wyrażanie poglądów może przybierać różne formy, w tym prezentowanie i noszenie symboli, które nie są prawnie zakazane. Młodzi ludzie mają pełne prawo do własnej oceny obecnej sytuacji i wyrażenia swoich przekonań w sposób, który nie narusza przepisów prawa, w tym przepisów szkolnego statutu. Zmuszanie uczniów do rezygnacji z korzystania z wolności wypowiedzi może mieć negatywny wpływ na ich dalsze zaangażowanie w inicjatywy społeczne oraz umniejszać wiarę w znaczenie ich głosu jako młodych obywateli. Wydaje się również, że obecne wydarzenia powinny być powodem do podjęcia na godzinach wychowawczych i innych zajęciach ważnych dyskusji na temat praw i wolności człowieka i obywatela, roli instytucji państwa oraz znaczenia społeczeństwa obywatelskiego.

Ważna wydaje się też dyskusja z uczniami na temat samego symbolu czerwonej błyskawicy. Cały spór zapoczątkowały bowiem manipulacje związane z interpretacją symbolu Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Niektórzy politycy uważają, że nawiązuje on do znaków hitlerowskich. Tymczasem Ola Jasionowska, autorka symbolu błyskawicy dla strajku, w rozmowie z „Newsweekiem” tłumaczy, że zainspirowała się znakami ostrzegającymi przed dużym napięciem umieszczanymi na elektrycznych urządzeniach. - Każdy z nas szuka takich znaczeń, jakie są mu potrzebne. Tak jak z tęczę, która oznacza wiele rzeczy, w tym ruch LGBT. Podobnie kolor czerwony dla kogoś może być odniesieniem do symboliki komunistycznej, monarchii, miłości, etc. W przypadku naszej błyskawicy zarzut prawniców jest absurdalny, nie taki był mój zamysł. Nie wiem, jak jeszcze mam wytłumaczyć, że walka kobiet o prawa reprodukcyjne nie ma z tym nic wspólnego z symbolem nazistowskim.

Głos w sprawie zabrali też naukowcy z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego i 2 listopada opublikowali na facebookowym profilu instytutu swoje stanowisko w tej sprawie, podpisane przez ponad 50 naukowców i studentów: - Błyskawica i piorun to znak gniewu, oburzenia, ale również siły i szybkości działania. Symbol ten funkcjonował także w polskiej symbolice wojskowej. Wykorzystywanie go przez Ogólnopolski Strajk



Na protestach kobiet można spotkać bardzo różne wykorzystanie symbolu błyskawicy

Kobiet nie ma nic wspólnego z nadużyciem, gdyż jest to jeden z najdawniejszych, funkcjonujących w wielu kulturach, powszechnie zrozumiałych, archetypicznych wręcz znaków. Wiązanie go z symboliką faszystowską jest zaś albo świadomą manipulacją, obliczoną na niewiedzę odbiorców, albo przejawem głębokiej ignorancji.

Historycy przypominają, że znaki i symbole miały różne znaczenie w zależności od kultury okresu, w jakim były używane. Tak jest też ze znakiem czerwonej błyskawicy, obecnie używanej przez strajkujące osoby sprzeciwiające się wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji, a przez zwolenników tego wyroku często porównywanej do symbolu SS - niemieckiej formacji nazistowskiej. Zdaniem badaczy przeszłości taka interpretacja jest niesłuszna, ponieważ symbol, używany przez hitlerowców, to wcale nie czerwona błyskawica, tylko znak z tzw. alfabetu runicznego - „Sig”, który oznaczał zwycięstwo. Podwójna runa znalazła zastosowanie jako symbol SS. Co więcej, zdaniem historyków znaku błyskawicy nie można łączyć z jedną konkretną organizacją, ponieważ symbol ten był często stosowany. Posługiwały się nim między innymi organizacje wojskowe, np. łącznościowe, radio-techniczne, a także drużyny harcerskie w czasie okupacji i Powstania Warszawskiego.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Nawozy pod każdą uprawę!

więcej na www.zchsiarkopol.pl

Zakłady Chemiczne „SIARKOPOL” Tarnobrzeg sp. z o.o., ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg
BOK: tel. +48 15 856 58 58, fax. +48 15 855 55 67, e-mail: bok@zchsiarkopol.pl

Bohater, człowiek honoru,
dający przykład niezłom-
ności w walce o ojczyznę.
Odszedł, mając 100 lat

Zmarł Józef Borowik

Józef Borowik to postać
niezwykła, która na kartach
historii zapisała się w sposób
szczególny. Urodził się 14

września 1920 roku na Woły-
niu. W 1942 roku wstąpił do
AK, gdzie przyjął pseudonim

„Głowacki”. W sierpniu 1944
roku był aresztowany przez
NKWD.

- Doprowadzili mnie do
stanu agonalnego - wspomi-
nał w jednym z wywiadów.
- Męczyli, ażebym ja zdra-
dził wszystko, podejrzewali
o przynależność. Ale nie, upar-
łem się...

Za działalność w Armii
Krajowej otrzymał Krzyż AK
i Krzyż Partyzanta. W 2004
roku został awansowany na
stopień porucznika. Był jed-
nym z inicjatorów budowy
Pomnika Losów Ojczyzny
w Oławie i to dzięki porucz-
nikowi umieszczono tam głaz
upamiętniający akowców. To
również z jego inicjatywy
w kościele pw. św. Ap Piotra
i Pawła umieszczono obraz
Matki Boskiej Akowskiej
wraz z marmurowymi tabli-
cami poświęconymi Józefowi
Piłsudskiemu, Władysławo-
wi Sikorskiemu i czterem
głównym komendantom AK,
WiN oraz Powstania War-
szawskiego. Lubił poma-
gać, wiele razy organizował
zbiórkę odzieży dla Polaków
na Ukrainie i książek dla
dzieci ze szkół w Wilnie.

Agnieszka Herba

Porucznik Borowik w 2013 roku otrzymał Krzyż Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach
Wschodnich II RP - odznaczenie wręczał płk. Eugeniusz Praczek

(AH)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Krzysztofa Trybalskiego

Odszedł wyjątkowy polityk samorządowy i dziennikarz.
Cześć jego pamięci!
Zarząd Powiatowy PO RP w Oławie

Panu Tomaszowi Wilgoszowi i jego Rodzinie
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół im. Zjednoczonej
Europy w Oławie. Msza św. w intencji Zmarłej zostanie
odprawiona w Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia w Oławie
6 stycznia 2021 r. o g. 13.00.

„ODESZŁAŚ CICHOO, BEZ SŁÓW POŻEGNANIA,
JAKBYŚ NIE CHCIAŁA SWYM ODEJŚCIEM SMUCIĆ.
JAKBYŚ WIERZYŁA W GODZINIE ROZSTANIA,
ŻE MASZ NIEBAWEM Z DOBRĄ WIEŚCIĄ WRÓCIĆ”
Tak powiedział ks. Jan Twardowski

I coś w tym jest, bo przecież niedawno się spotkałyśmy, robiłyśmy wspólne zdjęcia, planowałyśmy kolejne rzeczy...
Ale Bóg chciał inaczej...

Tymi słowami z ogromnym smutkiem żegnamy naszą koleżankę

Danusię Śmiarowską

po mężu Wilgosz, z którą w latach 1968 - 1972, dzieliłyśmy szkolną ławkę Liceum Ogólnokształcącego w Oławie.
Mężowi i dzieciom z Rodzinami składamy wyrazy głębokiego współczucia

Maria Garbicz, Renata Horbal, Bogusia Szalińska, Irena Langiewicz, Maria Zielińska oraz pozostałe koleżanki z IVC

ŁUDZIE, KTÓRYCH KOCHAMY, ZOSTAJĄ NA ZAWSZE,
BO ZOSTAWILI ŚLADY W NASZYCH SERCACH „

Droga Haniu!

Przyjmij, proszę, wyrazy współczucia w związku ze śmiercią
Taty

śp. Krzysztofa Płoskiego

Ewa i Jacek Kowalscy

Składamy szczerze wyrazy współczucia
rodzinie i przyjaciółom
z powodu śmierci

śp. Teofila Turczyniewicza

sąsiedzi
z ulicy Lipowej w Oławie

ŁUDZIE, KTÓRYCH KOCHAMY, ZOSTANĄ NA ZAWSZE,
BO POZOSTAWILI ŚLADY W NASZYCH SERCACH.”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada
2020 roku w wieku 80 lat zmarł

śp. Edward Orfin

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 listopada br
(sobota) o godz. 9:00 na Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Ofiar Katynia w Oławie.

Pogrążeni w smutek
żona i syn z rodziną

„ŻYCIE TO PODRÓŻ, A NIE DOM”
(Feliks Feldheim)

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki

śp. Ewy Leszczyńskiej

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy współczucia i wsparcia
w tych trudnych chwilach.

Ewa na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako osoba
serdeczna, ciepła i piękna. Jesteśmy dumni, że mogliśmy
towarzyszyć Jej we fragmencie życiowej podróży...

Dyrekcja i pracownicy
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie

„Żyć TAK, aby następne pokolenia były z Was DUMNE!”
- Porucznik Józef Borowik

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
honorowego prezesa olawskiego obwodu Światowego
Związku Żołnierzy Armii Krajowej, świadka tragizmu wojny
i okupacji niemieckiej i radzieckiej, więźnia NKWD oraz ofiary
prześladowań

Śp. Józefa Borowika

Rodzinie oraz bliskim wyrazy głębokiego współczucia i słowa
otuchy w trudnych chwilach składa
w imieniu mieszkańców Oławy
burmistrz
Tomasz Frischmann

ODESZLI

OŁAWA

✠ 2 XI	- Danuta Śmiarowska-Wilgosz	- ur. 1953
✠ 2 XI	- Kazimierza Balewicz	- ur. 1958
✠ 3 XI	- Czesław Łukasiewicz	- ur. 1956
✠ 4 XI	- Józefa Potrzęsaj	- ur. 1924
✠ 4 XI	- Jan Cisek	- ur. 1941
✠ 4 XI	- Anna Nyga	- ur. 1951
✠ 5 XI	- Witold Bobula	- ur. 1969
✠ 5 XI	- Zdzisława Ziolkowska	- ur. 1958
✠ 5 XI	- Marianna Witkowska	- ur. 1921
✠ 5 XI	- Józef Borowik	- ur. 1920
✠ 5 XI	- Paulina Studzińska	- ur. 1987
✠ 5 XI	- Henryk Weretelnik	- ur. 1944
✠ 5 XI	- Henryk Wasilewski	- ur. 1944
✠ 5 XI	- Edward Orfin	- ur. 1940

JELCZ-LASKOWICE

✠ 4 XI	- Kazimierz Piotr Lis	- ur. 1966
✠ 5 XI	- Jan Radzwan	- ur. 1931
✠ 5 XI	- Bogusław Józef Witkowski	- ur. 1949

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosza 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice
ul. Witosza 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA

Wszyscy z Domu Pomocy Społecznej będą mieć TESTY



Teraz większość spotkań odbywa się w formie wideokonferencji. Na zdjęciu starosta rozmawia z dyrektorką oławskiego DPS-u

OŁAWA

Dla starszych

Starostwo zadeklarowało też pomoc dla pensjonariuszy i już zakupiło trzy koncentratory tlenu. Będzie też wniosek do wojewody, aby pozyskać więcej sprzętu

Zdzisław Brezdeń wziął udział w spotkaniu powiatowego Biura Zarządzania Kryzysowego, w którym uczestniczyli również dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Oławie Joanna Kruk-Gręziak oraz dyrektor oławskiego szpitala Andrzej Dronsejko.

(AH)

Rozmawiano o sytuacji w DPS-ie i określono ją jako stabilną. 6 listopada były dwa przypadki zachorowań na COVID-19. Jedną osobą jest pensjonariuszem, trafiła do szpitala. Drugim zakażonym jest pracownik placówki, czuje się dobrze i przebywa w domu.

Starostwo zadeklarowało pomoc dla przebywających w DPS-ie i już kupiło 3 koncentratory tlenu. Brezdeń dodał, że wystąpi z wnioskiem do wojewody, aby zdobyć więcej sprzętu z agencji rezerw materiałowych. Warto dodać, że sanepid zlecił zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia wykonanie testów na obecność koronawirusa wszystkim pracownikom i pensjonariuszom.

Listy do redakcji

Poezja koronawirusowa

Witam, w imieniu mojej mamy zwracam się do Państwa z prośbą o zamieszczenie poniższego wiersza na łamach Państwa gazety, ku przestrodze dla tych wszystkich, którzy nie umieją solidaryzować się z chorymi na Covid. Nigdy nie wiadomo, kto jutro znajdzie się po drugiej stronie barykady w izolacji

(AP)

COVIDOWA OFIARA

Nie jestem pierwszym ogniwem zarażonego łańcucha, Żyłam szczęśliwie, spokojnie, nim zjawił się on, psia-jucha. Lekko przeziębiona zostałam w domu, tak trzeba. Lecz kiedy smak już straciłam, test w sanepidzie zrobiłam. Dodatni wynik testu świat mój poprzestawiał, Wszystkich, z kim się ostatnio widziałam, powiadomiłam. I wtedy się zaczęło! Donosy, hejtowanie, nieodbieranie połączeń, straszenie, nagabywanie. A gdzie wasze współczucie, gdzie słowa pocieszenia? Ja prawie martwa ze strachu. Rodzina, więc żyć trzeba. Najbliżsi mi zostali, co ze mną w kwarantannie I Ci, co pomogli, donosząc produkty zdalnie. Przestrzegając reżimu i troszcząc się o siebie Przegoniśmy wirusa - głęboka wiara drzemie. Lecz apel mam do wszystkich, by się empatią okryli I komu tylko mogą, pomagali, a nie szkodzili.

MP
19 PAŹDZIERNIKA 2020



Wypominki pracowników oświaty w cisy kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła.

„Wieczór Wypominkowy Pracowników Oławskiej Oświaty” to coroczny czas przywoływania w naszej pamięci tych, którzy nas uczyli, wychowywali i przygotowywali do samodzielnego życia, to czas składania hołdu Tym, których już nie ma przez Tych, którzy cieszą się pełnią życia. Przywołujemy pamięć o nich, bo przez minione 75 lat kształtowali umysły młodych olawian, uczyli nas i wychowywali.

Pamiętamy też o tych, którzy swoją codzienną i rzetelną pracę zapewniaли warunki do nauki i wychowania – o pracownikach administracji i obsługi szkół i placówek oświatowo – wychowawczych.

Jak co roku poświęcamy im nabożeństwo wypominkowe, by podziękować za możliwość wspólnego życia z nimi, by wyrazić naszą modlitewną pamięć o nich, z wiarą, że ich imiona zostały zapisane w Bożej księdze życia.

Przywołujemy ich w naszych sercach i umysłach. Jednak w trosce o nasze zdrowie i życie prosimy, by w tym roku wspominać ich z zaciśniętymi ustami i zaciśniętymi oczami, 12 listopada o godzinie 17:30 na nabożeństwie wypominkowym oraz uczestniczyć, o godzinie 18:00, we mszy świętej. Będzie to możliwe za pośrednictwem strony internetowej parafii:
www.facebook.com/petrus.olawa

Organizatorzy
Wieczoru Wypominkowego
Pracowników Oławskiej Oświaty 2020

#Dołączdonas!

Operator maszyn szwalniczych

Miejsce pracy:

OŁAWA

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy:

JELCZ-LASKOWICE

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
 - Świadczenia wakacyjne i świąteczne
 - Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantine i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
 - Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Narodowe Święto Niepodległości w dobie pandemii koronawirusa

Zbliża się 102. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku, ze względu na zaostrożone restrykcje, związane z rozprzestrzenianiem się pandemii koronawirusa, nie będą rzeczą jasną możliwe tradycyjne obchody tego bliskiego sercu każdego Polaka święta

11 listopada o godzinie 9.00 w parafii p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie odbędzie się msza święta w intencji Ojczyzny. Nabożeństwo zaplanowane jest zgodnie z panującymi zasadami i obostrzeniami związanymi z pandemią koronawirusa. Po mszy zachęcamy, aby mieszkańcy indywidualnie składali kwiaty pod Pomnikiem 100-lecia Niepodległej przy ul. 1 Maja.

Nadeszły trudne czasy pandemii, ale kryzys uruchamia też w wielu obszarach życia społecznego i funkcjonowania pozytywny potencjał - kreatywne projekty, pomysły i nietuzinkowe działania. Miejsce uciążliwej pustki, staramy się zapęłnić nową jakością. Nie możemy obecnie jako wspólnota uczestniczyć

w uroczystościach i przeżywać rocznic istotnych dla Polski wydarzeń? W takiej sytuacji każdy z nas może spędzić te chwile z rodziną i uczynić to na swój indywidualny, symboliczny sposób. My chcemy wskazać i zaproponować Państwu interesujący, chociaż symboliczny pomysł nawiązujący do tradycji zapalania Świecy Niepodległości.

KILKA SŁÓW O TRADYCJACH I HISTORII ŚWIECY NIEPODLEGŁOŚCI

Już po raz trzeci w Narodowe Święto Niepodległości wierni modlić się będą za Ojczyznę w Świątyni Opatrzności Bożej przy płonącej Świecy Niepodległości. Ale również wielu Polaków w kraju i poza jego granicami o godz. 19.18 w tym dniu zapali w swoich domach repliki miniaturowej tej świecy, jednocześnie duchowo, w modlitwie, zadumie oraz wspomnieniach o historii naszej Ojczyzny i jej narodowych bohaterach.

Oryginalna Świeca Niepodległości została ofiarowana w Rzymie przez Piusa IX w 1867 r. z życzeniem, aby zapłonęła dopiero wówczas, gdy Polska będzie wolna. Do tego czasu świeca była przechowywana przez Zmartwychwstańców w Kolegium Polskim w Rzymie. W 1920 r. przy-

mas Polski kardynał Edmund Dalbor wraz z arcybiskupem metropolitą warszawskim kardynałem Aleksandrem Kakowskim przywieźli świecę z Watykanu do Warszawy. Została umieszczona w archikatedrze warszawskiej, gdzie 11 stycznia podczas uroczystej mszy świętej zapalił ją marszałek Sejmu Ustawodawczego Wojciech Trąpczyński na znak tego, że Ojczyznę naszą wolność odzyskała! Świeca przez lata okupacji niemieckiej 1939-1945 i ciężkie czasy PRL-u była przechowywana w oratorium w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym św. Jana Chrzciciela w Warszawie, od lat osiemdziesiątych wystawiona w gablocie przy bocznym ołtarzu w kościele seminaryjnym na Krakowskim Przedmieściu.

Kolejny raz zapłonęła po blisko 100 latach. Podczas XI Święta Dziękczynienia, 3 czerwca 2018 r. Świeca Niepodległości została wprowadzona do Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie. Zapalił ją prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, podczas mszy świętej w intencji Ojczyzny, w obecności marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego, Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka i metropolity warszawskiego kard.

Kazimierza Nycza. Od tej pory Świeca Niepodległości jest zapalana podczas Eucharystii w czasie listopadowych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

- Gorąco zachęcam mieszkańców powiatu oławskiego, abyśmy w dniu 11 listopada w swych domach, w czasie Narodowego Święta Niepodległości, dokładnie o godz. 19.18, która w sposób symboliczny nawiązuje do roku odrodzenia wolnej Polski po 123 latach niewoli - przy zapalanej świecy podziękowali Opatrzności Bożej za wolną Ojczyznę, a także prosili o dalszą opiekę i dobrą przyszłość naszej Ojczyzny - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - Niech ta chwila wieczornej zadumy, będzie także symboliczną formą podziękowania naszym bohaterom narodowym za odwagę, pragnienie wolności, poświęcenie i cierpienie. Okażmy w ten sposób przywiązanie do polskiej historii, kultury i tradycji oraz zaakcentujmy radość z wolnej, niepodległej Ojczyzny. Uczcijmy pamięć tych, którym zawdzięczamy własne państwo i za sprawą których udało się podnieść kraj z ogromnych zniszczeń I wojny światowej, stworzyć warunki rozwoju ekonomicznego, modernizacji gospodarczej i cywilizacyjnej.

(WOKL)

Informujemy, że w związku ze zwiększającą się ilością zachorowań na COVID-19 w powiecie oławskim, od 4 listopada do odwołania, zmieniamy godziny przyjmowania interesantów w Starostwie Powiatowym w Oławie. W poniedziałki, wtorki i czwartki będziemy otwarci dla petentów w godzinach od 8.00 do 15.00. W środy od 9.30 do 16.30. W piątki od 8.00 do 13.00. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość w tym trudnym dla nas wszystkich okresie.

Wsparcie dla posiadaczy chryzantem



Autor fot. archiwum starostwa powiatowego.

To był niezwykle trudny i wymagający okres. Niebezpieczna sytuacja hydrologiczna na rzece Odrze i rzece Oławie sprawiła, że na terenie powiatu oławskiego z dniem 17 października ogłoszony został alarm powodziowy dla miasta Oława, miasta i gminy Jelcz-Laskowice oraz gminy Oława. Od tego czasu w Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego, przez 24 godziny na dobę, pełnione były dyżury oraz działań specjalnie powołany zespół. Żywił odpuszczał kilka dni później, a 24 października Starosta Oławski odwołał alarm powodziowy.

- Pragnę serdecznie podziękować władzom lokalnym z powiatu oławskiego, wszystkim służbom zaangażowanym w akcję przeciwpowodziową oraz Powiatowemu Centrum Zarządzania Kryzysowego za pracę i trud włożony w realizację zadań w trakcie obowiązywania alarmu powodziowego. Podziękowania kieruję również do mieszkańców na-

Podziękowania za wsparcie akcji przeciwpowodziowej



Terenowe spotkanie, w dniu 18 października, przedstawicieli służb i jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, których działaniem przewodniczył starosta oławski Zdzisław Brezdeń - szef Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Oławie.

szego powiatu za czujność, spostrzegawczość i przekazywanie na bieżąco informacji,

które w bezpośredni sposób przyczyniły się do szybkiej i sprawnej reakcji powiatowej

wych służb na zaistniałe zagrożenie. Akcja przeciwpowodziowa, dzięki współdziałaniu wszystkich osób i jednostek w nią zaangażowanych, maksymalnie ograniczyła straty, które potencjalnie mogłyby wyrządzić przetaczająca się przez powiat fala powodziowa. Wszystkie uwagi i wnioski, które wyciągnęliśmy w trakcie działań, skierujemy do odpowiednich jednostek i służb, aby w przyszłości zmniejszyć poziom zagrożenia oraz działać jeszcze szybciej i sprawniej - mówi starosta oławski Zdzisław Brezdeń, szef Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w Oławie.

(WOKL)

Starostwo Powiatowe w Oławie, w ramach pomocy dla lokalnych handlarzy kwiatów, zakupiło kilkanaście biało-czerwonych chryzantem doniczkowych. Rośliny zostały ulokowane przy Pomniku 100-lecia Niepodległej w Oławie. Patriotyczny kolor chryzantem został wybrany nieprzypadkowo. Kwiaty zostały zakupione w tych barwach, aby uczcić 102. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

To nie jedyna forma pomocy dla handlarzy kwiatów. Przypominamy, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o przyznanie pomocy dla posiadaczy chryzantem, którzy nie sprzedali tych kwiatów w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi epidemią COVID-19. Więcej szczegółów znajduje się na stronie www.arimr.gov.pl.

(JK)

To była walka o wszystko

OŁAWA

Już nie cierpi

Pokazała ogromną siłę, wierzyła, że uda jej się zostać z nami jak najdłużej. 4 listopada zakończyła heroiczny bój z dwoma nowotworami. Ewa Leszczyńska miała 46 lat

Kiedy spotkała się ze mną we wrześniu 2019 roku, nie było jej łatwo prosić o pomoc na łamach gazety i opowiadać o tym, przez co przechodzi. Ale mimo beznadziejnej sytuacji była pełna energii, otwarta, miała nadzieję i to było bardzo mocno widać. Cieszyła się, że spotkała lekarzy, którzy podsycają ten ogień w walce o lepsze jutro. Z bliskim w oku opowiadała o doktor od chińskiej medycyny, która wręcz zabroniła jej się poddawać, powtarzała „pamiętaj, nigdy nie możesz się utożsamiać z tą chorobą i z papierami, bo papiery to piszą ludzie, zawsze może ktoś się pomylić...”. Ewa, od kiedy usłyszała diagnozę, trzymała się tej zasady. Mówiła, że jak lekarze zobaczyli jej



Agnieszka Herba

Ewa miała wielką nadzieję, że wygra tę walkę

wyniki, to zgodnie twierdzili, że dawno powinna leżeć. Ona stała przed nimi i obiecała, że będzie walczyć. - Mam głowę nabitą tym, że się uda - mówiła. - Lekarze są w szoku. A ja cały czas powtarzam, że się z tymi wynikami nie utożsamiam i to dodaje mi sił. Mam wspianą rodzinę i będę walczyć, bo mam o co!

Ewę zaatakowały dwa nowotwory - płuc i trzustki, nie trzeba specjalnie wyjaśniać, że to jedne z najgorszych, ale oławianka

miała naprawdę ogromną chęć życia, walczyła z nimi od lutego 2019. Niektórzy dawali jej tylko kilka miesięcy, ale ona nie dopuszczała takich myśli. Oprócz chemioterapii, wspomagała się ziołolecnictwem i korzystała z terapii olejami CBD, CBG, medyczną marihuaną - to doradzili jej onkolodzy. W tej heroicznej walce Ewa miała olbrzymie wsparcie. Na portalu siepomaga.pl datki na leczenie wpłaciło ponad 3800 osób. Poza tym cały czas mieszkańcy

powiatu organizowali festyny, kiermasze, biegi dla Ewy. To dzięki tym ludziom poleciała na terapię do USA. Jak mówiła, ta specjalna immunoterapia przynosiła wielką korzyść dla organizmu, mobilizowała ciało do walki z nowotworami.

Ewa była niezwykle wzruszona bezinteresowną pomocą. Kiedy rozmawiała ze mną na początku choroby, mówiła, że boi się, że nie będzie odzewu. Był. I to wręcz oszałamiający. - Strasznie mnie to wzrusza, łzy mi lecą ciurkiem, jestem bardzo wdzięczna ludziom - mówiła. - Mam tyle wsparcia, cały czas

gorący telefon, a o chorobie wiedzieli tylko najbliżsi. Nieocenione jest to, jak ludzie mają wielkie serca i jak pomagają. Tu nie chodzi tylko o pieniądze, ale o wsparcie duchowe i rady...

Oławianka kontaktowała się ze wspierającymi przez profil na Facebooku „Ewa kontra 2” oraz przez portal siepomaga.pl. 20 września 2020 roku napisała, że ostatni czas nie jest dla niej łatwy. Zakończyła dwutygodniową radioterapię celowaną na przerzuty do głowy. - Czekałam na kolejne chemioterapie - niestandardowe, specjalnie ułożone pod nowotwory, z któ-

rymi przyszło mi się mierzyć - pisała. - Wiem, że ta walka jeszcze trochę potrwa, ale nie mogę się poddać. Nie teraz...

Jej przyjaciele informowali ponad miesiąc temu, że bóle pleców były tak silne, że nie spała w szpitalu prawie przez 10 dni. Ale nagle napisała: - Jest lepiej. Nie chcę zapeszać. Przespałam noc.

7 listopada o godz. 10.00 w ostatnią drogę odprowadzili Ewę przyjaciele i bliscy.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Wybrane komentarze, które znajomi napisali na Facebooku (Ewa kontra 2)

Okropnie mnie przybiła ta wiadomość. Kochana Ewciu. Najpiękniejsza dziewczyna LO roku 1994. Cudowna, zawsze życzliwa koleżanka z wielkim sercem i poczuciem humoru. Smutek przeogromny i rozdzierający serce.

Agnieszka

Rozmawialiśmy jeden rok, jeden miesiąc i jeden dzień temu... Byłaś już po 16 chemii ze złymi wynikami, ale wspominałaś, że masz duże wsparcie w ludziach... Nie ma niczego lepszego, ale jak widać to za mało... Strasznie mi przykro, że życie pisze niektórym z nas krótsze scenariusze. Pozostaniesz w pamięci...

Tomasz

Żegnaj Ewuś. Ciężko określić słowami uczucia i napisać cokolwiek. Odpoczywaj Kochana od tego paskudnego świata, baw się i tańcz... Pilnuj NAS z góry.

Justyna

Ciepła, serdeczna, kochająca. Taką Cię pamiętam... Taka zawsze już będziesz...

Agnieszka

Wierzyłam, że tak wspianą osobą jak Ty wygra tę walkę...

Małgorzata

Cudowna, zawsze uśmiechnięta, eleganka, wspianą - taka pozostanie w naszych sercach

Karolina

Zawsze w moim sercu pozostaniesz. Szlachetna. Wielkoduszna. Uczynna. Uczciwa. Szczera. Niosąca bezinteresownie pomoc. Zawsze uśmiechnięta. Piękna. Eleganka. Każda chwila spędzona z Tobą wносиła do życia wiele dobrego. Dalaś kolejną lekcję. Jesteś moją Bohaterką.

Ania



Ewa spoczęła na starym cmentarzu w Oławie

Facebook EWA-kontra-2

KURSY

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO**



OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

REKLAMA

GARAŻE BLASZANE

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

WIATY STAL BLACH
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850



PRODUCENT TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA

Oferujemy usługę profesjonalnego malowania proszkowego elementów stalowych, ocynkowanych oraz aluminiowych.

POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ KABINĘ W OKOLICY

Kontakt - 501 169 184

REKLAMA



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrząskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

REKLAMA

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko **ds. fakturowania i VAT w wymiarze 1 etatu** w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

1. Nazwa i adres jednostki:

Urząd Miasta i Gminy
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 24,
55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy:

stanowisko ds. fakturowania i VAT

3. Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie,
- wykształcenie wyższe, kierunek: finanse, rachunkowość, ekonomia lub pokrewny;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:

- staż pracy na stanowisku księgowego, preferowane będą osoby ze stażem pracy na stanowisku związanym z obsługą finansów publicznych;
- znajomość przepisów prawnych: ustawy o finansach publicznych i rozporządzeń wykonawczych, ustawy o podatku od towarów i usług,

ustawy o rachunkowości, ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych,

- biegła obsługa komputera;
- rzetelność i dokładności;
- umiejętność sprawnej organizacji pracy.

5. Zadania do wykonania na stanowisku:

- prowadzenie ewidencji składników majątku trwałego, aktualizacja majątku, naliczanie umorzeń, sporządzanie sprawozdań statystycznych;
- prowadzenie spraw związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem inwentaryzacji składników majątkowych oraz rozliczaniem inwentaryzacji;
- kwalifikowanie podatku VAT naliczonego na fakturze do prawidłowego ujęcia w księgach rachunkowych;
- rozliczanie podatku VAT Urzędu;
- kontrola poprawności rozliczeń podatku VAT z podległych jednostek organizacyjnych;
- zbiorcze rozliczanie podatku VAT i jednolitego pliku kontrolnego;
- wystawianie faktur z bieżącej działalności Gminy;
- przygotowywanie faktur i dokumentów do wypłaty;
- sporządzanie przelewów

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:

- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyj-

no-biuroowy, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.**8. Wymagane dokumenty:**

- życiorys i list motywacyjny;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karnoskarbowe;
- w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnień, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail: iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. fakturowania i VAT. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22¹ § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1040), art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1260) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia

przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

10. Termin i miejsce składania dokumentów:

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy” i określeniem stanowiska należy składać w terminie do **20.11.2020 r.** (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu) na adres: **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice ul. W. Witosa 24 55-220 Jelcz-Laskowice pokój nr 20**

**ZASTĘPCA BURMISTRZA
JELCZA-LASKOWIC
ROMUALD PIÓRKO**

Burmistrz Jelcza-Laskowic

Ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w DĘBINIE, oznaczonej jako działka nr 189 AM-4.

Przetarg jest ograniczony do właścicieli nieruchomości bezpośrednio sąsiadujących, oznaczonych jako działki nr: 188 i 191 AM-4 obręb ewidencyjny Dębina

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki AM, obręb ewidencyjny, nr KW/	Pow. /m ² /	Cena wywoławcza /zł./	Wadium /zł./	Minimalne postąpienie /zł/	Przeznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości
działka nr 189, AM- 4, obrab ewidencyjny, Dębina WR1O/00048247/5	pow. działki 59,00 pow. użytk. budynku 39,93	13 000	1 000	130	Dla nieruchomości brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość obejmuje tereny o wiodącej funkcji mieszkaniowej	Nieruchomość zabudowana, znajduje się pomiędzy nieruchomościami o przeznaczeniu mieszkaniowym, położona w centrum miejscowości przy drodze asfaltowej. Przedmiotowy budynek we wcześniejszych latach pełnił funkcję remizy strażackiej. Obecnie obiekt jest nieużytkowany i wymaga gruntownego remontu.

- **Przetarg odbędzie się 15 grudnia 2020 roku o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. W. Witosa 24 - pok. 11a.
- Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości bezpośrednio sąsiadujących z uwagi na brak możliwości samodzielnego jej zagospodarowania.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu do dnia **3 grudnia 2020 roku**, które powinno zawierać:
 - a/ imię i nazwisko; numer i serię dowodu osobistego; adres zamieszkania,
 - b/ aktualny dokument stwierdzający tytuł prawny do nieruchomości sąsiadującej bezpośrednio z nieruchomością będącą przedmiotem przetargu,
 - c/ oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - d/ kopię dowodu wpłaty wadium.
- **Wadium należy wpłacić w terminie do 3 grudnia 2020 r. na konto nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002.** W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie urzędu nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.
- Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej dowód osobisty.
- Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.
- Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostaną wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.
- W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra od zawarcia umowy wadium ulegnie przepadkowi.
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 13 lub telefonicznie - tel. 071/381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

To już 30 lat

1990 - 2020





Wszystko miało być inaczej



Te strony dodatku, które właśnie przeglądacie, to fragmenty plansz, które miały tworzyć wystawę plenerową w oławskim Rynku. I gdyby nie ta cholerna pandemia, moglibyście je oglądać przechadzając się wokół odnowionego ratusza, w pięknej jesiennej scenerii. Teraz mamy tę „chodnikową galerię” na papierze, bo przecież tylko idiota zachęcałby dzisiaj ludzi do wyjścia z domu.

Miało być odłożone w czasie spotkanie autorskie w bibliotece, by porozmawiać o naszej nowej książce „INNI...”. Choć w taki sposób chcieliśmy jakoś podsumować trzydziestolecie gazety. I spotkać się. Też nic z tego.

Planowaliśmy inne działania, związane z okrągłą rocznicą, ale cóż - nie czas teraz na świętowanie. Nie jest to dobry czas dla gazety, zwłaszcza od kiedy dotarła do nas informacja o śmierci Krzyśka. W ogóle nie jest to dobry czas dla wszystkich.

- Jak sobie teraz radzicie? - pyta kolega z zaprzyjaźnionej gazety. Lekko nie jest, ale przecież mamy wiernych Czytelników, którym należy się cotygodniowa dawka prasowej stawy. Musimy i chcemy Wam ją oferować. Jak mi napisała córka, wychodząca regularnie gazeta daje ludziom namiastkę jakiejś tam normalności, stabilności, więc nie możemy się schować w domach i milczeć. Zresztą kto inny napisze lokalny reportaż czy wydrukuje wywiad z Waszym sąsiadem?

Parę dni temu przeczytałem rozmowę z reżyserem Janem Klatą, którego zapytano podobnie - dlaczego w czasie pandemii nie przerywa działalności i jeszcze chce mu się robić premierę nowej sztuki. Czy się nie boi? Odpowiedział, że pewnie, że się boi. Ale przypomniał, że przecież w czasie okupacji Warszawy podczas wojny Kantor też wystawiał nowe sztuki. Więc co? W obliczu pandemii nie damy rady?

Robimy swoje. W coraz mniej licznym składzie, bez codziennego kontaktu ze sobą, z Czytelnikami, bez pewności, za to z wiarą, że i kolejny numer uda się przygotować. Jak było przez 30 lat, podczas których nikt i nic nigdy nie powstrzymało gazety przed dotarciem do rąk Czytelników. Może byliśmy nieco spóźnieni (pamiętna powódź 1997), może odchudzeni (pierwszy lockdown), ale byliśmy.

Więc jesteście.



Coraz częściej ostatnio słyszę pytanie, dlaczego nie chcę już być redaktorem naczelnym, co się stało, czy jest jakaś specjalna przyczyna? W sytuacji pandemicznej takie pytania zawsze mogą mieć podwójne dno, więc odpowiadam - nie, nie jestem chory, a przynajmniej nic o tym nie wiem. Nic też takiego się nie stało. Po prostu uznałem, że po 30 latach wypada oddać pałeczkę młodszym. Moim zdaniem to po prostu nieprzyzwoite blokować jakąkolwiek funkcję w nieskończoność. Nawet Łukaszenka nie pełni swojej tak długo, a okrągła rocznica zawsze jest świetną okazją na zmiany.

Nie, nie odchodzę z redakcji, nadal będę współwydawcą gazety, jej redaktorem i dziennikarzem. Będę pisał, komentował i opracowywał teksty, ale uważam, że najwyższy czas na nowe, świeże spojrzenie redaktora naczelnego, stąd w stopce pojawił się Kamil Tysa, który już od jakiegoś czasu pełni te obowiązki, a wkrótce formalnie przejmie nową funkcję.

W tym zawodzie osiągnąłem wszystko, co było do osiągnięcia - stworzyliśmy zespół, były jakieś nagrody, gazeta funkcjonuje od lat, mamy swoją pozycję. Gdy obejmowałem stanowisko redaktora naczelnego gazety, miałem raptem 25 lat. Ktoś mi zaufał, ktoś uwierzył we mnie i powierzył mi swój czas, swoją pracę, swoje pomysły, czasem ambicje. Teraz chcę zrobić to samo, zwłaszcza że gazeta - mimo trudnej sytuacji zewnętrznej - jest obiektywnie w dobrej sytuacji. W tym roku po raz drugi otrzymaliśmy tytuł „gazety roku”, co nieczęsto zdarza się w ogólnopolskim konkursie Local Press dla niezależnych gazet lokalnych, a dokładniej do tej pory zdarzyło się tylko dwa razy, przy czym „Gazeta Powiatowa” jest właśnie jednym z tych dwóch przypadków. Chyba nieźle.

A to była dopiero pierwsza trzydziestka.

JERZY KAMIŃSKI



Redakcja była zawsze

Pracę w redakcji zaczęłam jako młoda dziewczyna i ta praca naznaczyła mnie na całe życie. To miejsce zostanie w moim sercu na zawsze.

Gdy myślę o tym, co było i co wiąże się z pracą w „Gazecie Powiatowej - Wiadomości Oławskie”, przychodzi mi myśl tyle wspomnień, wydarzeń, sytuacji, rozmów. Chyba w żadnym innym miejscu nie działo się tak wiele! No i ludzie - pracownicy, koledzy, przyjaciele. Przeżyliśmy razem tyle pięknych chwil!

Był czas, gdy byliśmy bardzo młodzi, a redakcja była po prostu miejscem naszego

życia, nie drugim domem, to było miejsce równoległe, tak samo ważne jak dom. W pracy byliśmy razem, po pracy razem, ciągle. Kto był, ten wie... Imprezy w każdym możliwym miejscu, ogniska w lesie, integracje w Dalgiewiczówce, rozmowy do białego rana. To nas scalało i nawet teraz, gdy dawni pracownicy i współpracownicy odeszli z redakcji, nadal jest coś, co nas łączy. Możemy godzinami wspominać jak było, kto co wtedy zrobił, jakie dowcipy opowiadał Krzysiu (co to za 30-lecie bez niego...). I teraz znów zbliżyliśmy się do siebie w obliczu tego, co się

wydarzyło, znów stanęliśmy razem, bo w jakimś sensie ciągle razem jesteśmy i już zawsze będziemy.

Był czas, gdy pracownicy biura reklam, ogłoszeń, dziennikarze, a nawet właściciele rozwodzili gazety po sklepach i kioskach. To dopiero były przygody! Czwartek zaczynał się bardzo wczesnym rankiem od czarnej kawy, a potem w drogę. W większych sklepach jadło się bułki z kiełbasą, rozmawiało ze sprzedawcami, komentowało bieżące wydarzenia. Bywało, że mieszkańcy już czekali na nas i na swoją gazetę. Nigdy nie zapomnę mojego wypadku

samochodowego w Wójciach i opieki, jaką otoczyła mnie rodzina Kordaszów, do dziś pozostajemy w serdecznych stosunkach.

Praca w redakcji trwa 24 godziny na dobę, to po prostu styl życia i kontaktów z ludźmi. Poznałam ich bardzo, bardzo wielu. Bywało tak, że najpierw tylko służbowo, ale potem niektóre znajomości przeradzały się w bliższe kontakty. Pomimo, że pracuję tu ponad 20 lat, nigdy mi się to nie nudziło. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, zadania, pomysły. To fascynujące, że można nie nudzić się w jednym miejscu i je-

stem szczęśliwa, że mogłam tego doświadczyć i ciągle doświadczać. Lubię ruch i pracę z ludźmi, trudno mi usiedzieć w jednym miejscu. Redakcja daje mi te możliwości i tu się spełniam.

Nie sposób nie wspomnieć naszego kolegi Krzysia, który odszedł nie doczekawszy 30-lecia gazety, którą tworzył i którą żył. W niedzielę, tuż przed śmiercią, zostawiłam Mu pod drzwiami witaminy. Napisał „Dziękuję Ci Gosiu”. To ja Jemu dziękuję... Za to, że był ze mną, z nami, przez te wszystkie lata.

MAŁGORZATA NAJGEBUR





Zdaniem wielu doświadczonych redaktorów naczelnych dziennikarstwo to nie zawód tylko charakter. Dziś wiem, że dużo w tym prawdy. Chociaż długo myślałam, że w moim przypadku to będzie zajęcie tylko na chwilę. Że pomagać ludziom i bronić potrzebujących - bo to było pewne - będę inaczej. Do pracy w pierwszej gazecie - dziennik „Echo Dnia” - trafiłam przez przypadek, bo zbyt ostro broniłam swojego zdania. Do „Gazety Powiatowej”? Miałam już paroletnie doświadczenie zawodowe, więc i nieco więcej wiary w siebie niż za pierwszym razem, a wiedziałam, że po przeprowadzce w nowe miejsce, z dala od rodziny, i bez jakichkolwiek znajomych, nie mogę siedzieć w czterech ścianach, bo zwariuję. Dlatego wstępną rozmowę kwalifikacyjną z naczelnym GP-WO

Kto teraz będzie pouczał „przybłędę”?

odbyłam przez telefon, nim jeszcze przeprowadziłam się do Oławy. - Więc jak już przyjedziesz, to się odezwij i zobaczymy, co z tego będzie - usłyszałam na zakończenie. Tak zrobiłam. Była sobota rano. Leżałam jeszcze w łóżku, patrząc w sufit i zastanawiając się, co ja w tej Oławie będę robić, gdy zadzwonił telefon. - Jestem w redakcji, bo o 10.00 ma tu przyjść dziewczyna, która została miss publiczności w naszym konkursie, chciałaś zrobić z nią rozmowę? To było 29 kwietnia 2006 roku. Pół godziny po naszej rozmowie byłam w redakcji, która wtedy jeszcze miała siedzibę w kamienicy przyległej do oławskiego ratusza.

Po kilku dniach i spięciach z Edwardem Bykowskim, senior stwierdził: - „Mała, ale pyskata”. Tak zyskałam ksywkę. Wtedy świat w gazetach był jeszcze czarno-biały. Kolor zarezerwowany dla stron pierwszej, ostatniej i niektórych reklam, a po zamknięciu numeru, wydrukowana w redakcji na kalkach gazeta, gazeta jechała w czarnej teczce do drukarni. Większość pracujących tu dziennikarzy, oprócz lokalnych tematów i interwencji - prowadziła stałe rubryki. Ale jaką rubrykę w lokalnej gazecie może prowadzić... „przybłęda” (jak często o mnie mawiał naczelny) i to (jeszcze wtedy) bez prawa jazdy oraz samochodu? Tak powstała

„Piękna i zdrowa”, czyli coś dla miejscowych kobiet, a dla mnie sposób na poznanie miasta i ludzi. A że miałam też doświadczenie w pracy z samorządem, dostałam też pod opiekę gminę Oława.

Pierwszym, który sprowadził mnie na ziemię i uświadomił, jak działa lokalna polityka, był redakcyjny satyryk, Krzysiu. - Pamiętaj, jak mawia lokalny klasyk, w tym mieście zawsze byli, są i będą równi i równiejsi - powtarzał z uśmiechem za każdym razem, gdy zirytowana szukałam wytłumaczenia dla krzywdzącego ludzi cynizmu. Miałam wrażenie, że zna wszystkich, nie tylko w mieście, ale w całym

powiecie, a jego pamięć jest bezgraniczna. Znał wszystkie daty, nazwiska, wiedział kto, z kim, kiedy, dlaczego itd. Dla takiej przybłedy jak ja był nieocenionym źródłem informacji do dziś. Niektórzy śmiali się, że on nawet zna treść rozmów w cztery oczy, w których nie brał udziału.

Kochał tę gazetę. Czasem, jak przystało na historyka archiwisty, aż z denerwującą przesadnością dbał, by nie wydrukowano żadnego babola. A ile było gadania, gdy mimo jego wysiłków się zdarzyło... Redakcja była jego życiem. I chociaż różnie bywało, i nie raz darliśmy się z nim koty, czasem o bzdury, nie mógł bez nas żyć. Teraz my musimy



bez Niego. A mieliśmy razem świętować 30-lecie gazety. Do d...y to **wszystko**. Tak - wszystko. Bo to moja klasyczna literówka, a tym razem Krzysiek nie wyłapie, nie będzie się śmiał, nie poprawi.

WIOLETTA KAMIŃSKA



Boleść na jubileusz

Miałem napisać felieton na 30-lecie „Powiatowej”. Włączyłem komputer, rano w Żaduszki, ale zmroziła mnie wiadomość, przekazana z redakcji. - Krzysiek nie żyje! Ręce mi opadły, zawirował świat. Przecież rozmawialiśmy telefonicznie kilka godzin wcześniej, a On nawet nie wspomniał, że ma koronawirusa. Dopiero teraz wiem, że starał się go pokonać w domu. Jako dziennikarz, pisał zdalnie. W poprzednich wydaniach gazety znalazły się jego tek-

sty, podpisywane: „KAT”. Takiego skrótu używał red. Krzysztof Andrzej Trybalski. Pisał dużo, zarywał noce. Już nie zarwie i nic nie napisze. Nie porozmawiamy. Nie posprzeczamy się na temat korekty i poprawnej polszczyzny, co stanowiło obfite ubarwienie dla obecnych w redakcji. Nie zrelacjonuje imprez sportowych, które były Jego największą pasją, ani innych wydarzeń z życia Oławy i powiatu. Nie napisze wspomnień, na perłowy jubileusz „Powiatowej”, który

przypada w połowie listopada, na 30. rocznicę ukazania się pierwszego numeru tej gazety.

Bliżej poznaliśmy się w listopadzie 1990 roku, kiedy powołano do życia „Wiadomości Oławskie”, firmowane początkowo przez Urząd Miejski. Wiceburmistrz Trybalski był członkiem kolegium redakcyjnego, w nim pozostał do końca swoich dni. Przeżył 64 lata, z tego prawie połowę w redakcji, jako dziennikarz. Zadziorny, jednocześnie pełen życzliwo-

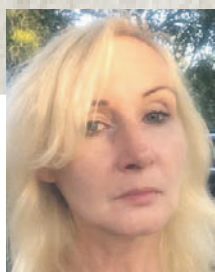
ści. Zmieniał się wydawca gazety, także jej tytuł (ostatnio na „GP-WO”, w skrócie „Powiatowa”), a „KAT” trwał, na tej placówce służby publicznej, przez 30 lat. Odszedł do wieczności. Pozostawił redakcyjną rodzinę w głębokim smutku i przeżeniu. Tę „tytanę pracy” będzie bardzo brakowało...

Odprowadzenie Krzysztofa na miejsce wiecznego spoczynku, przy ul. Zwierzynieckiej, odbyło się 9 listopada. Po nabożeństwie żałobnym w kaplicy, ten

dobry człowiek i wiecznie zapracowany redaktor, spoczął w grobowcu. Dołączył do swojej żony - Mirosławy, zmarłej ponad osiem lat temu.

Nasilenie epidemii koronawirusa i obostrzenia sprawiły, że nie wszyscy mogli przyjść na pogrzeb, złożyć kwiaty na mogile, zapalić znicze. Ale mogą pożegnać zdalnie. Modlitwą. Wieczny odpoczynek racz Krzysztofowi dać, Panie!

EDWARD BYKOWSKI



Krzysiu, tego nie robi się redakcji...

Kiedy 22 lata temu zaczęłam pracę w redakcji, byłeś. Kiedy z niej odchodziłam, też byłeś... Do cholery jasnej, miałeś tam być na zawsze, na wieki wieków!

To było dla nas wszystkich tak oczywiste, że niewarte dyskusji. Mogło być warte co najwyżej żartów, że wrócimy do redakcji za 5,10,15 lat, a Krzysiek nadal będzie siedział przed swoją tablicą z rysunkiem Mleczi, zdjęciem świni i innymi dziwactwami, zabawnymi tylko dla tych, którzy Jego specyficzne poczucie humoru uwielbiali (gdyby do tego tekstu wkradł się patos, z góry przepraszam, jakby powiedział Krzysiu - „nie padajmy na kolana”). Należałam do osób, które ten rodzaj humoru

śmieszył zawsze. Żarty Krzyska i dyskusje z Nim bardzo lubiłam, a nasze boje na cięte riposty sprawiały mi ogromną frajdę. A dodać należy, że był „przeciwnikiem” ambitnym, nieustępliwym, ostrza złośliwości, ironii, ale także celnych argumentów i wiedzy na temat samorządu i polityki (o sporcie nie odważyłabym się z Nim dyskutować), trafiały mocno.

Ależ oczywiście, śmiałam się z Jego tytułów na stronach sportowych (kto z redakcji się nie śmiał, stawia whiskey), a On śmiał się razem ze mną, ale nie ustępował! Bo taki miał niepodrabialny styl, który rozpoznam zawsze i wszędzie. To, że „piłka zatrzepotała w świetle bramki”, to prawie banał. Ale żeby porównać mecz na lokal-

nym boisku do obrony Częstochowy, to trzeba być - że użyję Pilchowej frazy - „w sensie ścisłym” redaktorem Trybalskim. Te barokowe zdania wielokrotnie złożone, jak gdyby to była powieść albo opowiadanie, a nie relacja z meczu w Marcinkowicach czy na innej wsi. Każde zdanie wypieszczone, przemyślane, a te piętrowe porównania, niepokojące w swej dwuznaczności frazy, emocje jak u Hitchcocka (przypominam, że to lokalne boisko)... Bo co? Bo Trybalskiemu odbiło?

Śmiejecie się? Bardzo dobrze. Choć jest to śmiech przez łzy, On by tego chciał. Waszej radości z czytania Jego inteligentnie złośliwych tekstów o lokalnych politykach, Jego przydługich biogramów zna-

nych osób, Jego komentarzy, Jego pomeczowych komentarzy (jak pięknie mówią ci piłkarze), Jego trafnych obserwacji, Jego wyjaśnień spraw samorządowych (samorząd kochał równie mocno jak sport, nauczyłam się od Niego samorządu, kiedyś Mu za to podziękuję).

Ja też się śmiałam, choć Krzysiek opowiadał ciągle te same dowcipy, czasem dodając nowe szczegóły (nie pytajcie...). Ale zaśmiewałam się do łez, bo to On opowiadał, a o treści ważniejsze było, jak to robił... A jak naśladował polityków, także lokalnych... Nie miał sobie równych, zwłaszcza w niektórych okolicznościach.

Umiał śmiać się także z siebie, ze swoich przywar. To cecha ludzi nieprzeciętnych,

otwartych, życzliwych, inteligentnych i błyskotliwych, obdarzonych pasją. Dziennikarstwo, sport i polityka, to były pasje, których wybuchy i rozkwity miałam przyjemność obserwować pracując z Nim, czerpiąc z Jego wiedzy i doświadczenia, spierając się z Nim, radząc się Go, pytając Go o wiele spraw.

Niedawno zadzwonił. Swoimi sposobami próbował ciągnąć mnie za język (Krzysiu, wiedziałeś, że nie ze mną te numery). Mieliliśmy iść na kawę i porozmawiać o życiu, gdy to wszystko się skończy...

Gdybym wiedziała, gdybyśmy wszyscy wiedzieli...

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA

W nadziei na spotkanie...

Odszedł do Wieczności świetny dziennikarz, radny, wiceburmistrz i dla tak wielu dobry Kolega, nieodżałowany śp. Krzysztof Trybalski. Łącząc się w bólu z rodziną, przyjaciółmi i współpracownikami Krzysztofa, składam płynące z serca kondolencje. Świadomy dogmatu „memento mori” w nadziei na spotkanie w Królestwie Pana Boga,

KOLEGA, BYŁY BURMISTRZ OŁAWY I DOLNOŚLĄSKI POSEŁ NA SEJM RP
WALDEMAR WIĄZOWSKI Z RODZINĄ

Szef kuchni z otwartą garścią pieprzu



Jestem przekonany, że w pamięci wielu oławian Krzysiek Trybalski zapisał się jako osoba o fantastycznym poczuciu humoru i człowiek o dużych walorach towarzyskich. I choć byłem fanem tych cech jego osobowości, pozostawię innym przywoływanie niezliczonych anegdot Krzyska, a sam skupię się na innym aspekcie jego życia.

W okresie mojej pracy w „Gazecie Powiatowej” Trybalski był tą osobą, na której spoczywały główne obowiązki przygotowania gazety do druku. To on „czytywał” większość tekstów, zgłaszał autorom konieczność ich uzupełnienia, eliminował błędy merytoryczne itd. Był sitem chroniącym dziennikarzy od wpadek i nieścisłości. Człowiekiem, który od kuchni robił gazetę. Jeśli uświadomimy sobie, że przeciętne wydanie „GP-WO” ma od 32 do 40 stron, a wszystkie teksty przeznaczone do druku trzeba najpierw wnikliwie przeczytać i poddać redaktorskiej obróbce... to mamy obraz ogromu pracy, jaką przez lata wykonywał Krzysiek. W dniach poprzedzających poszczególne wydania poświęcał na to całe popołudnia i niejednokrotnie wieczory. On żył gazetą, była jego wielką osobistą pasją. A kiedy we wtorkowy wieczór danie dla czytelników - cotygodniowy numer „Powiatowej” - było

już gotowe... nie zapominał, żeby je odpowiednio doprawić.

Dla wielu nie będzie żadną sensacją, jeśli napiszę, że właśnie Krzysiek stał za satyryczną rubryką „Mocno naaaaciągane”. Inni może dopiero teraz odkryją winowajcę publikacji zabawnych zdjęć, docinków i złośliwych komentarzy, podpisującego się pseudonimem Pieprz. Cóż, muszą mu wybaczyć i uśmiechnąć się w zaświaty. Przez pewien czas miałem przyjemność dorzucać własne ziarna pieprzu do pikantnej specjalności Krzyska, a w ostatnich latach, kiedy przestałem już pracować jako dziennikarz, wciąż lubiłem zaglądać na tę stronę. Czytając absurdalne, wielokrotnie spiętrzone zdania, którymi wypełniał chmurki na zdjęciach lokalnych VIP-ów, wyobrażałem sobie mimikę Krzyska, opowiadającego żarty, i słyszałem ton jego głosu. I wtedy naprawdę, szczerze, chciało mi się śmiać.

Krzyskowi niczego już nie trzeba, to my możemy być wdzięczni, że mieliśmy go między sobą. Ale do redakcji „Gazety Powiatowej” mam życzenie: zadbajcie o to, żeby Wasza gazeta była tak dobrze doprawiona, jak za czasów KAT-a.

KSAWERY PIŚNIAK

Raz zrobiłeś coś za szybko. Niepotrzebnie...



Gdy tylko wychodził z redakcji coś załatwić, musiał powiedzieć o tym każdemu. Krzyknął w głównym pomieszczeniu, usłyszało kilka osób. Przeszedł się po gabinetach, wiedzieli już wszyscy. Tuż przed przekroczeniem progu raz jeszcze powtarzał to, co już wiedzieliśmy, tak by mieć pewność, że Gosia i ja (biurka mamy najbliżej wyjścia) usłyszeliśmy.

Tym razem nic nam nie powiedział. W krótkich i nieczęstych wiadomościach na WhatsAppie wspominał tylko, że czuje się źle, nawet bardzo źle...

Koronawirusa bał się najbardziej z nas wszystkich. Wiosną był pierwszym, który zasygnalizował, że wolałby pracować zdalnie. Jak pojawiał się w redakcji, to zawsze w masce i rękawiczkach. Czasem śmialiśmy się z niego, gdy profilaktycznie kilka razy dziennie mierzył sobie temperaturę i relacjonował nam, że wzrosła do 37,00, a potem znów spadła do 36,8. Może był lekko przewrażliwiony na tym punkcie. Ale wiedział, że jest już w tak zwanej grupie ryzyka. Dlatego wolał dmuchać na zimne...

Wielu powtarza, że Krzysiek to historia oławskiego sportu. To prawda! Pisał ją w sensie dosłownym na łamach naszej gazety. Niewątpliwie sport, ten w wydaniu międzynarodowym, krajowym, ale przede wszystkim lokalnym, był jego życiem. Tylko on w redakcji rozumiał, jak ważny jest jubileusz 70-lecia sportu na ziemi oławskiej. W organizację tej imprezy zaangażował się całym sobą. Jak we wszystko, w co wierzył. Był także przecież sekretarzem siatkarskiej Olavii, choć robił dla niej tak dużo, że wielu widziało w nim prezesa. Zależało mu na wynikach, na zawodnikach i na klubowym wizerunku. Dbał, by siatkarze mieli dobre warunki

pracy i walczył o miejskie dotacje. Nigdy się nie poddawał, nawet gdy narzekał, że z miesiąca na miesiąc jest coraz trudniej...

Krzyska poznałem jeszcze w liceum. Ja byłem nastolatkiem, który chciał pracować w mediach, a on redaktorem, którego nazwisko znał każdy, kto choć raz miał w ręku „Powiatową”. Do mojej klasy przyszedł kilka razy, by poprowadzić warsztaty dziennikarskie. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że zostaniemy kolegami. Zostaliśmy kilka lat później i choć biorąc pod uwagę różnicę wieku, spokojnie mógłby być moim ojcem, szybko zadbał, by maksymalnie skrócić dystans.

Był samorządowym kompendium wiedzy. Gdy tylko potrzebowałem rady, on niemal zawsze znał odpowiedź. A nawet gdy jej nie znał, to najlepiej wiedział, gdzie szukać...

Dostaję dziś pytania, jak się w redakcji trzymamy. Nie wiem, bo przez pandemię część z nas pracuje zdalnie, więc każdy tę tragedię przeżywa indywidualnie. Do mnie to wciąż nie dociera. Wyobrażam sobie, że to może kolejny z jego specyficznych palety żartów, a jak to koronawirusowe szaleństwo minie, usiądziemy przed piątkowym kolegium, a Krzysiek tradycyjnie spóźniony zacznie tłumaczyć, kto tym razem go po drodze zatrzymał. Wiem jednak, że tak nie będzie, bo jak na złość musiałeś się, Krzysiu, pośpieszyć tam, gdzie nikt Cię jeszcze nie zapraszał. Przyzwyczaiłeś nas, że teksty oddajesz na ostatnią chwilę. A ten raz zrobiłeś coś za szybko, zdecydowanie za szybko. Niepotrzebnie... Pilnuj nas tam z góry i dawaj znać, gdy pomylimy paginę!

KAMIL TYSA

Dzień niebytu



Krzysiek miał taki dzień w każdy czwartek, zawsze. Nie przychodził wtedy do redakcji, mówił, że przecież kolejny weekend spędził na stadionie, że w tygodniu pracował w nocy, że w naszych tekstach znów znalazł „orgie błędów” i dlatego w czwartek załatwiał swoje sprawy. Te wszystkie czwartki w redakcji były inne. Bez Krzyska - ciche. Bez żartów, które opowiadał podchodząc do każdego biurka w redakcji, żeby przypadkiem nie było, że ktoś nie usłyszał. Krzysiek lubił opowiadać „suchary”, a zanim skończył, często sam zanosił się od śmiechu. I właśnie to było w nim rozbrajające, nie sposób było się nie śmiać, patrząc w jaki sposób to opowiada. Często mówiłam, że z żartów Krzyska najbardziej śmieje się Krzysiek. Lubiał w ten sposób skupiać na sobie uwagę, miał do tego dar. Lubiał satyrę dosadną i kontrowersyjną. Ale nie prostą. Powiedzieć że Krzysiek był inteligentny to banał. Rozmowa z nim zawsze coś dawała, to były też skrajne emocje, spory, ale bardzo wartościowe. Jeśli bronił swojej racji, to zawsze, naprawdę zawsze, miał argumenty. To w nim ceniłam. Był świetnym strategiem. Jeśli ktoś zarzucał mu, że coś zrobił źle, spokojnie wyciągał swoje asy z rękawa. No właśnie, spokojnie, to była kolejna cecha Krzyska. Był też niesamowicie poukładany, nawet na biurku było to widać. Nie znosił chaosu, przeskadzała mu nawet plama po kawie na podłodze. Zanim zabrał się do pisania, musiał to posprzątać. Choć ja bardziej odnajduję się w chaosie, nie lubię snuć odległych planów, i nie lubię mieć wszystkiego „jak w pudełeczku”, to podziwiałam za to Krzyska.

Wszystkie zdjęcia, teksty, nagrania miał w jednym miejscu.

Trybulski był trybem w redakcyjnej maszynie, który na ostatniej prostej zawsze pomagał i dopinał to wszystko. Niejednego ochronił przed sprostowaniem, chociaż sam też miał wpadki, ale jak już je miał, to nie były jakie. Kiedyś, tracąc cierpliwość do jednego ze współpracowników działu sportowego (chłopak kolejny raz zapomniał uzupełnić tabelę z wynikami), ponieważ nic nie skutkowało, Krzysiek chciał w bardzo dosadny sposób zwrócić mu uwagę i w miejscu brakującego zawodnika wpisał drukowanymi literami „gola strzelił Adolf Hitler...”. Był pewny, że teraz już chłopak zauważy, zapamięta i uzupełni tabelkę przed wypuszczeniem do druku. Nie uzupełnił, a Krzysiek zebrał baty, jak tylko gazeta trafiła do kiosków, a ludzie przeczytali, kto strzelił gola w lokalnej drużynie. Próbowaliśmy się bronić, mówiąc że przecież gazeta wyszła 1 kwietnia, więc to prima aprilis. Ale większość zareagowała na to tak jak znany samorządowiec, który przeczytał o sobie w satyrycznym tekście Krzyska i zdenerwowany powiedział do Trybalskiego: - Niezła mi satyra... Wszyscy się teraz śmieją.

Krzysiek uwielbiał ten cytat, nie było chyba miesiąca, żeby go nie przytoczył. Często mówił o ludziach, którzy mieli inne zdanie niż on, że są „specyficzni”. Sam taki był i tego najbardziej mi będzie brakowało. Ogromna szkoda, Krzysiu, że ten „dzień niebytu” zrobiłeś sobie na zawsze...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

...

Podobno o zmarłym można pisać tylko dobrze albo wcale. To może napiszę o pogodzie...

O, taki wstęp by Mu się podobał. Krzysiek uwielbiał podobne bon moty. Sam ich raczej nie tworzył, za to miał niewiarygodny dar zapamiętywania tego, co mówią inni, wyciągania z tego „smaczków” do powtarzania przy odpowiedniej okazji. A że obracał się w przeróżnych i przedziwnych, czasem egzotycznych lokalnych kręgach polityczno-samorządowych, przez lata miał prawdziwe żniwa i obrastał w powiedzonka. Pamiętam, że jedno z pierwszych usłyszał od - nomen omen - przedsiębiorcy pogrzebowego, który powiedział mu, że „w tym mieście byli, są i będą równi i równiejsi”. I to by się z grubszą zgadzało, Krzysiu, bo my żyjemy - Ty nie.

Oglądając w telewizji dzisiejszy protest ludzi kultury już wiem, że Krzysiu skomentowałby to jednoznacznie, że „kultura chłopu potrzebna jak kur...e majtki”. Bo jedno z takich podsumowań zawsze miał pod ręką i choć strzelał nimi wokół wielokrotnie, powtarzając się, niemal zawsze działało i wywoływało uśmiech.

Tę zdolność wykorzystał tworząc swoje dziecko - satyryczną stronę pod tytułem „Mocno naaaaaaciągane”, gdzie publikował złapane w locie myśli gminnych rajców, bawiąc się przy tym niesamowicie. Czasem dobrze wiedział, że coś nie przejdzie, bo dowcip za grubo, ale... i tak robił.

- Musiałem odreagować, a teraz sobie zmieniacie - mówił. Niezaakceptowane pomysły drukował i wieszał na „ścianie hańby” jako przykłady redakcyjnej cenzury. I zaraz miał kolejny pomysł. Zartowaliśmy w redakcji, że jak na archiwistę (był nim z zawodu) przystało,



na każdego ma w domu teczkę i nie zawaha się jej użyć.

Z tego używania w tym roku miał dodatkową radość. To znaczy miał mieć. A wyszło jak wyszło... Otóż właśnie za tekścik z rubryki „Tygodniowy remanent powiatowy”, gdzie podpisywał się jako PIEPRZ, dostał nominację do nagrody w ogólnopolskim konkursie Local Press. Niestety, z powodu pandemii gala w Zamku Królewskim się nie odbyła, więc nominacji nie odebrał. Parę miesięcy później, gdy w zupełnie innych okolicznościach odbierałem naszą nagrodę w kategorii „gazeta roku”, miałem zabrać też nominację dla Krzyska. Tyle tylko, że zamiast kategorii „krótka forma”, gdzie był nominowany, ktoś omyłkowo wpisał „wywiad”, więc nie wziąłem. Gdy więc już zrobią tę poprawną i jakimś cudem dotrze do redakcji, nie będzie komu wręczyć. Ale to nic, Krzysiu, chyba cię przyzwyczaiłem do tego, że zawsze coś nie tak. Pamiętasz, jak wiele lat temu dojechaliliśmy wreszcie na dwudniową dziennikarską konferencję do Łowicza? Weszliśmy na salę, gdy wszyscy... właśnie się żegnali. Jeśli więc napiszę teraz „żegnaj”, dobrze wiem, że nie potraktujesz tego osobiście i na serio. Więc żegnaj...

PS

Tytułowy wielokropek to znak rozpoznawczy Krzyska, a z mora Edwarda, który latami niemiłosiernie wycinał mu te trzy kropki, stawiane byle jak i często bez sensu. - Bo to wszystko jest takie - tłumaczył Krzysiek - niedokończone...

Jerzy Kamiński

Krzychu drogi, co tu do Ciebie napisać?



Po 30 latach życia naszej gazety? Zabrałeś się od nas nagle, wciąż pracując, a przecież tego, co robiłeś, już nikt nie „pociągnie”, a jeśli nawet, to nie tak jak Ty, więc zupełnie inaczej. Nie dociera do mnie takie odejście, to zawsze jest niesprawiedliwe, niezrozumiałe. Przecież skoro pisałeś 30 lat, to kolejne 20 też byłyby dobre i ciekawe. Krzychu, to za szybko, za wcześniej. Nieważne, że tak jest zawsze. Zawsze jest źle.

A pamiętasz, dla mnie gazeta zaczęła się przez Ciebie. Zaczęła się wywalczona nowa Polska, samorządy, demokracja, inny świat. Zostałeś olawskim burmistrzem i pamiętam telefon od Ciebie (taki na kablu, innych nie było): słuchaj, robimy gazetę, jest potrzebna

w Oławie, napisz coś, to musi być ciekawy numer. Tym sposobem znalazłem się w gazecie nr 1. Do głowy mi nie przyszło, że to może potrwać aż tyle lat. Dzięki Tobie, przez przypadek, zaczęła się moja wielka przygoda ze słowem pisanym. Może coś było już wcześniej, ale doświadczenia z konspiracyj i podziemia są inne niż normalna prasa. To „nowe” ruszyło i okrzepło, miało nosa, powstał świetny zespół, wyjątkowa redakcja. Dla mnie również, nagle: odkrycia, poszukiwania, poznawanie ludzi, to wszystko dzięki gazecie. Świat niezwykły i nieznan, w tamtych czasach problemy pisania szybko zderzały się z codziennością, polityką, ze wszystkim. Krzychu, zrobiłeś

tyle dobrego, pamiętam też to, co mogliśmy zrobić razem. To były trudne czasy, kryzys, problemy, i silna gazeta, która to wszystko pokazywała. Wielu nie czuło, co oznacza wolna prasa, nie pojmowało, że po prostu można coś i kogoś opisać inaczej niż on sobie życzy. Potrafiłeś się odnaleźć, nie doprowadzić do katastrofy, załagodzić nastroje. Często pomagało Twoje poczucie humoru, zawsze było, w każdej sytuacji był też świat Barei i można było iść dalej. Była radość, zwycięstwa... Porażki? Pewnie też. Wiem, że do końca nie mogłeś przeżyć kłeski pomysłu na pałac w Jakubowicach, to wtedy straciłeś swą szczerą wiarę w ludzi i w pozytywną wartość samorządu. Tak,

to bolało. 30 lat to dużo, bardzo dużo, już nawet zaczynaliśmy wspominać. Byłem przekonany, nawet teraz, w tym szaleństwie zarazy, że jeszcze mamy czas, że najbliższe 20 lat pozwoli na dopisanie wielu spraw do końca. Myliłem się. Żal, szkoda, tak wiele już nie powstanie, będzie inaczej. Nie dociera do mnie, że już nigdy... Nie wiem, czy dotrze. Za dużo śmierci wokół. Pewnie masz coś do załatwienia „po tamtej stronie”, bo nagle zostawiłeś tu tyle pustych stron, które nie wiadomo czym zapisać? Nie da się naśladować twojego „pieprzu”, to niewykonalne. Przez ten cały czas nie tylko pisałeś, Krzychu, wszyscy znamy twój talent wcielania się w inne osoby, talent godny dobrej

sceny. Kiedy czasem aktorsko naśladowałeś ważną postać „ze świecznika”, pękaliśmy ze śmiechu. To też pomagało nam wszystkim. Potrafiłeś obronić niezależność gazety, bo przecież wielu chciało, żebyś pisał inaczej. Nie było łatwo, dzisiaj przykłady już nie mają żadnego znaczenia. W tym wszystkim, w naszej gazecie, było coś wyjątkowego, wspaniali czytelnicy, nasza redakcja, tytuł wspaniałych ludzi. Przez 30 lat w Polsce zniknęło wiele tytułów, gazety odchodziły, a tu, w Oławie, „Powiatowa” bez przerwy, z nagrodami, i popularnością wielu widocznych, świetnych dziennikarzy. Samo się nie zrobiło. Krzychu, ile z tej pracy jest Twoim dziełem? Ten piękny jubileusz bez Ciebie jest wyjątkowo trudny, każde słowo wydaje się znane i niepotrzebne.

Może nie jest aż tak źle? Takie nagle odejście po tylu latach niczego nie zmienia, za długo byliśmy ze sobą, więc będziemy nadal razem, tak po prostu, ale już na zawsze. Krzychu....

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ



Krzyś

Po raz pierwszy spotkałam Krzyśka przed pierwszymi wyborami samorządowymi, wiosną 1989 roku. To był burzliwy czas, działo się wiele. Po wyborach, po wielu perturbacjach wybrano Zarząd Miejski, burmistrza, a na jednego z wiceburmistrzów wybrano 33-letniego nauczyciela historii - Krzyśka Trybalskiego. Młody,

skory do śmiechu i wygłupów, historyk archiwista z Głogowa mieszkający w Oławie od paru lat, został jednym z najważniejszych miejskich urzędników, odpowiedzialnym za sferę kultury, oświaty i gospodarki mieszkaniowej. Do tego, jak wszyscy pozostali członkowie ówczesnej Rady Miejskiej, nie miał pojęcia o zarządzaniu miastem ani o samorządności - bo ustawa o samorządzie lokalnym też była zupełnie nowa. Trzeba było przecierać szlaki, w biegu wszystkiego

się nauczyć i starać popełnić jak najmniej błędów... Myślę, że jego wykształcenie pomogło mu wtedy ogarnąć i usystematyzować ten ogrom zagadnień.

W kolejnych kadencjach był radnym miejskim, potem powiatowym, pracując jednocześnie w gazecie lokalnej. Miał wielki temperament polityczny, był wyczulony na wszelkie nieprawidłowości. Znowu - dzięki swojemu przygotowaniu zawodowemu wszelkie takie sytuacje potrafił udokumentować, a opisywał je w sposób dość bezkompromisowy (podpisując je nomen omen jako KAT). Przez to niektórzy mieli wielkie pretensje, a Krzyś był *enfant terrible* zespołu redakcyjnego. Ale takie sytuacje chyba były

dotychczasowym impulsem nakręcającym Go do działania dla wspólnego dobra Oławy i jej mieszkańców.

Krzysiek był bardzo dobrym, ciepłym, uczynnym i pomocnym człowiekiem - czasem wprawdzie potrafił być uparty i irytujący, ale miał w sobie tak wiele życzliwości, że nawet po bardzo ostrych dyskusjach na temat któregoś z Jego kontrowersyjnych tekstów konflikt się jakoś rozplątywał...

Był pogodnym człowiekiem obdarzonym poczuciem humoru (czasem dość specyficznym...).

Oprócz innych marzeń (które zapewne miał) nie spełniło Mu się jedno - bardzo chciał mieć dziecko. Urządzając miesz-

kanie planował pokój dla potomka, nawet wybrał imię (dla dziewczynki), niestety z żoną Mirką dziecka się nie doczekali. A potem Mirka przedwcześnie odeszła, z czym długo nie mógł się pogodzić. Ostatnio jednak znów odnalazł swoje miejsce na ziemi, układał sobie wszystko na nowo, a znajomi mówili nawet, że wyłagodził...

A teraz zostawił nas w pół słowa, niespodziewanie, bez uprzedzenia - wierzyć się nie chce.

Krzysiu - jesteś już po lepszemu, wiem, że musimy pozwolić Ci odejść, ale wiedź - jest to bardzo trudne.

GRAŻYNA NOTZ

Kiedy w miniony poniedziałek dotarła do mnie informacja, że Krzysztof Trybalski nie żyje, ogarnął mnie wielki smutek, żal oraz niedowierzanie. Śmierć Krzyśka to wielka i nieodżałowana strata. Niektórzy nagle stracili przyjaciela, inni dobrego znajomego, dziennikarza czy publicystę, który mistrzowsko władał piórem. Moim zdaniem przedwcześnie śmierć Krzysztofa Trybalskiego jest wielką stratą dla całej społeczności Oławy, a przede wszystkim dla oławskiego sportu. Sportu, którym Krzysztof się pasjonował, i dla którego nie szczędził nigdy swoich sił i dziennikarskiego talentu. Wyrwa, jaka pozostała po Krzyśku w środowisku sportowym, będzie bardzo długo się zblizniała. Trudno będzie zastąpić Krzyśka, który oławski sport doskonale znał, rozumiał, a przede wszystkim kochał. Należę do tej nielicznej już grupy sędziwych ludzi i dawnych działaczy sportowych, wśród

Żegnaj Krzysztofie...

których są jeszcze: Jerzy Podlak, Edward Bykowski czy Mieczysław Walas, którzy pamiętają, z jakim zaangażowaniem i pasją trzeba było pracować, aby tworzyć od podstaw Moto-Jelcz Oława oraz rozwijać sport na ziemi oławskiej, więc z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że Krzysiek łączył w sobie pasję, z jaką my budowaliśmy oławski sport, z nowoczesnością, pomysłowością i skutecznością działania, która charakteryzowała Jego pokolenie. Był Człowiekiem posiadającym ogromną wiedzę na temat współczesnego oławskiego sportu, ale także Tym, który równie chętnie poznawał jego historię i z zainteresowaniem słuchał naszych opowieści, wspomnień czy anegdot. Prze-

konałem się o tym osobiście, kiedy razem z Krzysztofem Trybalskim organizowałem 70-lecie Sportu na Ziemi Oławskiej. Wówczas z podziwem patrzyłem na Jego zaangażowanie i pracowitość. Krzysiek nigdy nie szczędził swoich sił i czasu podczas pracy społecznej, a taka postawa w obecnych czasach to już niestety rzadkość. Pamiętam, jak wiele wysiłku wkładał w to, aby jubileusz 70-lecia Sportu na Ziemi Oławskiej mógł mieć taki rozmach i oprawę. Czas współpracy przy organizacji jubileuszu sprawił, że się zaprzyjaźniliśmy, dlatego jest mi bardzo smutno, że tak wartościowy człowiek odszedł od nas. Żegnaj, Krzysiu

RYSZARD OLEJNIK

Mors certa, hora incerta - śmierć pewna, godzina niepewna



Krzysztof Trybalski z Ryszardem Olejnikiem w Starostwie Powiatowym

Kim byliśmy, kim jesteśmy

Jedenaste lat temu, w ramach studiów przeprowadziłem krótkie badania dotyczące postrzegania naszej gazety przez osoby zamieszkujące powiat. Wyników nigdzie nie przedstawiano poza uczelnią i redakcją

Pomiędzy wykłady o metodologii, próbach, populacji i innych szczegółach, a przejdźmy do tego, co najciekawsze, czyli wniosków. W 2009 roku wszyscy ankietowani wiedzieli, czym jest „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”, a ponad 1/3 potrafiła mniej więcej trafnie wskazać, jak długo istnieje na rynku. Najbardziej podobało się to, co stanowi serce gazety, czyli artykuły i ich jakość oraz coś, co można ogólnie określić jako wkład w życie mieszkańców powiatu. Nie podobały się czarno-białe strony, mała ilość tekstów rozrywkowych, w tym np. krzyżówek. Oczekiwania sprowadzały się głównie do standardowego wymagania rzetelnych informacji, a także powiększenia liczby kolorowych stron. Życzono nam ogólnie sukcesów bez ich precyzowania. Duża większość respondentów wypowiadała się w pozytywnym tonie na

nasz temat, choć pojawiło się kilka procent uszczypliwych odpowiedzi.

Gdyby „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie” była człowiekiem, to byłby on (w kolejności najczęstszych odpowiedzi): wysokim, noszącym szare ubrania mężczyzną (choć „wygrana” tej płci nie była przytłaczająca), który jest wysportowany, zadbany i szczupły. Jego wiek określono na średni. Jeśli chodzi o inne cechy, w tym charakter to na pierwszym miejscu respondenci uznali, że personifikacja gazety byłaby inteligentna, ciekawska i rzetelna. W dalszej kolejności: plotkara, pewna siebie i gadatliwa.

To jeśli się tyczy opinii czytelników. Natomiast pracownicy wypełniali nieco inne ankiety. Na ich podstawie można było wyciągnąć wnioski, że lubią gazetę i dla większości jest ona czymś więcej niż tylko

źródłem dochodu/miejscem pracy. Odczytując odpowiedzi można było zauważyć przywiązanie emocjonalne. Pojawiały się stwierdzenia typu „to spełnienie moich wieloletnich marzeń”, „moje dziecko”, „moje życie”. Ceniono też luźną atmosferę oraz wolność w podejmowaniu decyzji. Na pytanie, dlaczego gazeta przetrwa kolejne lata, odpowiedzi podzieliły się mniej więcej na trzy równe części. Pierwszym argumentem „za” było twierdzenie, że nasza „Powiatowa” jest po prostu dobra i tworzona przez zdolne i sumienne osoby. Oprócz tego pracownicy zauważyli, że na rynku nie ma większej konkurencji, a przez lata zyskano sobie grono stałych czytelników. Trzecią kategorią odpowiedzi na pytanie, dlaczego gazeta przetrwała, były te, które poddawały to twierdzenie w wątpliwość. Zwrócono uwagę, że nie jest

pewne, iż przetrwa, obawiano się m.in. internetu. Pracownikom w gazecie najbardziej nie podobała się mała liczba kolorowych stron i również to chciano zmienić.

Tak było ponad 11 lat temu.

Mniej więcej w tym czasie, kiedy przeprowadziłem badanie, przyszedł do redakcji zafascynowany działkowicz, który przyniósł zrosnięte ze sobą owoce wiśni. Wydawać by się mogło nie wielkiego. Starszy pan był jednak tym bardzo uradowany. Twierdził, że w życiu czegoś podobnego nie widział. Przypadło mi napisanie krótkiej notki i zrobienie zdjęcia. Dlaczego o tym wspominam? Sytuacja utkwiła mi w pamięci, bo widziałem reakcję innych redaktorów - nikt nie żartował, nikt się nie śmiał. Pana ze zrosniętymi wiśniami potraktowano poważnie i stwierdzono, że jeżeli on uznaje to za coś

wartego pokazania w gazecie, powinno się mu umożliwić. Wtedy uświadomiłem sobie, że to stanowi siłę „Powiatowej”, bo jest ona dla każdego, kto chce o czymś opowiedzieć, pochwalić się czy pożalić. Nasza gazeta robi to dobrze, dlatego tyle lat istnieje. Ciekawe, czy wnioski na podstawie badań przeprowadzonych dzisiaj byłyby podobne do tych sprzed 11 lat? Pewnie w jakimś stopniu tak, bo „Powiatowa” cały czas poddawana jest różnym modyfikacjom (kto dziś pamięta, że trzeba było wybierać, co ma być na kolorowej stronie?). Tak jak zmienia się każdy z nas, tak jak zmieniają się rządy i technika. Dostosowujemy się do otaczającej nas rzeczywistości, przy okazji korzystając z doświadczenia i nie rezygnując z dobrych rozwiązań.

Nie każdy potrafi ciekawie opowiadać, ale jak dobrze wszyscy wiemy, każdy ma coś ciekawego do opowiedzenia. Ważną rolą dziennikarza jest pomoc, wydobycie i wyeksponowanie tego, co w innym człowieku. To się nigdy nie zmieni.

PIOTR TUREK





Smutny jubileusz naszej gazety...



Choć gazeta nasza obchodzi w tym roku 30-lecie istnienia, to moja w niej przygoda rozpoczęła się nieco później, a dokładnie 16 marca 1995 roku, kiedy to wraz z państwem Piotrowskimi z Oławy wygrałem redakcyjny konkurs z okazji jej setnego numeru - „Nasi najwierniejsi”. Śmiało też mogę powiedzieć, że czytam ją od zawsze. Do dziś w domowym archiwum przechowuję wszystkie jej dotychczasowe egzemplarze. Jest to o tyle przydatne,

gdy trzeba coś szybko odszukać, skonfrontować, czy uściślić. We wrześniu 1996 roku dzięki przychylności redakcji opublikowałem swój pierwszy artykuł „Do źródeł rzeki Oławy”. Szybko przekonałem się, że do redakcji nie powinno się przychodzić we wtorki i środy, gdy gazeta jest składana do druku, bo nie ma z kim pogadać i nic się nie załatwi.

Potem na „Powiatowej”, bardziej lub mniej sukcesywnie, opisywałem historię, za-

bytki i walory przyrodnicze naszej małej ojczyzny. Przyjęto mnie niezwykle serdecznie. Poznałem ciekawych i sympatycznych ludzi tworzących gazetę. Szczególnie z sentymentem wspominam współpracę na niwie historycznej ze śp. Stanisławem Borkowskim (1952-2003), Antonim Markiewiczem (1949-2015), Przemysławem Pawłowiczem, Piotrkim Turkiem i Krzysztofem Andrzejem Trybalskim. Stąd z niedowierzaniem i żalem

w poniedziałkowy poranek 2 listopada, przyjąłem wiadomość o śmierci naszego redakcyjnego kolegi. Krzyśka, który w gazecie był od samego początku, wspominam bardzo ciepło. Zwłaszcza za Jego specyficzne poczucie humoru, profesjonalne relacjonowanie wydarzeń historycznych, sportowych, kulturalnych i społeczno-gospodarczych. A także za niejednokrotną fachową pomoc, cenne uwagi i wnikliwą korektę przy redagowa-

niu tekstów historycznych. Z dużym zaciekawieniem przeczytałem niedawno Jego artykuł o relikwiach błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki (1947-1984), które trafiły do oławskiego Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. Nikt z nas nie przypuszczał, że będzie to jeden z Jego ostatnich tekstów na ziemskim padole...

Teraz już pewnie pośród aniołów pisze do nas zdalnie.

ZBIGNIEW JAKUBOWICZ



Skąd się wzięła gazeta?

O to trzeba pytać jej twórców. Z punktu widzenia obserwatora - wzięła się z szalonych pomysłów ówczesnych dwudziestopięcioletków. Z entuzjazmu tamtego czasu. Z niezgody na „dotychczasowe”. Z przyjaźni. Z pasji. Ze skoku na głęboką wodę. Stworzyli zespół redakcyjny, do którego zaprosili również osoby starsze - ktoś już wcześniej pracował jako dziennikarz „Głosu Jelcza”, ktoś dobrze się znał na informatyce, ktoś był polonistą z wieloletnim belferskim doświadczeniem (i wychowawczą trzonu założycieli w latach licealnych). Stworzyli „redakcyjną rodzinę”. Do redakcji przy-

chodzili jak do drugiego domu, wspólnie tworząc kolejne wydania. Wspólnie - bo teksty poszczególnych autorów były dyskutowane, analizowane, poprawiane, weryfikowane przez redakcyjnych kolegów. Początkowo gazeta była miesięcznikiem, od 1992 stała się dwutygodnikiem, od 1995 jest tygodnikiem. Od razu stała się rodzajem kroniki miejskiej, mówiącej o codzienności oławian, odnotowującej na swoich łamach fakty i emocje. Dzisiejsi czytelnicy archiwalnych wydań mają szansę dowiedzieć się, jak powstawała samorządność w pierwszych latach po przemianie ustrojowej. Zanim powstała telewizja

kablowa, a w kolejnych latach możliwość bieżącej transmisji internetowej posiedzeń Rady Miejskiej czy Rad Gminnych, to właśnie w gazecie zachowywały się relacje z wielogodzinnych sesji w salach obrad radnych oraz zapisy dokumentujące burzliwe dzieje lokalnej polityki.

Ale obok wiadomości bieżących czytelnicy otrzymywali i otrzymują sporą dawkę tekstów historycznych opisujących dzieje Ziemi Oławskiej, a także historie życia jej mieszkańców, dawnych i obecnych. Autorzy zbierają rozproszone fakty, dokumenty, strzępy informacji, wspomnień i łączą je w spójną opowieść o ludziach

i zdarzeniach. Niejednokrotnie zdarza się, że po publikacji autor otrzymuje kolejne informacje od czytelników, które pozwalają dopełnić opisaną historię. Plonem takiej pracy są wydane do dziś trzy tomy opowieści pod wspólnym tytułem „Inni. Ludzie powiatu oławskiego”.

Powiatu - bo gazeta wydawana początkowo jako „Wiadomości Oławskie” rychło stała się „Gazetą Powiatową”, wciąż zachowując lokalny charakter. Informuje mieszkańców powiatu o sprawach mających istotny wpływ na ich codzienne życie, ale jest też otwarta na czytelnicze sugestie i spostrzeżenia. Zainteresowani znajdą sporo wiadomości z szeroko pojętej sfery powiatowego życia kulturalnego. Gdyby nie lokalna gazeta, zapewne wielu czytelników nie miałoby pojęcia, że na terenie powiatu tak intensywnie

nie działają rozmaite zespoły sportowe.

Archiwalne wydania naszej gazety są skarbnicą wiedzy o historii powiatu oławskiego ostatniego trzydziestolecia. Mam nadzieję i życzę „Gazecie” z całego serca przetrwania w formie papierowej jeszcze przez długie lata. Bo to, co wpada do internetu w postaci szybko napisanego tekstu do jeszcze szybszego przeczytania, w irytującym labiryncie reklam, równie szybko zniknie pod lawiną kolejnych, jeszcze nowszych, jeszcze szybszych i jeszcze ważniejszych informacji.

Współpracuję z „Gazetą” ponad dwadzieścia pięć lat, kiedyś intensywniej, teraz raczej rzadko, ale wciąż mam do niej wielki sentyment, wciąż wchodząc do redakcji odnoszę miłe wrażenie, że jestem trochę wśród swoich. I chyba nic dziwnego w tym,



że po odejściu naszego nieodżałowanego przyjaciela Krzysztofa czytelnicy dzwoniли z kondolencjami do redakcji jak do najbliższych zmarłego - bo - jak mówili - „byliście dla niego jak rodzina”.

GRAŻYNA NOTZ



Dzień Koguta



Napiszę o sobie. Gdy pojawił się pierwszy numer naszej gazety miałem dokładnie tyle lat, ile ma obecnie moja córeczka Zuzia. Czyli, być może, potrafiłem wymówić swoje imię i poprosić o nocnik. Nie mam prawa pamiętać początków gazety, ale w moim życiu była od zawsze. Na początku, co tydzień, przynoszona przez rodziców zajmowała stałe miejsce na ławie w salonie. Czy mnie interesowała? Oczywiście, że nie. Co najwyżej jako materiał do budowy samolotów. Dopiero w wieku nastu lat zacząłem regularnie sięgać po nią, głównie dla tekstów historycznych.

Pamiętam, jak przeglądałem strony szukając artykułów Stanisława Borkowskiego, Zbigniewa Jakubowicza, Antoniego Markiewicza, czy Przemka Pawłowicza. Moi mistrzowie! Wtedy myślałem, że o historii naszego regionu napisano już wszystko.

Później, w okolicach liceum, zacząłem czytać też inne teksty, rozpoznawać nazwiska nie tylko takich legend jak Jerzy Kamiński czy Krzysztof Andrzej Trybalski, a i kolejnych członków redakcji, współpracowników. Gdy kończyłem szkołę średnią, to nie przypuszczałem, że kiedykolwiek moje nazwisko znajdzie się pod którymś z artykułów składanych przez mojego nauczyciela informatyki - Zbigniewa Bachulę. Poza tym byłem wtedy kiepskim uczniem, na szczęście podczas studiów wrócił mi rozum do głowy. I właśnie na ich początku przyszedłem do redakcji, która mieściła się jeszcze w ratuszu. Napisałem dwa teksty - wywiad z kolekcjonerem pocztówek i historii cmentarza na terenie oławskiego parku. Spodobały się i niedługo potem rozpocząłem staż.

Jako młody, ambitny i chcący się uczyć chłopak pierwszego dnia dostałem niezwykle ważne zadanie. Sam redaktor naczelny zlecił mi odszukanie i zakup... deski klozetowej, bo starą akurat ktoś połamał. Czy był to test mojej asertywności? Chyba nie, a jeśli tak to go oblałem. Kiedy uporałem się z tym priorytetowym zadaniem, otrzymałem książeczki z prawem prasowym do zapoznania. Straszna nuda, ale i przez to przebrnąłem. Niedługo potem mogłem zacząć pisać. Nad swoim pierwszym tekstem stworzonym w redakcji siedziałem bardzo długo. Zbyt długo, jak na króciutką notatkę. Kiedy dumnie zaniósłem ją do Edwarda Bykowskiego, okazało się, że właściwie

Z gazetą w tle

Tpżłobek

Oława
Opłaty

Oławskie przedszkola drożej

Wraz z dniem 1 stycznia uległy podwyżce ceny za usługi przedszkoli i żłobków

Zgodnie z uchwałą Nr XVI/138/07 w spr. wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku prowadzonym przez Gminę Miasto Oława oraz uchwałą Nr XXXVI/259/05 w spr. opłat za świadczenia w przedszkolach prowadzonych przez Gminę Miejską Oława. Miesięczną opłatą rodziców (prawnych opiekunów) za pobyt dziecka w żłobku lub przedszkolu określa się kwotą stanowiącą 23% minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalanego każdego roku przez Radę Ministrów. 1 stycznia 2009 roku wzrosło minimalne wynagrodzenie z 1126 zł na 1270 zł. Skutki tego są takie, że podwyżce uległy świadczenia żłobków i przedszkoli (15% minimalnego wynagrodzenia) z 168, 90 zł na 191,40 zł oraz ceny wyżywienia (8% minimalnego wynagrodzenia) z 90,08 zł na 102,08 zł. Wynika z tego, że ogólna cena za usługi oraz posiłki wzrosła z 258,98 zł na 293,48 zł miesięcznie.

(PT)

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w sprawie / lub
wynagrodzi opłat za pobyt dziecka w przedszkolu / żłobku
nawracając nowe stawki opłat.
Od pierwszego stycznia roku pobyt dziecka
w przedszkolu kosztuje 191,40 zł plus wyżywienie
102,08. Tak więc opłata za pobyt
dziecka w żłobku lub w przedszkolu będzie
293,48 miesięcznie. To jest wzrost o...

Tak wyglądał po korekcie prawdopodobnie drugi mój tekst napisany na stażu w gazecie. Z kolejnymi wcale nie było lepiej i jeszcze dużo wody w Oławie musiało upłynąć zanim ten standard się zmienił

trzeba zmienić wszystko. Z kolejnymi artykułami wcale nie było lepiej. Jestem zbieraczem różnych rzeczy, dlatego zachowałem sobie na pamiątkę jeden z pierwszych (prawdopodobnie drugi) moich tekstów poprawionych przez naszego naczelnego korektora. Starsi redakcyjni koledzy śmiali się, że z daleka widać moje artykuły, bo aż świecą się na czerwono. Czy zawsze zasadnie? Byłem najmłodszy, nowy, chciano mnie czegoś nauczyć... Pewnego razu chyba Krzysztof Andrzej Trybalski podmienił nazwisko na moje pod swoim tekstem. Okazało się, że trzeba zmienić sporo rzeczy, co zazwyczaj nie zdarzało się...

Takie były początki. Po zakończeniu stażu nie przestałem pisać na różne tematy.

Było tego trochę, wymienię tylko część, która aktualnie przychodzi mi do głowy. Dzięki np. cyklowi „Poczet sołtysów” miałem okazję odwiedzić każdą wieś na terenie naszego powiatu, poznać atrakcje, historie, ciekawostki. Miłe wspomnienie. Bliska mojemu sercu jest gmina Domaniów, którą obsługiwałem przez kilka lat. Z pewnością wielu czytelników kojarzy „odlotowy” cykl, w którym zamieszczaliśmy zdjęcia miejscowości naszego powiatu wykonane z pokładu samolotu. Często dochodziły do mnie słuchy, że mieszkańcom bardzo podobała się możliwość spojrzenia z nieco innej perspektywy na swoją okolicę.

Szczególnie lubię pisać o historii, głównie związanej

z II wojną światową. Dobrze wspominam cykl „Pierwsi oławianie”, w którym przybliżałem historie pierwszych polskich osadników. W często bardzo trudnych rozmowach uczestniczyła też Marta Możejko z Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. Materiał, który zgromadziliśmy, jest bardzo imponujący. Posłużył i z pewnością jeszcze niejednokrotnie posłuży do opisu historii naszego regionu. Artykuły dotyczące dziejów oławskich Żydów były pokłosiem studiów, które ukończyłem w Oświęcimiu i Krakowie. Podobnie jak tekst „Porajmos oławianek w Auschwitz-Birkenau” dotyczący Romów - ten kilka lat temu był jednym z pierwszych o tej tematyce w skali kraju. To tylko przykład, ale pionierskich tekstów

i inicjatyw nie brak w naszej powiatowej.

Dziś już wiem, że jest jeszcze masa rzeczy do odkrycia i opisania, trzeba tylko chcieć i mieć odrobinę szczęścia. Czasem wracając do jakiegoś tematu okazuje się, że pojawiło się jakieś nowe, ciekawe źródło, które otwiera wiele nowych drzwi. Każdy z nas - piszący o dawnych dziejach ma swoje „koniki”, tematy, w których grzebie i znajduje ciekawostki, a później dzieli się nimi z czytelnikami „Powiatowej”. Muszę przy okazji wspomnieć, że artykuły historyczne pisze się cholernie trudno, często są to tygodnie, a nawet miesiące pracy. Telefony, spotkania, e-maile, wizyty w archiwach, wertowanie książek... W zasadzie artykuł o pisaniu niektórych artykułów mógłby być ciekawy sam w sobie... Cykl kilku tekstów dotyczący ofiar I wojny światowej pochodzących ze stolicy naszego powiatu pisałem niemal rok! Ale warto było! Zresztą z wielu artykułów jestem bardzo dumny, nie będę ich wszystkich wymieniał. Świetnie, że niektóre historie trafiły do książek „INNI ludzie powiatu oławskiego”, dzięki temu przetrwają dłużej. Każdą z nich, nie tylko opisaną przeze mnie, z całego serca polecam.

Pamiętam, jak kiedyś po opublikowaniu artykułu o ponemieckich cmentarzach, gdzie napisałem, że szkoda, że są zniszczone i można byłoby o nie trochę zadbać, ktoś zarzucił mi brak patriotyzmu, trzymanie strony niemieckiej, głupotę itd. Wtedy jeszcze się dziwiłem, bo dbanie o groby - nieważne, w jakim języku mówili pochowani w nich ludzie - wydawało mi się naturalne. Z racji moich zainteresowań niejednokrotnie nazwano mnie germanofilem czy też żydofilem. Cóż, trudno. Dziś nic mnie już nie dziwi. Kilka lat temu dostało mi się też za wywiad z dziewczyną, która była w obozie dla uchodźców, opisywała, jak to wygląda i krytykowała tych, którzy wypowiadają się na ten temat, tak naprawdę nic o tym nie wiedząc, a kierując nimi jedynie uprzedzenia. Po publikacji spadła na nią fala hejtu i to głównie tych, którzy albo nie przeczytali wywiadu, albo mają problemy z czytaniem ze zrozumieniem, dlatego zaraz napisałem felieton w jej obronę, dzięki czemu chociaż część negatywnej energii spłynęła na mnie. Na szczęście ja się już nie przejmowałem, tylko upewniłem się w tym, że są różne interpretacje „dobra”. Jakiś czas później zupełnie przypadkiem dowiedziałem

się, że pewna nauczycielka spod Kalisza omawiała wywiad i felieton z młodzieżą na lekcjach, które prowadziła. Temat dotyczył tolerancji, pomocy bliźnim... Zresztą podobnych historii o tym, że jakiś tekst powiatowej „wypłynął” gdzieś w Polsce, jest więcej. Zdarza się tak, (jak np. w moim przypadku), że nie mamy o tym pojęcia i dowiadujemy się nawet po kilku latach.

Gazeta takiego typu jak nasza rządzi się swoimi prawami i chociaż jest różnorodna, to nie ma się co dziwić, że większość czytelników bardziej interesuje interwencja związana z dziurą w drodze niż przedwojenny pomnik zakopany za stodółą, czy nawet relacja ze spotkania ze znanym literatem. Co nie zmienia faktu, że miło jest usłyszeć o naprawionej nawierzchni dzień po wlepieniu „czerwonej kartki”. Dobrze się też robi, gdy docierają do nas słowa podziękowania za to, że po zamieszczeniu informacji o jakiejś akcji charytatywnej zainteresowanie nią zwiększyło się kilka razy. Podobnych mniejszych lub większych historii są tysiące. A poczucie zrobienia czegoś dobrego wiąże się z wieloma z nich.

Fajnie jest być częścią „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie”, tworzyć wspólną historię i chociaż nie piszę tak dużo, jak kilka lat temu, to jednak od czasu do czasu podrzucam artykuły. Swoje drobne cegiełki dokładam już ponad 12 lat i chcę więcej!

PIOTR TUREK

Dziś pewnie mało kto pamięta, że „Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie” przez lata miała stronę zatytułowaną „PELERYNA”, gdzie młodzi ludzie uczyli się pisać, a jednocześnie całkiem niezależnie redagować swój kawałek gazety, dla równych sobie wiekiem czytelników.

Warto wiedzieć, że wielu dziennikarzy, którzy zaczęli przygodę z „Powiatową” w Oławie, trafiło potem do mediów regionalnych, gdzie do dziś z powodzeniem pracują - w radiu czy w gazecie.



„Panie Turek, niech pan tu kończy...!”

Chciałbym napisać coś odpowiedniego, ale nie potrafię. Słowa przychodzą z wielkim trudem. Przelać wszystkie uczucia na papier? To dzisiaj niemożliwe. Najbardziej komfortowo byłoby stanąć w cieniu i milczeć. Zostawić pustą kartkę...

Ale tak nie można. Nie można nie napisać choćby kil-

ku prostych słów o Dzienniku, który za wcześniej odłożył pióro. Bo jeśli nie dzisiaj to kiedy? Trzeba zebrać siły i wspomnieć wyjątkowego człowieka. Spróbuję.

Panie Krzysiu, chociaż nigdy tego nie powiedziałem, wiem, że to teraz czytasz, dlatego dziękuję za dobre rady, wyrozumiałość i cierpliwe

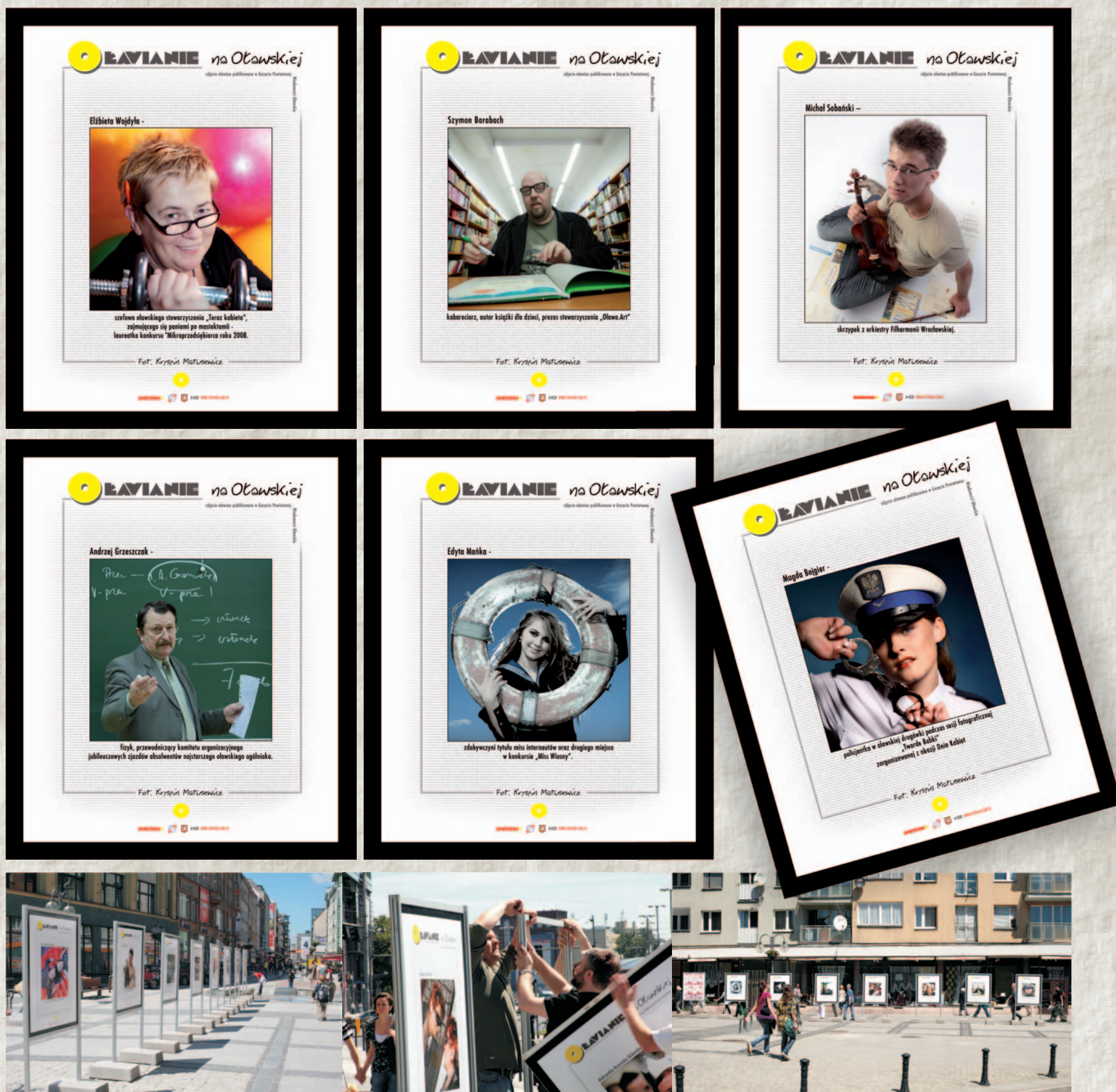
przekazywanie wiedzy. Byłeś osobą, po rozmowie z którą wstępowała w człowieka jakaś trudna do wyjaśnienia inspiracja i chęć działania. Zawsze można było liczyć na Pana pomoc. Czy to w jakiejś błażej sprawie, czy przy poważniejszym problemie. Dziękuję za specyficzny humor i żarty. Niektóre z nich

zapamiętam do końca życia i zawsze na wspomnienie tego, jak je Pan opowiadał, pojawi się uśmiech na mojej twarzy. Dziękuję za otwartość oraz szacunek. Poznaaliśmy się, gdy byłem jeszcze bardzo młodym człowiekiem, ale zawsze traktował mnie Pan poważnie. Jestem dumny, że miałem możliwość

współpracowania z tak inteligentną, błyskotliwą, pełną pasji i dobrą osobą. Żałuję, że nie spotkamy się już w redakcji i nie usłyszę „Panie Turek! Niech pan tu kończy to spotkanie!”

Żegnaj nauczycielu, żegnaj przyjacielu. Do zobaczenia.

PIOTR TUREK



Dwa maile



- Szybko się uczyć i jestem przekonany, że byłbym w stanie pomóc w powstawaniu gazety. Mam dużo zapału do pracy, wiele pomysłów i uważam, że byłoby to dla mnie bezcenne doświadczenie - dokładnie tymi słowami kończył się mój mail do Jurka Kamińskiego, wysłany 7 stycznia 2013 roku. Pytałem o możliwość zatrudnienia się w redakcji w ramach stażu. W odpowiedzi dostałem informację, że stażysta właśnie się zatrudnił, więc urząd pracy na drugiego się nie zgodzi. Ale po chwili przyszła kolejna wiadomość od Jurka: - Sprawa

nie jest jednak beznadziejna, bo okazuje się, że przy dobrych układach moglibyśmy otrzymać dwa staże. Postaramy się więc wysłać wniosek na dwie osoby.

No i się udało! Nie było CV ani rozmowy kwalifikacyjnej. Były dwa maile i dobra wola Jurka, który po pierwszej wiadomości mógł temat porzucić, a jednak postanowił sprawdzić ewentualną szansę na drugiego stażystę. Z pewnością nieświadomie, ale bardzo istotnie wpłynął wtedy na moje życie. Bo bez względu na to, jak ono się dalej potoczy, „Gazeta Powiatowa” już zawsze będzie

jego niezwykle ważną częścią. To w redakcji nauczyłem i wciąż uczę się dziennikarstwa, to tutaj osiągałem swoje pierwsze sukcesy, poznałem wielu wspaniałych ludzi i spełniłem marzenie o pracy w mediach.

Podsumowanie trzydziestu lat zostawiam innym. Zwłaszcza, że w 1990 byłem co najwyżej w planach (a i to nie jest pewne!) moich rodziców. Mogę jednak mówić o ostatnich siedmiu, a właściwie już prawie ośmiu. Gdyby wtedy, w styczniu 2013, ktoś powiedział mi, że w listopadzie 2020 będę przedstawiał się Czytelnikom jako nowy redaktor naczelny, z całą pewnością popukałbym się w czoło. Nie wierzyłbym też jednak, gdyby ktoś mi powiedział, że zdobędę cztery nominacje w tegorocznej edycji SGL Lo-

cal Press, zostaniemy „gazetą roku”, wybuchnie pandemia (więc dowiem się o sukcesie z transmisji), będę chodził po ulicach w masce, pracowałem zdalnie, a kilka dni przed jubileuszem 30-lecia, razem z koleżankami i kolegami z redakcji, pożegnamy Krzyśka.

2020 jest szalony i nawet nie będę próbował przewidzieć, co jeszcze nam przyniesie. Skupię się na tym, co pozytywne dla mnie i powiem, że zrobię wszystko, by takie też było dla redakcji, a przede wszystkim dla naszych Czytelników. Wejście w buty człowieka, który „Powiatową” tworzył i od 30 lat jest jej twarzą, to zadanie niewykonalne. Dlatego niech Jurek ich nie ściąga, a ja wezmę swoją parę, w której czuję się najlepiej. Roszady kadrowe zdarzały się zawsze.

Ktoś odszedł, ktoś awansował, ktoś przyszedł, a gazeta tygodnia po tygodniu przez 30 lat trafiała do Waszych domów. I choć dziś korzystam z okazji, by podziękować za szansę oraz powiedzieć, że czuję się dumny, to tak naprawdę wciąż najważniejsi pozostajecie Wy - Drodzy Czytelnicy. Obiecuję, że z całym zespołem zadamy, byście niezmiennie chcieli sięgać po Waszą gazetę! Byście mieli pewność, że otrzymujecie od nas informacje sprawdzone i potwierdzone. Byście nie mieli wątpliwości, że patrzymy włączy na ręce. Byście wiedzieli, że gdy macie problem, zawsze możecie na nas liczyć. By każdy czwartek przez wiele kolejnych lat mógł być tym z „Powiatową”!

KAMIL TYŚA



To już trzy dekady

Minęło gazecie kolejne pięć lat istnienia. Srebrny jubileusz na 25-lecie zmienił się na perłowy, z okazji trzydziestki. Tym razem nie będzie spotkania jej twórców z Czytelnikami oraz imprez i uroczystości. Tylko ukazuje się niniejszy dodatek okolicznościowy do „GP-WO”, ze wspomnieniami z trzydziestu minionych lat. W żałobnej atmosferze, po ostatnim pożegnaniu Krzysztofa Trybalskiego, członka pierwszego zespołu redakcyjnego „Wiadomości Oławskich”.

Pierwszy i drugi numer tej gazety rodziły się w oławskiej drukarni, której już nie ma, przy ul. Sportowej. Korektę „szczotek” (tak się nazywały odbitki stron gazety, odlewanych w metalu), robiła Bogusia Notz, polonistka z Liceum im. Jana III Sobieskiego, we współpracy z niżej podpisanym. To było bardzo uciążliwe zajęcie dla kobiet. Nie korekta, tylko nieuniknione umorusanie czarną farbą drukarską. Pani profesor też nie żyje. Pożegnała świat w listopadzie 2006 roku, po 16. urodzinach

gazety. Śpi snem wiecznym na Zwierzynieckiej.

Tylko dwa wydania „Wiadomości” drukowano na maszynach przypominających czasy Gutenberga, wynalazcy przemysłowej metody druku. Od stycznia 1991 wkraczała nowoczesność. Komputery, „szczotki” i korekta tekstów bez kontaktu z czarną farbą. Odbitki trafiały do druku w Oławie, z czasem do zakładów poligraficznych we Wrocławiu, pod Poznaniem i w innych miejscowościach. Gotowe strony dostarczało

się do drukarni i w ustalonym terminie następował odbiór nakładu gazety. Przywożono ją do redakcji, gdzie już czekali rozwożący do kiosków „Ruchu”. Początkowo tylko w Oławie, potem też do różnych punktów sprzedaży w całym powiecie. Aktualnie gotowe strony są przesyłane z redakcji internetem do Sosnowca - w środę przed godz. 10. Trochę później startuje z Oławy samochód dostawczy po odbiór wydrukowanego nakładu gazety. Około godz. 15 ruszają spod siedziby redakcji samochody,

w cztery strony powiatowego świata, by dostarczyć nowy numer do punktów sprzedaży. Od trzydziestu lat nie zmieniło się tylko przywożenie i rozwożenie.

To wydanie nosi numer 1435. Z okazji perłowego jubileuszu gazety na słowa uznania i wdzięczności zasłużył Jurek Kamiński, grający pierwsze skrzypce i nadający ton działalności redakcji przez całe 30 lat. A Czytelnicy, swoim przyjściem po egzemplarz „GP-WO”, głoszą na nią nogami i kieszeniami. Bez Czytelników nie byłoby ani tej gazety, ani jej trzydziestolecia. Dziękujemy, dziękujemy!

EDWARD BYKOWSKI

20-lecie gazety



25-lecie gazety



BARAN

(21.03-20.04)



W twoim związku zapanuje teraz prawdziwa sielanka. Będziecie się cieszyć sobą i snuć plany na przyszłość. Nie psuj tego swoim czarnowidztwem. Spróbuj uwierzyć, że twoje marzenia też mogą się spełnić. Poznasz kilka miłych i interesujących osób, które doradzą, zaproponują lub przekażą bardzo ważne dla ciebie informacje w kwestiach zawodowych.

BŁIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Zajmij się sprawami rodzinnymi. Ktoś z twoich bliskich trochę się pogubił i jest powodem zmartwień całej rodziny. Postaraj się wesprzeć i pomóc. W sprawach sercowych zdej się na intuicję. Jeśli nie jesteś pewien, czy chcesz tego związku, powiedz o tym partnerowi. Dajcie sobie czas, nie wszystko musi się dziać w ekspresowym tempie.

LEW

(23.07-22.08)



W sprawach sercowych czeka cię małe zamieszanie. Osoba, do której wzdychasz, w końcu się do ciebie zbliży, jednak zwyczajne nieporozumienie może wszystko zepsuć. Nie załamuj się, tylko szczerze porozmawiajcie. Lepiej poradziś sobie ze sprawami zawodowymi. Ucieszy cię pewien niespodziewany gest szefa. Tydzień dobry na zakupy oraz ułożenie planów zawodowych.

WAGA

(23.09-23.10)



W miłości, niestety, nadchodzą gorsze chwile. Ceka cię rozstanie, albo poważny kryzys w związku. Będzie to w dużej mierze skutek twojej nieuczciwości wobec partnera. To, co dla ciebie było zabawą, poważnie go zraniło. Również osoby samotne nie będą miały lekko. Nie znajduj drugiej połówki w tym miesiącu. Przyjaciele nie zawiódą w potrzebie, możesz na nich liczyć.

STRZELEC

(23.11-21.12)



W tym tygodniu możesz liczyć na zasłużone chwile relaksu. Będziesz mieć mniej pracy i więcej wolnego czasu. Niestety, brak zajęć sprawi, że zaczniesz rozpamiętywać bolesne chwile z przeszłości. Nie wracaj już do tego, życie przeszłości nie jest niczym dobrym, skup się na tym, co tu i teraz, i postaraj się nie popełniać starych błędów.

WODNIK

(21.01-20.02)



Od poniedziałku do piątku - praca, praca i jeszcze raz praca. Będziesz bardzo zajęty i potrzebny, zarówno w domu, jak i w pracy. Dzięki temu przestaniesz myśleć o gnębiących cię sprawach i samotności, która coraz bardziej ci doskwiera. Mimo zmęczenia będziesz czuł satysfakcję. W weekend postaraj się zrobić coś dla siebie. Spotkaj się z dawno niewidzianym przyjacielem.

Na Starych fotografiach



Edward Szczerba

JELCZ-LASKOWICE

To już historia

Piotr Kutela z Lokalnej Grupy Zawodowców Historii zaprezentował w internecie zdjęcie zrobione przez Edwarda Szczerbę przed 1968 roku w Laskowicach na Osiedlu

Zdjęcie bardzo mnie zainteresowało, ponieważ od 1970 roku pracowałem w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców - oddział Oława. Z racji obowiązków służbowych byłem w tych sklepach przynajmniej raz w tygodniu. Były one prowadzone przez Spółdzielnię WSS o/Oława. Gdy tam przyjeżdżałem, to - jeżeli dobrze pamiętam - spożywczy był już wtedy w dużym bloku mieszkalnym, widocznym w głębi na zdjęciu,

wchodziło się do niego po kilku schodach. W sklepach wówczas sprzedawano żywność, zza lady, obsługa była jedno-, dwuosobowa. Sprzedawca odbywała się z przerwą obiadową, a jak była dostawa towaru, to na czas dostawy wypraszano klientów i zamykano sklep. Towar dostarczano drzwiami przez salę sprzedaży - innej możliwości nie było.

Na zdjęciu na szyldach nad sklepem jest napis PSS - to skrót od Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Oławie, która powstała w 1945. W 1968 roku została, decyzją władz państwowych, włączona do WSS Wrocław jako oddział w Oławie. I stąd wiem, że zdjęcie zostało zrobione przed 1968 rokiem. W 1975 rząd znowu zrobił reformę handlu i z tego powodu sklepy przejęła Gminna Spółdzielnia w Laskowicach - przypominam, że Laskowice były wówczas wioską, a prawa miejskie Jelcz-Laskowice otrzymał

w 1987 roku. WSS o/Oława w Jelczu „na Hotelu” do 1975 prowadził sklep spożywczy i rożen, a piekarnię do 1980 roku.

Poniżej zacytuję wspomnienia internautów pod zdjęciem sklepów zamieszczonych w internecie, którzy pamiętają te sklepy i robili w nich zakupy.

Anna: - Pamiętam oba sklepy, w kapitałowym sprzedawała pani Ciechanowicz, a w mięsnym chyba pani Jeruzal. Po nabiał chodziło się z własnym naczyniem. Mleko, śmietana były przywożone w wielkich kilkudziesięciolitrowych bańkach. Masło w dużych bryłach. Pamiętam, że trzeba było szybko z zakupami pędzić do domu, aby masło się nie rozpuściło, gdyż było pakowane w szary zwykły papier, który trudno było potem usunąć. Był to okres głębokiego PRL, ale sklepy w tym czasie były dobrze zaopatrzone, raczej towaru nie brakowało, bardziej

wielu ludzi brakowało pieniędzy. Nabiał był zawsze świeży z naszej laskowickiej mleczarni. Tak samo z mięsem i wędlinami, głównie pochodziły z naszej lokalnej masarni.

Irena: - Czasami w nabiałowym było masło czekoladowe. Też w dużych bryłach i też pakowane w ten nieciekawą papier.

Mirosław: - Tam były trzy sklepy, w tym trzecim sprzedawała pani Belz.

Zdzisław: - Te sklepy to było centrum handlowe (obok sklepów „na Schodkach”) Starego Osiedla. Później zamieniono miejscami (w porównaniu ze zdjęciem) te dwa sklepy i powstał trzeci sklep (po lewej stronie zdjęcia), ogólnospożywczy, który prowadziła pani Władzia Belz.

Ewelina: - Super czasy, było o wiele lepiej niż dzisiaj. I weselnej. Pamiętam, jakby to było wczoraj.

LESŁAW MAZUR

Nowy wykonawca „przejął” ŚWIE TLICĘ



Alina Masłuszczak, Tomasz Karas

Świe tlica ma być gotowa za rok

Firma „Tom-Bud” z Lewina Brzeskiego dokończy po poprzednim wykonawcy budowę świetlicy w Chwali-bożycach

Budynek został przekazany w stanie surowym zamkniętym, z zewnętrzną elewacją. Nowemu wykonawcy pozostały do zrealizowania: roboty wykończeniowe, częściowo posadzki, ściany, sufit podwieszany, instalacja wentylacyjna, kotłownia, a także instalacja i sieci: elektryczna, sanitarna, wodna, hydrantowa. Wykonawca ma również zagospodarować teren wokół budynku i wykonać oświetlenie zewnętrzne. Według umowy prace mają zostać zakończone do września 2021 roku.

(KT)

BYK

(21.04-21.05)



Szybki tydzień, który upłynie pod znakiem pracy i trudu. Spadnie na ciebie kilka nieoczekiwanych spraw do rozwiązania. Gdy się ze wszystkim uporasz, poczujesz się doceniony i potrzebny, choć bardzo zmęczony nadmiarem ważnych zajęć. Szanse na odpoczynek będą dopiero w weekend. Postaraj się spędzić ten czas z rodziną, najlepiej gdzieś poza domem. Finanse - dobre.

RAK

(22.06-22.07)



Spokojny, a nawet monotony tydzień, wypełniony pracą i obowiązkami domowymi. Docenisz to, co masz, i poczujesz się naprawdę szczęśliwy. Twoje poświęcenie dla rodziny jest bezcenne, ale pomyśl o lepszej organizacji czasu i postaraj się znaleźć chwilę tylko dla siebie. Dobry czas na inwestycje i wydatki. Zdrowie może nieco szwankować, zwłaszcza w piątek.

PANNA

(23.08-22.09)



W miłości możesz spodziewać się najlepszego. Gwiazdy będą sprzyjały, szczególnie gotowym podjąć ryzyko i zaangażować się w nową znajomość. Jeśli ciągle się wahasz, czy zaufać niedawno poznanej osobie, to dobry moment, żeby spróbować. Nieco gorzej powiedzie się w sprawach finansowych. Spore wydatki, zwłaszcza w weekend. Zdrowie - dobre.

SKORPION

(24.10-22.11)



Czekają cię ciężkie chwile. Sprawa, w której pokładałeś wiele nadziei, nie skończy się dobrze. Nie myśl o tym bez końca. Weź się w garść i spróbuj zaważyć o to, czego pragniesz. W miłości nadchodzi dobra passa. Otrzymasz wiele uczucia i wsparcia od ukochanej osoby. Nie traktuj tego jak czegoś oczywistego, co ci się słusznie należy, pokaż, że to doceniasz.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



To będzie tydzień pełen szalonych przygód. Porzucisz swoją zachowawczą postawę i będziesz szukał nowych wrażeń. Nie będzie się to podobalo twoim bliskim. Musisz zrozumieć, że twoje decyzje wpływają również na ich życie. Samotne osoby mają teraz szansę na miłość. Nie będzie to jednak długotrwałe uczucie.

RYBY

(21.02-20.03)



W życiu niewiele się zmieni. W pracy dojdą jednak nowe obowiązki i wyzwania. Jednak poza nią poczujesz nudę i pustkę. Ponadto zauważysz, że twoja druga połówka trochę się oddaliła. Dobrze ci zrobi, jeśli znajdziesz sobie jakieś hobby, najlepiej takie, które zainteresuje was oboje. Nowe zajęcia wypełni ci wolny czas i pozwoli wam na nowo się do siebie zbliżyć.

SZANUJEMY indywidualność, nie chcemy wszystkich na siłę WYRÓWNYWAĆ



Jedna z sal, w której można realizować metodę Montessori. Na środku umywalka, w której dzieci myją naczynia. Zamiast tradycyjnych zabawek, jest tu wiele elementów uczących życia codziennego



Alicja Sidor z synami - Kubą, Olkiem i Tomkiem

JELCZ-LASKOWICE

Edukacja

W prowadzonych przez siebie żłobkach i przedszkolach stosuje tak zwaną metodę Montessori. Co to takiego? Z Alicją Sidor rozmawia Kamil Tysa

» - Jak prowadzi się placówki przedszkolne w czasie pandemii?

- Wszystkim jest ciężko, ale stosujemy zalecenia Głównego Inspektoratu Sanitarnego, które tak naprawdę są na bieżąco aktualizowane dla placówek. Działamy, dezynfekujemy zabawki, usunęliśmy pluszaki, które są trudne do dezynfekcji, pozwalamy rodzicom, by wchodzili tylko w maseczkach. No i mamy nadzieję, że nie zamkną nas całkiem. Z duszą na ramieniu słuchamy więc każdego wystąpienia premiera, zwłaszcza że mimo panującej sytuacji mamy bardzo dużą frekwencję dzieci. I te dzieci są zdrowe! Oczywiście, że okres jesienno-zimowy sprzyja przeziębieniom, ale gdy tylko coś się zacznie dziać, rodzice zostawiają swoje pociechy w domu. Dzięki temu mogę powiedzieć, że codzienna frekwencja to około 70%. Gorzej wygląda to z personelem, bo gdzieś od dwóch tygodni coraz częściej ktoś informuje nas, że musi się udać na kwarantannę. Dla przykładu dzisiaj (rozmawiamy w piątek 6 listopada - przyp. red.) mamy taki dzień, w którym ze względu na kwarantannę musieliśmy zamknąć jeden z naszych żłobków.

» - Kieruje pani niepublicznymi placówkami. Trudniej wam się więc będzie utrzymać w trakcie lock-

downu, niż przedszkolom w pełni dotowanym z budżetu gminy.

- Wiosną wyglądało to tak, że ten okres zamknięcia placówek był ciągle przedłużany. Nie mogliśmy całkiem skasować chesnego, bo to uniemożliwiłoby nam dalsze funkcjonowanie. Obniżyliśmy je znacznie, przesyłaliśmy rodzicom materiały, by mogli z dziećmi pracować, ale wiadomo, że tej opieki nie sprawowaliśmy. Byliśmy gotowi do pracy, czekaliśmy, aż rząd nas odblokuje, ale to trwało. Trudno jest zorganizować naukę zdalną w przedszkolu. Oczywiście im dzieci starsze, tym większa szansa, że się to uda. Dlatego robiliśmy co w naszej mocy, łącznie z lekcjami angielskiego przez platformę Zoom czy innymi zajęciami przez Teamsa.

» - Zaczynała pani od żłobka przy ul. Oleśnickiej, dziś prowadzi pani już kilka placówek...

- Faktycznie, pierwszy „Tuptuś” był przy Oleśnickiej. Powstał tak naprawdę z potrzeby. Zarówno ja, jak i moja współniczka Justyna Śmiech, mieliśmy drugich, rocznych synów. Zastanawialiśmy się, co z tymi naszymi dziećmi zrobimy, tzn. gdzie zapewnimy im opiekę. Nasi starsi synowie chodzili do żłobka w Dobrzykowicach, ale tam usłyszeliśmy, że nie przyjmą tak małych dzieci. Szukaliśmy na terenie gminy, ale nie było żadnego żłobka, więc stwierdziłyśmy, że skoro my mamy taką potrzebę, to inni rodzice z pewnością borykają się z tym samym. Zaczęłyśmy szukać budynku, padło na Oleśnicką i uruchomiłyśmy placówkę, mogącą przyjąć sześćdziesięcioro maluchów. Zaczynałyśmy od dziewcząt, ale z roku na rok było ich coraz więcej. Po dwóch latach lista

rezerwowa była już bardzo długa. Nie miałyśmy więc wątpliwości, że potrzeby są dużo większe. W tzw. międzyczasie powstała jedna grupa „Magdałenka”, ale to nie rozwiązywało problemu. Znow zaczęłyśmy szukać budynku lub terenu pod budowę, ale wiemy, jak wygląda sytuacja w naszej gminie. Nie ma tu wielu nieruchomości, które można kupić i zaadaptować. Zależało nam też na tym, by było to miejsce w centrum, ale jednocześnie przykład Oleśnickiej pokazał nam, że nie jest dobrze być przy ruchliwej drodze. Ostatecznie znaleźliśmy dwa budynki w folwarku przy Urzędzie Miasta i Gminy, kupiłyśmy je i postanowiłyśmy tam rozszerzyć naszą działalność. Zaczęłyśmy od remontu jednego, który został przeznaczony na żłobek z przedszkolem. Dzieci, które przyszły do nas na początku funkcjonowania żłobka, wchodziły już w wiek przedszkolny, ale rodzice byli na tyle zadowoleni z usług, że nie chcieli odchodzić do innych placówek. Dlatego czuliśmy, że przedszkole będzie dobrym pomysłem. W lipcu tego roku wyremontowaliśmy drugi budynek, tym samym powstała już trzecia placówka żłobkowa i druga grupa przedszkolna.

» - Uczycie dzieci w myśl zasad metody Montessori. Co to takiego?

- Pedagogika Marii Montessori w wielu miejscach, także w Polsce, staje się coraz bardziej popularna. To praca, która w dużej mierze polega na skupieniu się na dziecku. Każdego przedszkolaka traktujemy indywidualnie. Stwarzamy mu otoczenie, które sprzyja jego rozwojowi. Ma być ładnie i estetycznie - by dziecko chciało się rozwijać.

Nie narzucamy nikomu materiału, który musi opanować. Jest on na co dzień dostępny na półkach i dziecko samo z niego korzysta. Każdy z nas ma bowiem w sobie tę chęć rozwoju, ale czasem podczas tradycyjnej edukacji narzuca nie czegoś czy system nagród i kar podcinają nam skrzydła. Dzieci naturalnie są ciekawe świata, chcą poznawać. Chodzi więc o to, by pozwolić im ten świat doświadczać. W pedagogice Montessori ważne są trzy elementy - dziecko, otoczenie i nauczyciel. W tradycyjnym systemie nauczyciel jest najważniejszy, dyktuje całą grupą, tutaj jest pewnym przewodnikiem, ale przede wszystkim obserwatorem. Ma obowiązek obserwować dziecko, dostrzegać jego problemy i przygotowywać otoczenie tak, by zachęcało do pracy. Widząc, że dziecko interesuje się tematem, nasi nauczyciele tworzą tzw. karty pomocy, które pozwalają rozwijać się w danym kierunku. Co ciekawe, grupy Montessori w naszym przedszkolu są mieszane wiekowo. W tym momencie to jedna grupa 3-4-latków, a druga 5-6-latków, z domieszką 4-latków. Chodzi o to, by dzieci dostrzegały siebie nawzajem. W życiu dorosłych też wszyscy jesteśmy na różnych etapach, uczymy się od siebie, mamy różne doświadczenia. Przedszkolaki w takich grupach bardzo chętnie sobie pomagają. Starsze pokazują nowe rzeczy młodszym, które jeszcze czegoś nie potrafią. Samodzielność jest też niezwykle ważna w Montessori. Nikogo nie popędzamy ani nie wyręczamy. Pozwalamy zrobić coś, co naszym zdaniem będzie w stanie zrobić. Wiemy, że dzieci chcą być samodzielne i wystarczy im na to pozwolić. W naszej placówce jest kilka podstawowych działań. Jest

życie codzienne, czyli tak naprawdę nauka samodzielności. Dzieci mogą przelewać wodę, zmielić kawę, którą potem zaniósą rodzicom, umyć naczynia, pociąć coś nożyczkami. Kolejne zagadnienia to sensoryka, matematyka, język i kultura, przez którą rozumiemy chociażby geografę i przyrodę. Mamy też sztukę, czyli sztalugi do malowania farbami, sztalugi do malowania na szkło, pastele plastyczne i różne elementy, które pozwalają maluchom doświadczać. Nie jest też tak, że dziś robimy tylko to, a jutro zupełnie coś innego. Dzieci mają różne pasje i same najlepiej wiedzą, z czym chcą pracować. Ważna jest również koncentracja i nauka szacunku dla innych. Uczymy tego, że jeśli ktoś nad czymś pracuje, to nie wolno mu przeszkadzać. Można podejść i poobserwować, co robi, ale nie wolno wkładać rąk, zaczepiać itp. Z czasem dzieci uczą się też sprzątania po sobie, wiedzą, że jeśli chcą zająć się czymś innym, to najpierw muszą uporządkować swoje dotychczasowe stanowisko. Jak coś rozleją, to nie wołają nauczyciela, tylko idą po serwetkę i same to ścierają. Wszystkie pomoce są określane jako „do pracy własnej”. Zaobserwowaliśmy, że nasi podopieczni wracają potem do domu i na pytanie rodziców, w co się dzisiaj bawili, odpowiadają, że one się nie bawili, tylko pracowały.

» - Jak rodzice podchodzą do metody Montessori? Zauważają efekty, których być może nie było widać u poprzednich dzieci, uczących się w tradycyjnym systemie?

- Myślę, że tak. Mamy dzieci, które przyszły do nas, gdy miały rok lub półtora, teraz mają 5-6 lat i rodzice ciągle

pytają nas, czy stworzymy również szkołę. Patrzą na swoje starsze pociechy, które trafiły do tradycyjnych placówek i widzą, że można zrobić więcej, inaczej. W metodzie, którą stosujemy, kluczowy jest szacunek do dziecka. Nie chcemy, by było takie samo jak jego rówieśnicy. Szanujemy indywidualność, ale uważamy, że nie chodzi o to, by wszystkich na siłę wyrównywać. Dzieci są różne. Mają inne potrzeby i inne deficyty. Każdy jednak powinien w żłobku, przedszkolu czy szkole, czuć się bezpiecznie. Rodzice to niezwykle doceniają.

» - Skoro już jesteście przy rodzicach, to prowadzicie projekty, które mają im pomóc w powrocie do pracy. O co chodzi?

- W żłobkach przy Parkowej realizujemy projekty unijne, które poprzez zapewnienie maluchom opieki w żłobku umożliwiają rodzicom powrót do pracy. Rodzice mogą oddać swoje pociechy bezpłatnie, ale warunkiem jest ich powrót na rynek pracy. Jeżeli jej nie mają, to dostają czas, żeby ją znaleźć. Przez pewien okres nie muszą się martwić, że małe dziecko zablokuje ich powrót do aktywności zawodowej. Czesne przestaje być przeszkodą, bo zostaje opłacone w ramach projektu.

» - Co przed wami?

- Obecnie dzieciaków przedszkolnych mamy lekko ponad 40. W 95% są to dzieci, które były u nas w żłobku. Nie ogłaszamy się na zewnątrz, ponieważ wiemy, że nie mamy możliwości przyjęcia większej liczby przedszkolaków. Są jednak plany, by wyremontować kolejny budynek i stworzyć jeszcze jedną placówkę przedszkolną. Mamy nadzieję, że nam się uda!

Centrum Sztuki w Oławie będzie widoczne w internecie

OŁAWA
Kultura

Aby nie zawieszać pracy, Centrum Sztuki w Oławie postanowiło przenieść swoje działania do sieci

Pomimo pandemii koronawirusa oławska instytucja kultury nie zawiesza swojej działalności. Od wielu miesięcy aktywnie realizuje bogaty materiał filmowy i muzyczny, korzystając m.in. z dofinansowania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (program Kultura w Sieci) oraz z dotacji miasta Oława.

- Wspieramy lokalnych artystów, starając się podtrzymać ciągłość zaplanowanych wcześniej kulturalnych działań, dostosowując je do aktualnych warunków - mówią pracownicy CS. - Nieustannie będziemy prezentować mieszkańcom miasta i innym odbiorcom kulturalne wydarzenia, takie jak koncerty, spektakle, warsztaty artystyczne czy wystawy w formie transmisji bądź wcześniej realizowanych materiałów filmowych, udostępnianych na stronie internetowej, profilu facebookowym i kanale YouTube Centrum Sztuki. Planujemy konkursy z nagrodami oraz masę innych niespodzianek. Na bieżąco publikujemy nasze aktualne produkcje, informujemy o planowanych



wydarzeniach i dbamy o kontakt z naszymi widzami. Kiedy nadchodzi trudne czasy, kultura w planach finansowych jest traktowana drugorzędnie. Ale to m.in. dzięki kulturze przetrwamy ten ciężki okres. Kiedy wy nie możecie przyjść do nas, my dostarczymy wam trochę kultury bezpośrednio

do domu! Cały czas staramy się być blisko was, dbając aby nasze wydarzenia różnorodnością przyciągnęły uwagę jak największej ilości osób.

Do zobaczenia w sieci kultury!

(KT)

Wirtualne zajęcia seniorów z Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

W Oławskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku wirtualne warsztaty cały czas są w toku. Kilka dni temu odbyły się zajęcia z gimnastyki mózgu, które prowadziła Joanna Dąbrowska oraz malarskie spotkanie z prowadzącą je Bożeną Potoczny. Seniorzy mogli uczestniczyć też w próbach online Chóru Amici del Canto pod kierownictwem Barbary Szarejko-Nestor.

Nie zabrakło zajęć ruchowych, które nieustannie cieszą się dużą popularnością, czyli gimnastyka prowadzona przez Monikę Szczeciak oraz autorskie zajęcia Joanny Stanisławskiej „Taniec dla zdrowia”.

Od przyszłego tygodnia ruszają kolejne spotkania online, a listy już prawie pełne. Dawid Stanasiuk poprowadzi dla seniorów webinarium, dzięki któremu uczestnicy poczują się jeszcze pewniej pracując z komputerem.

- Cieszymy się, że seniorzy tak sprawnie radzą sobie z działaniami w sieci - mówią pracownicy Centrum Sztuki. - Bieżący instruktarz przynosi efekty, pomagając korzystać z platformy do pracy zdalnej. Nie zapominamy o kontakcie telefonicznym, co sprawia, że słuchacze OUTW nie czują się samotni. Co prawda to nie to samo, co kontakt bezpośredni, ale staramy się, żeby nuda ich nie dopadła! Naszym seniorom spokojnie można pogratulować kompetencji i determinacji!

(KT)

Seniorzy na zajęciach online



ZAJĘCIA ONLINE

OŁAWSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU



LISTOPAD 2020

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na „Polonezy Polskie” - transmisję live recitalu fortepianowego wybitnego pianisty Macieja Pabicha

Będzie można ją zobaczyć 25 listopada o godz. 18:00 na facebookowym profilu Centrum Sztuki w Oławie. Wykonawcą będzie wybitny muzyk, profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu Maciej Pabich. Program koncertu skupia się na przedstawieniu słuchaczom poloneza, jednego z polskich tańców narodowych, który odgrywał ważną rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości narodowej w czasach, gdy Polska nie istniała jako kraj niepodległy.



Recital fortepianowy wybitnego pianisty Macieja Pabicha będzie można zobaczyć na Facebooku Centrum Sztuki

Program koncertu

Wincenty Ferdynand Lessel - Polonez B-dur
Józef Elsner - Polonez B-dur
Karol Kurpiński - Polonez g-moll
Wacław Raszek - Polonez Es-dur
Józef Nowakowski - Introdukcja i Polonez g-moll op. 11
Stanisław Moniuszko - Polonez es-moll
Antoni Kątski - Wielki Polonez B-dur op. 271
Fryderyk Chopin - Polonez g-moll op. posth; Polonez As-dur op. 53

Zaprezentowana zostanie swoista antologia poloneza. Polonezy pisane na fortepian od XVIII wieku po początek wieku XX, tworzone przez znanych polskich kompozytorów oraz tych, którzy zostali zapomniani, a w swoich czasach święcili wielkie triumfy w Europie.

Koncert poprowadzi, omawiając i przybliżając słuchaczom utwory i sylwetki kompozytorów, Juliusz Adamowski.

Maciej Pabich to absolwent Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, laureat wielu konkursów pianistycznych, pianista koncertujący w Polsce oraz wielu krajach świata, m.in. w Niemczech, Francji, Rosji i na Węgrzech. Współpracował z wieloma znakomitymi orkiestrami i dyrygentami, z upodobaniem występuje także jako kameralista. Prowadzi liczne seminaria metodyczne i warsztaty dla nauczycieli i uczniów szkół muzycznych na terenie całego kraju. Jest także zapraszany jako wykładowca mistrzowskich kursów pianistycznych. Często uczestniczy także w pracach jury ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów. Otrzymał „Medal Młodej Sztuki” o prestiżową nagrodę środowiska poznańskiego.

Koncert jest realizowany przez Centrum Sztuki w Oławie we współpracy z Towarzystwem im. Ferenc Liszta we Wrocławiu.

(KT)

OŁAWA
Kultura

Tego jeszcze nie słyszeliście! Muzyka filmowa na harfie elektrycznej i gitarze basowej. Transmisję LIVE koncertu Jadwigi Tomczyńskiej i Maksymiliana Ambroziaka będzie można zobaczyć na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie

20 listopada o godz. 19.00 CS zaprasza na wyjątkowy koncert „Po drugiej stronie harfy”, którego transmisję będzie można obejrzeć na Facebooku. W wirtualnej odsłonie wystąpią Jadwiga Tomczyńska i Maksymilian Ambroziak. Artyści zaprezentują niezwykle oryginalne połączenie dwóch współczesnych instrumentów: harfy elektrycznej i gitary basowej. Harfa elektryczna to rzadko spotykany instrument - ich liczbę w Polsce można policzyć na palcach jednej ręki! W porównaniu z klasyczną harfą koncertową najbardziej zauważalne różnice to konstrukcja, rozmiar, a także sposób przenoszenia dźwięku. Elektronika pozwala znacznie poszerzyć jej możliwości brzmieniowe, a co za tym idzie, zwiększyć pole kreatywności w muzycznym przekazie Jadwigi i Maksy-

Muzyka filmowa w wyjątkowym wydaniu

miliana. Dodając do występu ciepłe, doskonale uzupełniające się głosy artystów, otrzymamy niezwykle intrygujący i niekonwencjonalny duet wokalo-instrumentalny.

Repertuar koncertu obejmować będzie głównie tematy pochodzące z muzyki fil-

mowej w autorskich aranżacjach. Słuchacze przeniosą się w świat ekranizacji baśni i filmów nagrodzonych Oscarami oraz tych mało popularnych tytułów, do których skomponowano utwory na długo zostające w pamięci.

(KT)



Wystąpią Jadwiga Tomczyńska i Maksymilian Ambroziak



Międzynarodowa firma zajmująca się produkcją z tworzyw sztucznych w Oławie poszukuje pracownika na stanowisko:

- MECHANIK
- ŚLUSARZ
- USTAWIACZ MASZYN

Praca w systemie trzyzmianowym przy naprawach maszyn i form wtryskowych w dziale utrzymania ruchu.

Atrakcyjne wynagrodzenie + premia + dodatki.

Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres: olawa.kadry@rosagroup.com



ARCAPOL Sp. z o. o. jest firmą zajmującą się konstruowaniem form wtryskowych do tworzyw sztucznych.

Poszukujemy kandydatów na stanowiska:

OPERATOR FREZARKI NUMERYCZNEJ CNC

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Zakres obowiązków:

- Obsługa frezarki CNC 3-osiowej, 5-osiowej
- Przygotowanie maszyny i detali do obróbki
- Dobór narzędzi oraz oprzyrządowania
- Kontrola jakości w procesie wytwarzanego produktu
- Wykonywanie przeglądów i konserwacji maszyny
- Zapewnienie odpowiedniego poziomu jakości według wymagań klienta

Podstawowe wymagania wobec Kandydatów:

- Wykształcenie techniczne
- Znajomość zagadnień dotyczących obróbki skrawaniem - technologia, dobór narzędzi i parametrów
- Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- Dokładność, sumienność oraz samodzielność

PROGRAMISTA CAD/CAM

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Zakres obowiązków:

- Programowanie maszyn CNC w środowisku CAM i obsługa urządzeń sterowanych numerycznie
- Przygotowywanie programów CNC
- Opracowanie optymalnych technologii wytwarzania

Podstawowe wymagania wobec Kandydatów:

- Umiejętności samodzielnego programowania maszyn CNC, doboru materiałów, narzędzi oraz parametrów obróbki,
- Bardzo dobrej znajomości rysunku technicznego i narzędzi pomiarowych,
- Znajomości programów CAD/CAM,
- Znajomości zasad doboru obróbki metali
- Doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej dodatkowym atutem

OFERUJEMY:

- Stabilną pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Umowę o pracę na czas nie określony, po 3-miesięcznym okresie próbnym
- Pracę w kreatywnym, doświadczonym, przyjaznym zespole
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia i umiejętności
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Praca w systemie dwuzmianowym od poniedziałku do piątku

Zgłoszenia (z zaznaczeniem nazwy stanowiska) proszę kierować na adres: info@arcapol.com

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- | | | | |
|---|------------------|-------------------------------------|-------------------|
| ■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) | - 0,75 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia | - 11,50 zł brutto |
| ■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) | - 1,50 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle | - 25,50 zł brutto |
| Cennik - życzenia i podziękowania | | ■ nekrolog prasowy | - 22,00 zł brutto |

- | | | |
|-----------------------------|---|------------------|
| ■ od osób fizycznych | - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo | - 0,75 zł brutto |
| ■ od instytucji społecznych | - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów | - 7,00 zł brutto |

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowisko ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl



Zatrudni

BRYGADZISTĘ

z doświadczeniem w lakierni, dodatkowym atutem będzie znajomość technologii lakierowania proszkowego oraz uprawnienia do kierowania wózkami widłowymi

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiadała za:

- kierowanie podległym zespołem pracowników,
- realizację dziennych planów produkcji,
- jakość i BHP,

Warunki pracy:

- praca 8-godzinna (praca zmianowa)
- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca w nowo wybudowanym obiekcie, możliwość współtworzenia organizacji pracy

Miejsce pracy - Jelcz-Laskowice

Osoby zainteresowane proszę o wysyłanie swoich zgłoszeń na adres: marketing@intercolor.pl w tytule proszę wpisać: **BRYGADZISTA**



Międzynarodowa Grupa Ventana z siedzibą w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce, oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników.

Dla wsparcia naszej załogi poszukujemy od zaraz, w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godz. tygodniowo)

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

Możliwość szkolenia
w kraju i za granicą

Zakres obowiązków:

- Praca przy produkcji okien PCV- konstrukcji specjalnych
- Przygotowanie procesu gięcia poprzez wzmocnienie profili okiennych oraz nadanie im formy
- Produkcja elementów specjalnych wg. promienia, wymiarów lub szablonów

Wymagania:

- zaangażowanie, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole, mobilność, odpowiedzialność, rzetelność, dokładność,

Oferujemy:

- przeszkolenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania,
- przyjazne warunki pracy

Zgłoszenia prosimy wysłać na adres:
cv@ventura-polska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922). „

PRACA

DAM PRACĘ

► Firma Tolbrux zatrudni brukarza. Praca w Oławie i okolicy Tel. 501 246 018

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

**ODSTĄPIĘ LUB WYNAJMĘ
DOBRE PROSPERUJĄCE STUDIO
FOTOGRAFICZNE.
LOKALIZACJA W CENTRU
OLAWY, PEŁNE WYPOSAŻENIE.
TEL. 512 272 357**

► Zatrudnię samodzielnego brukarza i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

**ZATRUDNIĘ BRYGADZISTĘ
Z DOŚWIADCZENIEM W LAKIERNI,
DODATKOWYM ATUTEM
BĘDZIE ZNAJOMOŚĆ TEMATYKI
LAKIEROWANIA PROSZKOWEGO
ORAZ UPRAWNIENIA DO
KIEROWANIA WÓZKAMI
WIDŁOWYMI
OSOBĄ ZATRUDNIONĄ NA
TYM STANOWISKU BĘDZIE
ODPOWIADAŁA ZA:
- KIEROWANIE PODLEGŁYM
ZESPOŁEM PRACOWNIKÓW,
- REALIZACJĘ DZIENNYCH
PLANÓW PRODUKCJI,
- JAKOŚĆ
- BHP,
WARUNKI PRACY:
- PRACA 8-GODZINNA
- PRACA ZMIANOWA
- ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
- PRACA W NOWO
WYBUDOWANYM OBIEKCIE,
MOŻLIWOŚĆ WSPÓŁTWORZENIA
ORGANIZACJI PRACY
MIEJSCE PRACY
- JELCZ-LASKOWICE
OSOBY ZAINTERESOWANE
PROSZĘ O WYSYŁANIE SWOICH
ZGŁOSZEŃ NA ADRES:
marketing@intercolor.pl
W TYTULE PROSZĘ WPISAĆ:
BRYGADZISTA**

**PRACA OD ZARAZ
- OKRĘGOWA STACJA KONTROLI
POJAZDÓW
W OŁAWIE
AUTO-KURIATA.
ZATRUDNIMY NA DOBRYCH
WARUNKACH SAMODZIELNEGO
DIAGNOSTĘ Z WSZYSTKIMI
UPRAWNIENIAMI.
TEL. 509 696 001**

► Opieka Niemcy Legalnie Tel. 725 248 935

**ZATRUDNIENIE KIEROWCÓW
KAT T, B LUB C
DO ODSZNIĘZANIA CHODNIKÓW
I DRÓG W SEZONIE ZIMOWYM
2020/2021.
WYMAGANA DYSPOZYCYJNOŚĆ
W ZALEŻNOŚCI OD WARUNKÓW
POGODOWYCH.
MOŻLIWOŚĆ ZATRUDNIENIA
ROLNIKA, RENCISTY, EMERYTA.
PŁATNA STAŁA GOTOWOŚĆ
MIESIĘCZNA PLUS KAŻDA
GODZINA PRACY.
TEL. 669 380 056**

**KIEROWNIK PRODUKCJI
/ MANAGER DZIAŁU
PRODUKCJI WĘDLIN, KIEŁBAS
ORAZ ROZBIORU MIĘSA.
GWARANTUJEMY:
UMOWĘ
O PRACĘ, ATRAKCYJNĄ PŁACĘ,
PREMIĘ UZNANIOWĄ.
TEL. 607 888 866 EMAIL:
rekrutacja@ssf-paris.pl**

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945
- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803****

HUTA OŁAWA

zatrudni na stanowisko:

LABORANT

Wymagania kwalifikacyjne:

- Wykształcenie minimum średnie – preferowane chemiczne
- Doświadczenie w pracy w laboratorium

Oferujemy:

- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- System premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesać na adres e-mail:

sekretariatolawa@silesiasa.pl

lub dostarczyć osobiście na adres:

HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 Oława

Tel. Kontaktowy: **71 318-73-03**

WIERZBNO

SKŁAD OPAŁU

lewandowski

WĘGIEL

KOSTKA, ORZECH,

EKOGROSZEK

luzem i workowany

Oferujemy transport

i konkurencyjne ceny

71-313-12-79

501-34-28-18

PPHU

M. SZCZEPAŃSKI

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA- ul. Różana 21

tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1

tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska

tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ

PELLETU

Jelcz-Laskowice 2020.11.06

INFORMACJA BURMISTRZA JELCZA-LASKOWIC

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 06.11.2020 r. do dnia 27.11.2020 r. wykazy informujące o przeznaczeniu do sprzedaży: nieruchomości gruntowych położonych w Miłoszycach przy ul. Słowackiego oraz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz najemców. Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP <http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

Z up. Burmistrza **Romuald Piórko**, Zastępca Burmistrza

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe

-

9 9 9

Straż Pożarna

-

9 9 8

Straż Miejska

-

9 8 6

Komenda Powiatowa Policji

-

9 9 7

Pogotowie Wod. - Kan.

-

9 9 4

Pogotowie Gazowe

-

9 9 2

Sanepid

-

71-313-38-21

Zagrożenie epidemią

-

600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji

-

47-872-72-22

Szpital Powiatowy

-

71-301-13-11

Straż Miejska

-

71-301-12-22

Straż Miejska

-

601-146-905

Straż Gminna

-

71-313-25-83

Kom. Powiatowa PSP

-

71-313-40-45

Pogotowie Energet.

-

71-313-29-06

Zakł. Wod. i Kan.

-

71-303-95-21

Zakład Gazownictwa

-

71-313-23-61

Dom Pomocy Społecz.

-

71-313-01-10

Dzienny Dom Pobytu

-

71-313-29-91

Polski Czerwony Krzyż

-

71-313-23-25

Dworzec PKS Oława

-

71-313-72-32

Ośrodek Kultury

-

71-313-28-29

Kapeliśko OCKF

-

71-313-21-89

Dom Dziecka

-

71-313-20-51

Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania

-

71-313-25-17

Przemocy w Rodzinie

-

71-313-25-17

Miejski Zespół Ekonomiczno

-

71-313-25-70

-Administracyjny Szkół

-

801-703-703

Inf. LOT

-

801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja

-

71-318-71-21

UP nr 3, ul. Wrocławska

-

71-318-71-17

UP nr 4, ul. B. Chrobrego

-

71-318-71-18

UP nr 5, ul. Iwaskiewiczza

-

71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocioszenia

-

71-313-22-41

MB Różańcowej

-

695-630-418

Miłosierdzia Bożego

-

71-313-86-88

Św. Ap. Piotra i Pawła

-

71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe

-

71-301-15-22

Powiatowy Urząd Pracy

-

71-313-90-33

Prokuratura

-

71-313-40-11

Sąd Rejonowy

-

71-313-24-44

Urząd Skarbowy

-

71-303-94-39

Informacja podatkowa

-

71-303-94-33

Urząd Miejski Oława

-

71-303-55-01/02

Urząd Stanu Cywilnego

-

71-313-38-58

Powiatowy Zarząd Drogowy

-

71-303-30-19

Sanepid

-

71-313-38-21

ZUS

-

71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP

-

71-318-81-62

Komisariat Policji

-

71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy

-

71-381-71-22

Urząd Stanu Cywilnego

-

71-381-71-12

Powiatowy Urząd Pracy

-

71-318-33-46

Zakład Gospodarki Komunalnej

-

71-303-52-31

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS

-

71-318-81-47

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół

-

71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski

-

71-318-81-03

Stanisława Biskupa

-

71-318-15-55

Maksymiliana Kolbego

-

71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Fohwarczna

-

71-318-71-07

UP ul. Liłowa

-

71-318-71-08

UP ul. Wrocławska

-

71-318-71-09

UP ul. Techników

-

71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI

NAD ZWIERZĘTAMI

-

71-318-22-89

- Jelcz-Laskowice

-

71-313-51-11

- Oława

-

71-313-51-11

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl albo wejdź na stronę: <http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia: tel. 71 313 35 57

Jelcz-Laskowice 2020.11.06

INFORMACJA BURMISTRZA JELCZA-LASKOWIC

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 06.11.2020 r. do dnia 27.11.2020 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykazy zostały opublikowane również na stronie BIP <http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

Z up. Burmistrza **Romuald Piórko**, Zastępca Burmistrza

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GŁOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► Ekspresowa naprawa protez zębnych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8, TEL. 601-990-187 POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK. CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy

-

71-301-77-35

Urząd Stanu Cywilnego

-

71-301-77-23

Parafia Nawiedzenia NMP

-

71-301-77-42

Gminne Centrum Kultury

-

71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy

-

71-313-30-44

Gminny Zespół Oświaty

-

71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy

-

71-321-84-03

Alkoholików i Grup Rodzinnych

-

800-120-226

Policyny Telefon Zaufania

-

71-998

Telefon Zaufania Młodzieżowy

-

71-372-04-86

Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia

-

801 120 002

Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie

-

801 14 00 68

Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją

-

22 621 33 67

Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS

-

71-301-13-13

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor

-

71-301-13-13

zastępca dyrektora

-

71-301-13-14

sekretariat dyrektora

-

71-301-13-11

- fax:

-

71-301-13-12

naczelna pielęgniarka

-

71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator

-

71-301-13-40

izba przyjęć

-

71-301-13-96

dyżurka lekarska

-

71-301-13-39 lub 58

dyżurka pielęgniarska

-

71-301-13-37

gabinet zabiegowy

-

71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator

-

71-301-13-22

sekretariat

-

71-301-13-35

izba przyjęć

-

71-301-13-35

dyżurka lekarska

-

71-301-13-34

USG:

-

71-301-13-84

EKG

-

71-301-13-85

sala "R"

-

71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator

-

71-301-13-20

sekretariat

-

71-301-13-55

izba przyjęć

-

71-301-13-47

dyżurka lekarska

-

71-301-13-44 lub 45

dyżurka pielęgniarska

-

71-301-13-42 lub 43

sala "R"

-

71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator

-

71-301-13-21

sekretariat

-

71-301-13-53

izba przyjęć

-

71-301-13-89

dyżurka lekarska

-

71-301-13-51

- ginekologiczno-polożnicza

-

71-301-13-51

dyżurka lekarska

-

71-301-13-52

dyżurka pielęgniarska

-

71-301-13-49

- ginekologiczno-polożnicza

-

71-301-13-49

dyżurka pielęgniarska

-

71-301-13-50

- porodówka

-

71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator

-

71-301-13-56

dyżurka pielęgniarska

-

71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator

-

71-301-13-23

dyżurka lekarska

-

71-301-13-61

dyżurka pielęgniarska

-

71-301-13-60

sala operacyjna

-

71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium

-

71-301-13-64

blok operacyjny

-

71-301-13-24

POZ

-

71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor

-

71-301-13-92

rehabilitacja

-

71-301-13-68

RTG - pracownia

-

71-301-13-87

ruch chorych

-

71-301-13-78

centrala

-

71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych

-

71-301-13-00

-

-

71-301-13-75

-

-

71-301-13-76

P.H.U.

OŁAWA

"KWADRACIAK"

ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70

601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000 PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolo Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO,
I PIĘTRO,
270 TYS ZŁ
TEL. 668-018-487, 795-436-696

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię mieszkanie z balkonem w Oławie - bez pośrednika. Do 250000 tysięcy. Tel. 794 184 677

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW
I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY
PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia kawalerka w Oławie, po remoncie 609-840-762

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

**DO WYNAJĘCIA LOKAL
USŁUGOWY NA PARTERZE
(Z WITRYNA) W CENTRUM
OŁAWY OBOK KINA Odra
(80 M KW. + ZAPLECZE).
TEL. 512 272 357**

► Wynajmę lokal 22,40 m.kw. na sklep lub działalność usługową. Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560, 789257004

► Do wynajęcia od zaraz mieszkanie 3 pokoje + aneks kuchenny + wyposażenie. Centrum Oławy. Tel. 602 443 638

► Mieszkanie na Chrobrego do wynajęcia od zaraz. Tel. 503 149 146

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie kwaterunkowe 30 m kw. po kapitalnym remoncie w Oławie na większe w Oławie lub okolicach. Tel. 52 820 09 20

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM -
NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Podnośnik koszowy 20M Tel. 57 307 30 7

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

► Usługi dekarские - montaż więzby dachowej, - łączenie - układanie dachówki, - wstawianie okien dachowych, - obróbka kominów. Tel. 514 539 321

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowe i warsztatowe telewizorów i monitorów LCD Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecoprание.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX kompleksowe sprzątanie. Tel. 791 755 040 Email: kompleksowe.sprzatanie@wp.pl

TRANSPORT

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi hydrauliczne - montaż piecy gazowych, serwis, naprawa, doradztwo oraz wycena. Tel. 514 539 321

► 24/7 Hydraulik elektryk gaz ogrzewanie, kotły gazowe, kuchenki, piecyki, montaż, serwis, Uprawnienia SEP. Tel. 880 432 622

► Wymiana pieców, kotłów centralnego ogrzewania z dofinansowaniem do 25 tys. Tel. 880 432 622

BUDOWLANE

TYNKI
cementowo-wapienne,
gipsowe, gładzie, malowanie,
docieplanie budynków.
Tel. 607 041 079

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więzby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarские, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładz, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane. Płytki, granit, marmur, malowanie, szpachlowanie. Kompleksowe wykończenie wnętrz. Robert, kontakt tel. 731 481 553

► Remonty mieszkań - łazienki od A do Z - gładzie, malowanie - panele, płytki, zabudowy gipsowo - kartonowe - montaż okien i drzwi wolne terminy. Tel. 514 539 321

► Przyjmę zlecenie na budowę domu, Tel. 502 081 120

► Usługi remontowo-budowlane. Malowanie tradycyjne (natryskowe) zabudowy gk, gładzie, stany deweloperskie Tel. 884 050 471

► Wykonam tynki gipsowe, cementowo-wapienne, gładzie, docieplanie budynków, malowanie. Wolne terminy Tel. 607 041 079

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, pleenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiąże każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

GLS
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**AKUMULATORY
ROWERY**
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

► Korepetycje i konwersacje online j. niemiecki Tel. 508 130 741

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781 306 420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze - osobowe, transport 574-530-220

**KAMPER INTEGRA
DO WYNAJĘCIA**
4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE

TEL. 501 063 734

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego),
Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej
Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward
Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

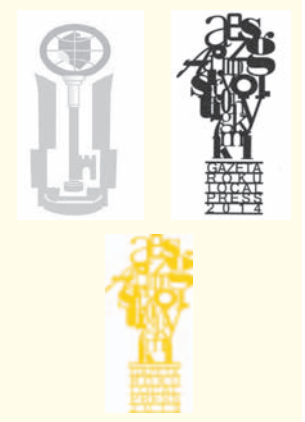
Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym
wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**
**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



Szukają domu
naati3@tlen.pl

7-tygodniowe kociaki - 2 kocury i 1 kotka, odrobaczone i samodzielne. Tel. 605741631

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Czarni
na fali

s.37

Kryzys
„Moto-Jelcza”
trwa s.38

KOLARSTWO

Sukcesy

Mateusz Rudyk wywalczył trzy złote medale na Orlen Mistrzostwach Polski w kolarstwie torowym

Pierwsze zwycięstwo wywalczył podczas wyścigu na 250 metrów ze startu zatrzymanego, co do tej pory nie było jego najmocniejszą stroną. Wielokrotnie sam przyznawał, że nie wychodzi mu start z maszyny, ale tym razem wszystko poszło perfekcyjnie i może być z siebie bardzo zadowolony.

Kolejny tryumf osiągnął razem z Krzysztofem Makselem, Rafałem Sarneckim i Czarkiem Łączkowskim w sprincie drużynowym. Trzeci krążek zdobył w sprincie indywidualnym po zaciętej walce z Patrykiem Rajkowskim.

Medalu tym razem nie przyniósł wyścig keirin. To rodzaj sprintu w którym startuje od 4 do 9 zawodników. Pierwsze okrążenia jadą za pilotem prowadzącym na motocyklu lub skuterze, nadają-

Potrójnie **OZŁOCONY** Rudyk



© Szymon Gruchalski

Mateusz Rudyk potwierdził wysoką formę

cym coraz szybsze tempo (do 45-50 km/h). Kolarze próbują zająć jak najlepsze miejsce do startu, a następnie na 600-700 m przed metą, w zależności od długości toru, pilot zjeżdża na

bok, a zawodnicy przyspieszają, rozpoczynając wyścig do mety. Mateusz zajął czwarte miejsce.

- Sezon jest bardzo dziwny przez pandemię Covid-19

- mówi zawodnik z Jelcza-Laskowic. - Nie było zbyt wielu szans na sprawdzenie tego, co zdążyłem wykonać na treningach. Przed startem było więc wiele niewiado-

mych. Za mną fajne ściganie, fajne sprawdzenie organizmu. Wiem już na co jestem gotowy, a co powinienem poprawić. Chciałbym podziękować mojemu klubowi ALKS STAL Grudziądz oraz sponsorom za pomoc w rozwoju. Oczywiście uznanie należy się też trenerowi kadry, Igorowi Krymskiemu. Dzięki nim wszystkim, mogę osiągać coraz lepsze wyniki i stawiać przed sobą kolejne cele i wyzwania.

*

Mateusz Rudyk jest polską nadzieją na medal olimpijski. Ostatnie kilka lat poświęcił na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Rio. Podczas pierwszej fali pandemii mówił nam o tym, jak wiele zmienił koronawirus: - Plan trochę się rozsypał, bo wszystko podporządkowaliśmy temu, bym w sierpniu był w swojej życiowej dyspozycji. Po igrzyskach miałem się w końcu udać na dłuższy odpoczynek, na którym już bardzo dawno nie byłam.

Przygotowania do tej imprezy zaczęliśmy właściwie zaraz po powrocie sportowców z IO w Rio, czyli jeszcze w 2016 roku. To są cztery lata treningu i cztery lata życia, które było całkowicie ustawione pod ten jeden start, w sierpniu 2020. Przede mną kolejny rok maksymalnych obciążeń psychicznych i fizycznych. Bo to nie jest tak, jak niektórym się wydaje, że sportowiec idzie raz dziennie na trening, potem jedzie na zawody, wraca do domu i liczy zarobione pieniądze. To ogromna codzienna harówka, mnóstwo wyrzeczeń i stresu. Za rok się okaże, czy wyszło na plus, czy wręcz przeciwnie. Wciąż zaliczam się do grona młodych kolarzy, więc jest szansa, że ten dodatkowy rok nie odbije się na mnie negatywnie. Zrobię wszystko, by przepracować go jak najlepiej. Staram się myśleć pozytywnie i czas będę chciał wykorzystać, by dogonić Holendrów, z którymi nie udało mi się dotąd wygrać. Mam kolejny rok, by jeszcze bardziej się poprawić, znaleźć na nich sposób i w końcu pokonać.

(KT)



Ekipa „Parnasa”

SZACHY II liga

Reprezentacja MGLKS Parnas Oława po raz pierwszy uczestniczyła w rozgrywkach II ligi juniorów

Młodzi szachiści zajęli dziewiętnaste miejsce w gronie dwudziestu dwóch drużyn. Debiut okazał się więc bardzo wymagający, a rywalizacja była prawdziwym chrztem bojowym. - Na pewno to dla nas bardzo cenne doświad-

Pierwsze koty za płaty

czenie, które motywuje do dalszej pracy i rozwoju - mówi instruktor Łukasz Kłyków. - Z uwagi na mniejszą liczbę drużyn, nikt w tym roku nie spada do III ligi, więc możemy się skupić na ogrywaniu na poziomie drugoligowym, gdzie na pewno zagramy również w przyszłym roku. Chcemy wyciągnąć wnioski ze wszystkich tegorocznych lekcji, a za rok walczyć o czołowe miejsca!

Najjaśniejszym punktem oławskiego zespołu była juniorka młodsza Paulina Prę-

kiewicz. Zdobyła 7,5 z 9 partii i zajęła indywidualnie trzecie miejsce na szóstej szachownicy! Pozostali również dali z siebie wszystko, ale tym razem nie trafili z formą. - Ligowe zmagania pokazały, jak dużo jeszcze pracy przed nami - kontynuuje Kłyków. - Zachęcam do niej Natalkę Miarecką, Janka Wilgosza, Saszę Tyszyckiego, Grzesia Marka i Szczepana Wilgosza. Przede wszystkim jednak serdecznie dziękuję im za godne reprezentowanie Oławy oraz waleczną postawę do końca zawodów, pomimo drogi

usłanej trudnościami i rozczarowaniami. Dziękujemy także organizatorom ligowych zmagania oraz rodzicom, którzy pomogli nam z transportem - panom Danielowi Markowi, Pawłowi Prędkiewiczowi i Tomkowi Wilgoszowi. Wyrażamy wdzięczności kierując również do rodziców wszystkich naszych graczy. Ponadto kłaniam się nisko przedstawicielom Urzędu Miejskiego w Oławie z burmistrzem Tomaszem Frischmannem na czele oraz członkom Powiatowo-Gminnej Rady Sportu w Oławie, kierowanej przez Ryszarda Wojciechowskiego za wsparcie finansowe!

(KT)

BOULE W końcu!

Rafał Jasiński i Georges Burtin wygrali turniej o puchar burmistrza Oławy w boule

Dla organizatorów było to już trzecie podejście do tych zawodów. W pierwszym - jeszcze marcowym - terminie zostały odwołane z powodu pandemii. W drugim - wrześniowym - przerwano je przez obfite opady deszczu.

Trzech naszych na podium

Tym razem, pomimo nie najlepszej pogody, w końcu się udało!

Można powiedzieć, że warto było czekać ponieważ KS Petanque Oława osiągnął najlepszy wynik w swojej historii. Na podium zameldowało się, aż trzech zawodników z Oławy. Zwyciężyli Rafał Jasiński (KS Petanque Oława) i Georges Bur-

tin (KSP Broen-Karo Dzierżoniów). Drugie miejsce zajęli Grzegorz Zybert (Warszawski Klub Gry w Petanque „Ule-Boules”) oraz Michał Zaniewski. Na najniższym stopniu podium stanęli Andrzej Zielonka i Robert Koziół (oba z Oławy).

(KT)



Najlepsi zawodnicy turnieju

arch. organizatorów

„Volley” i „Olavia” TYM RAZEM bez punktów

SIATKÓWKA

II liga

IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice przegrał w Centrum Sportu i Rekreacji z MUKS Ziemia Milicka 1:3, a zespół MKS Olavia Oława uległ na wyjeździe Chrobremu Głogów 0:3

Drużyna z Milicza jest doskonale w Jelczu-Laskowicach znana. Nie tak dawno „Volley” toczył z nią zaciętą walkę w rozgrywkach III ligi. Przed obecnym sezonem połączyła swoje siły z Rosiekiem Syców i została objęta przez trenera Mariusza Dutkiewicza. Wzmocniło ją też kilku zawodników, więc było pewne, że MUKS w II lidzie, to będzie zupełnie inny zespół niż ten z trzecioliigowych boisk. Wartym zaznaczenia jest również fakt, że w Miliczu gra obecnie dwóch siatkarzy, którzy w przeszłości reprezentowali barwy klubu z J-L. To Maciej Lewicki i Jędrzej Jasielski.

Do spotkania, które 7 listopada rozegrano w Centrum Sportu i Rekreacji siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice przystąpili po zeszłotygodniowej wyjazdowej porażce z KS Bielawianką Bielawa 0:3. W tamtym meczu nie byli w stanie nawiązać wyrównanej walki, z wyraźnie lepszymi gospodarzami. Gracze z Bielawy świetnie zagrywali, zdobywając punkty bezpośrednio lub odrzucając rywali od siatki. Mecz z miliczanami, choć bez udziału publiczności, miał stanowić dobrą okazję, by powrócić na zwycięską ścieżkę. Pozytywną wiadomością przed jego rozpoczęciem był fakt, że trener Krzysztof Pilawa miał do dyspozycji wszystkich swoich zawodników. Do składu wró-

MSC	DRUŻYNA	M	W	P	BS	PKT	MPZ/S	BMP	3:0	3:1	3:2	2:3	1:3	0:3	FORMA
1	MKST Astra Nowa Sól	5	5	0	15:2	14	420:344	76	4	0	1	0	0	0	W W W W W
2	Sobieski ARENA Żagań	6	5	1	17:7	14	544:477	67	3	0	2	1	0	0	W W W P W
3	SPS Chrobry Głogów	5	4	1	14:3	13	411:307	104	4	0	0	1	0	0	W W W W P
4	MUKS Ziemia Milicka	5	4	1	13:7	11	475:428	47	1	2	1	0	1	0	W W W W P
5	MKS Olavia Oława	6	2	4	10:14	7	479:532	-53	1	0	1	2	0	2	P P W P P
6	MKS Ikar Legnica	6	2	4	9:14	7	482:514	-32	0	2	0	1	1	2	P P P W W
7	Chelmiec Wałbrzych	5	2	3	6:9	6	296:333	-37	2	0	0	0	0	3	W P P P W
8	Bielawianka Bester	6	2	4	7:13	6	449:478	-29	1	1	0	0	1	3	P P W P P
9	Jelcz-Laskowice	6	2	4	9:16	5	482:551	-69	0	0	2	1	1	2	P P W P W
10	KU AZS Zielona Góra	6	0	6	3:18	1	433:507	-74	0	0	0	1	1	4	P P P P P

Legenda: ■ Play-offy ■ Play-out

cili bowiem nieobecni tydzień wcześniej przyjmujący Dawid Łapiak i Srodkowy Bartosz Laskocki.

W pierwszej szóstce na parkiet wyszli Marcin Biela, Grzegorz Bobek, Kamil Skolimowski, Filip Florek, Bartosz Lasocki i Maciej Cierniak. Skład uzupełniał libero Filip Lebiada. Początek seta był bardzo wyrównany. Nieco lepiej zaczęli go goście, ale gospodarze szybko odrobili niewielkie straty i dalej gra toczyła się punkt za punkt. Było 4:4, 5:5, a potem 8:8. Miliczanie byli bardzo dobrze dysponowani w polu zagrywki, ale większość piłek była skutecznie podbijania. Atakujących z Jelcza-Laskowice precyzyjnymi piłkami odbarowywał rozgrywający Kamil Skolimowski. Dzięki temu nawet w akcjach z gorszym przyjęciem zwykle udawało się sprawić przeciwnikom wiele problemów. Tych sytuacji ze szwankującym przyjęciem nie było jednak wiele. Nawet atomowe zagrywki były dobrze przyjmowane, dzięki czemu Skolimowski miał pełen komfort rozegrania. Świetnie wyglądał też Maciej Cierniak, a z każdą minutą rozkręcał się Grzegorz Bobek. Set zakończył się wynikiem 25:22.

Zespół z Milicza wzmocnił się przed sezonem nie tylko Jasielskim i Lewickim. Do drużyny dołączyli też Dominik Mucha i Jakuba Dąbrowski. Przed pojedynkiem w Jelczu-Laskowicach po trzech zwycięstwach zajmował czwarte miejsce, z dorobkiem ośmiu punktów, rozgrywając jeden mecz mniej od „Volleya”. Biorąc pod uwagę przygotowanie do rozgrywek i ostatnią formę, należało się spodziewać, że gospodarze po pierwszym słabszym secie nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. I faktycznie, w drugiej partii wyglądali już lepiej, choć początek tym razem należał do „Volleya”. Potem przez długi czas żadna z drużyn nie potrafiła wypracować bezpiecznej przewagi. Dopiero w końcówce MUKS przejął inicjatywę i wykorzystując błędy gospodarzy zbliżał się do zakończenia seta. Ostatecznie ta partia zakończyła się wynikiem 18:25.

O ile w drugiej części oglądaliśmy falującą postawę obu ekip z lepszym finiszem gości, tak w trzecim i czwartym secie miliczanie całkowicie zdominowali parkiet. Szybko objęli prowadzenie, odskoczyli na kilka punktów i nie popełniali głupich błędów. Trener Krzysztof Pilawa dokonywał

zmian, ale nie wpłynęły one znacząco na obraz gry. Trzecia partia zakończyła się wynikiem 25:11, a czwarta 25:15. Obie z korzyścią dla zespołu MUKS Ziemia Milicka, który w całym meczu zwyciężył 3:1.

- W pierwszym secie robiliśmy mało błędów, a przeciwnik zdecydowanie więcej - powiedział po spotkaniu trener „Volleya” Krzysztof Pilawa. - W kolejnych role się odwróciły, rywale dobrze przyjmowali

naszą zagrywkę, czytali naszą grę, grali szybko i kombinacyjnie, więc ciężko nam było nawiązać jakąkolwiek walkę. Szukaliśmy optymalnego ustawienia, dużo rotowaliśmy składem, ale miliczanie okazali się lepsi.

MKS Olavia Oława nie nawiązała walki w Głogowie. Gospodarze przed tym meczem zajmowali trzecią pozycję w tabeli i byli stawiani w roli

faworytów. Oławianie jechali na wyjazd z nadzieją, że będą w stanie sprawić niespodziankę. To się jednak nie udało. Przegrali do 22, do 9 i do 17.

- Mimo pierwszego seta, w którym wygraliśmy 25 do 22, mecz był pod naszą kontrolą - powiedział trener SPS Chrobry Głogów Dominik Walencja, na łamach oficjalnej strony facebookowej drużyny. - Drugi i trzeci set to już znaczna przewaga punktowa i na boisku. W pierwszym secie goście zrobili mało błędów, dlatego było dużo siatkarskiego grania i wynik na styku. Jeśli chodzi o sam mecz, to cieszy kolejna wygrana za 3 punkty!

14 listopada IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z Ikarą Legnica. MKS Olavia Oława będzie podejmować u siebie lidera MKST Astrę Nowa Sól.

14 listopada odbędzie się również mecz II ligi kobiet. MGLKS Sobieski Oława zagra z drużyną MKS Dąbrowa Górnicza.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



W pierwszym secie wiele ataków skończył Maciej Cierniak. Potem gra „Volleya” była już jednak słabsza

PIŁKA NOŻNA

III liga

Zespół Marcina Koszernego po emocjonującym spotkaniu z Lechią Zielona Góra ostatecznie przegrał z lubuską drużyną

0:1 - MARIUSZ KACZMARCZYK (W 27 MIN.)
0:2 - SZYMON KOBUSIŃSKI (43, RZUT KARNY)
1:2 - MARCIN PRZYBYLSKI (45)
1:3 - BARTOSZ KONIECZNY (48)
1:4 - SZYMON KOBUSIŃSKI (79, RZUT KARNY)
2:4; 3:4 - MARCIN PRZYBYLSKI (81 ORAZ 90+)

GAĆ

7 LISTOPADA 2020. STADION GMINNY. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

SZYMON GRABARA Z SOSNOWCA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN KWIECIŃ ORAZ ANDRZEJ ZAWIŚLAK (KS SZPN KATOWICE).

ŻÓŁTE KARTKI

ANDRZEJ KORYTEK (W 43 MIN.), MARIUSZ KACZMARCZYK (52), BARTOSZ KONIECZNY (55),

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - „Lechia” Zielona Góra 3:4

Zabrakło czasu



Marcin Przybylski (w zielonym trykocie) strzelił w meczu z Lechią „hat-tricka”, ale to było za mało żeby zdobyć komplet punktów

MARCIN PRZYBYLSKI (65), MICHAŁ TYLKI (78), SZYMON KOBUSIŃSKI (82) - WSZYSCY ZA FAUL; KACPER STACHOWSKI (54), MICHAŁ HAWRYŁO (78) - OBAJ ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĄDZIEGO ORAZ MARCIN WDOVIK (30) ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE

LKS „FOTO-HIGIENA”

BODYS (4) - PIÓRECKI (1) (11 TYLKI - 3), KORYTEK (2), WDOVIK (2), HAWRYŁO (2) - STACHOWSKI (3) (80 PIĄTEK - 1), NAHREBECKI (3) (60 ROKOSZ - 1) - BUJAKIEWICZ (4), JARCAK (3) (55TARNOW - 2), MATUSIK (4) (60 HORAŃSKI - 1) - PRZYBYLSKI (4)

LECHIA
FABISIAK - GÓRSKI, MAŁECKI (77 ŻUKOWSKI), KONIECZNY (77 MYCAN), BABIŃ - KACZMARCZYK, GARGUŁA (77 CZARNECKI), EKWIEME, BUDZIŃSKI, KRÓL (85 STACHURSKI) - KOBUSIŃSKI.

W 26 minucie strzał z dystansu Szymona Kobusińskiego na bok odbił Michał Bodys, do piłki najszybciej dobiegł Jędrzej Król, którego strzał na róg wybił gołkiper Foto-Higieny. Po rzucie rżnym piłka powędrowała na 30 metr, gdzie bez przyjęcia za „kołnier” Bodysa posłał ją Mariusz Kaczmarczyk. Trzy minuty później Tobiasz Jarczak zagrał do Michała Tylkiego na 14 metr, a ten uderzył obok bramki gości. W 38 minucie strzał Artura Małeckiego zza pola kar-

nego obronił Bodys. W 43 minucie z lewego skrzydła piłka została zagrana w pole karne, gdzie Kobusińskiego sfaulował Andrzej Korytek i sędzia zagwizdał rzut karny, który na bramkę zamienił sam poszkodowany. W doliczonym czasie pierwszej połowy Bujakiewicz przeprowadził rajd między zawodnikami Lechii i odegrał na 18 metr do Przybylskiego, którego silny strzał po ziemi trafił do bramki tuż przy słupku.

W 48 minucie Król zacentrował w pole karne z prawego skrzydła na 10 metr, gdzie piłkę głową uderzył Bartosz Konieczny i skierował ją do bramki Bodysa. Kilkanaście minut później Przybylski urwał się prawym skrzydłem

i z ostrego kąta zmusił Wojciecha Fabisiaka do udanej interwencji. W 71 minucie Sebastian Górski zagrał do Bartosza Koniecznego, który głową z 8 metrów uderzył obok bramki. Osiem minut później Michał Hawryło sfaulował w polu karnym Jędrzeja Króla, a rzut karny na bramkę zamienił Kobusiński. W 81 minucie Przybylski zagrał do linii końcowej piłkę Aleksandrowi Rokoszowi, który z linii końcowej zagrał na 4 metr do Igora Tarnowa, który uderzył na bramkę. Piłkę odbił Fabisiak, a dobitka z 2 metrów nadbiegającego Przybylskiego znalazła się w bramce rywali. W doliczonym czasie gry Paweł Bujakiewicz z prawego skrzydła zagrał na 5 metr do Przybylskiego, którego strzał zablokował interweniujący wślizgiem obrońca Lechii. Leżący Przybylski dobił z 2 metrów i ustalił wynik meczu na 3:4.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
Klasa „0”

Jelczanie odnieśli drugie zwycięstwo z rzędu, po dobrej i skutecznej grze. Wieloma świetnymi interwencjami popisał się bramkarz gospodarzy Mateusz Kubas

1:0 - Radosław Florek (w 10 min.)
1:1 - Marcin Szczepaniak (37)
2:1 - Adrian Okoń (41)
3:1 - Grzegorz Lew (43)
4:1 - Piotr Kucharczyk (45+1)
5:1 - Radosław Florek (70)

JELCZ-LASKOWICE
7 LISTOPADA 2020. STADION MIEJSKI.
MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SEDZIOWALI
MACIEJ HABUDA Z WROCŁAWIA - ARBITER
GŁÓWNY ORAZ ASYSTENCI - SZYMON SIWEK
I ADRIAN JAKUBOWSKI (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTA KARTKA
BARTOSZ KOZAK (W 82 MIN.) - ZA FAUL.

MKS „CZARNI” J-L
KUBAS - MINIACH, BARTOSIEWICZ
(37 CHRUSCIEL), FIŁON, TARASEWICZ
(60 SZCZEBELSKI) - KUCHARCZYK, ŻURAWSKI -
KUŻMA, OKOŃ, LEW - FLOREK.

MLKS „POLONIA”
JANIEC - KOZAK, KOWALSKI, ZAJĄC, KOZIARSKI
- GEISLER (46 ANDRUSIAK), LIBEREK, SKÓRA,
SZCZEPANIAK (57 LENARTOWICZ), RYBKA
(46 ANTOSIEWICZ) - ROŻEK (68 DRAGON).

Zgodnie z obostrzeniami rządowymi, mecz rozegrano bez udziału publiczności. W drużynie miejscowych nie mógł wystąpić Aleksander Mułyk, przebywający na kwarantannie, po powrocie z rodzinnej Ukrainy. Do gry w jelczańskiej drużynie wrócił jednak Patryk Szczebelski, który po kilkumiesięcznym rozbracie z futbolem uporał się z poważnymi problemami kardiologicznymi.

MKS „Czarni” J-L - MLKS „Polonia” Środa Śl. 5:1

„Czarni” na fali



Prawy obrońca „Czarnych” J-L Marek Miniach (na fot. z lewej) zaliczył asystę przy przy golu na 1:0, autorstwa Radosława Floraka

Od początku przeważali gospodarze. W 10 minucie rezultat meczu otworzył grający trener Radosław Florek, wykorzystując dośrodkowanie Marka Miniacha. Środzianie odpowiedzieli 14 minut później, szybkim kontratakiem. Do prostopałłego podania wystartował Bartosz Rybka, jednak Mateusz Kubas zażegnał

niebezpieczeństwo. Dziesięć minut później Damian Geisler zwiódł obrońcę, ale Kubas ponownie nie dał się zaskoczyć. W 37 minucie podopieczni Krzysztofa Tabaka wyrównali. Marcin Szczepaniak uderzył zza pola karnego, a futbolówka trafiła w słupek jelczańskiej bramki, szybki pomocnik „Polonii” dobiegł do niej

ponownie i ze spokojem wpakował ją do siatki.

Strata gola zmotywowała miejscowych do lepszej gry. W 42 minucie prawym skrzydłem przedarł się Adrian Okoń i klasycznym „centrostrzałem” podwyższył na 2:1 dla „Czarnych”. Zaskoczony Piotr Janiec był bez szans na skuteczną interwencję. Po chwili trzeciego gola zdobył Grzegorz Lew, po dośrodkowaniu z prawej strony. W samej końcówce pierwszej połowy Dominik Chrusciel obsłużył Floraka prostopałłym podaniem, a ten został podcięty w obrębie szesnastki. Arbiter Maciej Habuda bez wahania wskazał na „wapno”. Jedynastkę pewnie wykorzystał Piotr Kucharczyk, więc było 4:1 dla gospodarzy.

Po zmianie stron miejscowi mocno zaatakowali, spychając przyjezdnych do głębokiej defensywy. Z prawej strony zacentrował Okoń, a Florek niecelnie główkował, będąc cztery metry od bramki gości. Następnie do siatki trafił Lew, ale asystent liniowy dopatrzył

FUTSAL
Ekstraklasa

Beniaminek z opolszczyzny był tylko tłem dla pomysłowo i szybko grających jelczan. W drugiej połowie szansę gry w większym wymiarze czasowym dostali młodzi zawodnicy „Orla”

„Dreman” Opole-Komprachcice - KS „Acana Orzeł Futsal” J-L 2:7

Pewne zwycięstwo



22-letni Kacper Kędra (na fot. z prawej) zdobył szóstego gola dla „Orla” J-L, wykorzystując podanie Jakuba Kąkola.

To zaległe spotkanie z dziewiątej kolejki pierwotnie miało odbyć 25 października, jednak w drużynie „Dremanu” wykryto koronawirusa i rywalizację przełożono na sobotę 7 listopada.

Zdecydowanym faworytem byli goście z Jelcza-Laskowic. Od początku podopieczni Lopeza „Chusa” Garcii dominowali, dłużej utrzymując się przy piłce i nieszablonowo ją rozgrywając. Jedna z początkowych akcji mogła przynieść im powodzenie, jednak po sprytnie rozegranym rzucie rożnym Jakub Kąkol uderzył poza bramkę. Zrehabilitował się w 7 minucie - na lewym skrzydle ograł obrońcę i precyzyjnym strzałem w długi róg pokonał golkipera gospodarzy. Minutę później znów wystąpił w roli głównej. Mocnym uderzeniem sprędał pola karnego podwyższył na 2:0 dla „Orla”. Przyjezdni nie zwalniali tempa, spychając gospodarzy do defensywy. Kolejnego gola zdobył pochodzący z Ukrainy Maksym Pautiak, wykorzystując podanie

swojego rodaka Mykity Możeiki. Następnie dwa trafienia zaliczył Łotysz Janis Pastars. Najpierw fantastycznie przemierzył z dystansu, a chwilę później był najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym. Podopieczni trenera Dariusza Lubczyńskiego skutecznie odpowiedzieli w 17 minucie. Mateusz Suchodolski, Natanel Wnuk, Patryk Kilian, Sergiej Fil, Stefan Karnatowski, Wadim Iwanow i Wojciech Krawców

Po zmianie stron ponownie błysnął Suchodolski, który uderzeniem z bliskiej odległości po raz drugi w tym meczu pokonał Macieja Foltynę. W odpowiedzi przyjezdni przeprowadzili kombinacyjną akcję. Kąkol sprytnie podał do Kacpra Kędry, a ten popisał się efektowną „podcin ką”, podwyższając na 6:2 dla jelczan. Festiwal strzelecki zakończył w 29 minucie Arkadiusz Szypczyński, finalizując świetną zespołową akcję. Był to dwunasty gol najlepszego snajpera „Orla” w sezonie 2020/2021.

się spalonego. W 55 minucie Florek zwiódł obrońcę, wycofał do Lwa, a ten spudłował z kilkunastu metrów, mając przed sobą tylko bramkarza.

Z biegiem czasu przyjezdni przejmowali inicjatywę, a gospodarze wyraźnie opadali z sił. Doskonałe okazje zaprzepaścili Patryk Kowalski, Kamil Liberek i Adam Andrusiak. Za każdym razem dobrze dysponowany Kubas skutecznie interweniował.

W 70 minucie goście nadziali się na kontrę. Michał Żurawski zagrał w „uliczkę” do Floraka, a ten technicznym uderzeniem pokonał Janca, podwyższając na 5:1 dla jelczan.

Ostatni kwadrans należał do gości ze Środy Śląskiej, którzy stworzyli kilka świetnych sytuacji strzeleckich. Najlepszą zaprzepaścił Andrusiak - wyprzedził obrońców, jednak nie zdołał pokonać Kubasa w sytuacji sam na sam.

Rezultat już nie zmienił się. Po końcowym gwizdku piłkarze „Czarnych” wykonali taniec radości, świętując wysokie zwycięstwo z wymagającym przeciwnikiem.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „0”
seniorów

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 7 i 8 listopada

Czarni J-L - Polonia Środa Śl. 5:1, Barycz - Stal-Fox Orzeł 6:2 (bramki dla „Orla” zdobyli: Patryk Dobrzański oraz Marcin Mazur), WKS Wierzbice - Wiwa 5:0, GKS Kobierzce - Energetyk 3:4, Galakticos - Pogoń 2:2, Strzelinianka - Parasol 1:2, Burza - Odra 2:0, Zenit - Orzeł Pawłowice 1:2.

*

Odwołano mecze Kolektynu Radwanice z Zachodem Sobótka.

TABELA:

1. POGOŃ OLEŚNICA	14	38	53:12
2. WKS WIERZBICE	16	37	64:17
3. BARYCZ SUKÓW	14	36	53:25
4. BURZA GODZIESZOWA	15	33	46:26
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	15	27	41:34
6. GALAKTICOS SOLNA	15	26	38:33
7. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	14	22	38:34
8. WIWA GOSZCZ	15	21	32:42
9. GKS KOBIERZYCE	14	21	39:36
10. STAL-FOX ORZEŁ	15	21	33:35
11. ODRĄ MALCZYCE	16	19	27:37
12. KS ŻÓRAWINA	15	18	28:33
13. KOLEKTYW RADWANICE	14	18	31:46
14. CZARNI J-L	14	16	37:40
15. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	15	16	35:42
16. PARASOL WROCŁAW	15	13	19:35
17. ZACHÓD SOBÓTKA	14	9	18:42
18. STRZELINIANKA STRZ.	15	6	19:43
19. ENERGETYK SIECHNICE	15	5	26:65

* W XVII KOLEJCE, W ŚRODĘ 11 LISTOPADA, O GODZINIE 13.30 STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE PODEJMIE „CZARNYCH” J-L

W XVIII kolejce, w sobotę 14 listopada, o godzinie 11.00 „Burza” Godzieszowa podejmie Stal-Fox „Orzeł” Marszowice, a o 13.00 „Czarni” J-L zagrają z „Parasolem” Wrocław.

(DCZ)

„Statscore”
ekstraklasa
futsalu

Mecz zaległy z IX kolejki

„Dreman” Opole-Komprachcice - KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L 2:7

AKTUALNA TABELA

1. REKORD B-B	27	54:20
2. KS CONTRACT LUBAWA	22	44:18
3. PIAST-FUTSAL GŁIWICE	19	34:12
4. CLEAREX CHORZÓW	18	33:16
5. KS ACANA-ORZEŁ F. J-L	18	35:31
6. GI MAŁEPSZY F. LESZNO	14	26:21
7. FC REITER TORUŃ	13	19:28
8. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA W.	12	25:30
9. AZS UW WILANÓW	11	28:32
10. RED DEVILS CHOJNICE	11	23:28
11. SEONECZNY STOK BIAŁ	11	24:44
12. RED DRAGONS PNIEWY	10	22:22
13. LSSS TEAM LEBORK	10	25:40
14. DREMAN OPOLE-KOMPRACH.	7	14:30
15. FIT-MORNING GREDAR F. B.	6	23:30
16. AZS UŚ KATOWICE	5	22:28
17. GSF GŁIWICE	4	18:39

W następnym spotkaniu, w ramach XII kolejki, KS „Acana-Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice podejmie drużynę FC „Reiter” Toruń. Ten mecz odbędzie się w sobotę 14 listopada w jelczańskiej hali Centrum Sportu i Rekreacji. Początek o 19.00.

(TN)

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XVI kolejki, rozgrywanej 7 i 8 listopada

Foto-Higiena - Lechia 3:4, Rekord - Polonia Bytom 1:2, Polonia Nysa - Zagłębie II 2:0, ROW - Ślęza 1:1, Miedź II - Ruch 0:3, Pniówek - Polonia/Stal 2:0, LKS Goczałkowice - Górnik II 1:1.

Mecze: Stal Brzeg - Piast Żmigród i Gwarek Tarnowskie Góry - Warta Gorzów Wlkp oraz zostały przełożone.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	RUCH CHORZÓW	12	2	1	38	44:13
2.	POLONIA BYTOM	10	3	2	33	37:16
3.	ŚLĘZA WROCŁAW	8	4	2	28	30:14
4.	PNIOWEK PAWŁOWICE	8	3	4	27	26:19
5.	LKS GOCZAŁKOWICE	7	2	6	23	26:23
6.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	6	4	4	22	26:29
7.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	6	3	6	21	26:19
8.	LECHIA ZIELONA GÓRA	6	3	6	21	23:28
9.	STAL BRZEG	5	5	3	20	29:15
10.	MKS KLUCZBORK	6	2	6	20	25:25
11.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	5	4	5	19	23:18
12.	MIEDŹ II LEGNICA	5	2	8	17	20:27
13.	ROW 1964 RYBNIK	4	5	6	17	20:27
14.	GÓRNIK II ZABRZE	4	3	7	15	24:25
15.	PIAST ŻMIGRÓD	3	6	6	15	26:30
16.	WARTA GORZÓW WLKP	4	3	7	15	14:27
17.	FOTO-HIGIENA GĄC	2	5	8	11	19:36
18.	POLONIA NYSA	3	2	9	11	17:36
19.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	3	1	11	10	18:46

* W XVII kolejce, w sobotę 14 listopada, Foto-Higiena zagra na wyjeździe z Górnikiem II Zabrze. Początek meczu o godzinie 13.30.

Zestaw pozostałych par XVII kolejki: „Polonia/Stal” - LKS Goczałkowice, „Ruch” - „Pniówek”, „Warta” - „Miedź” II, MKS Kluczbork - „Gwarek”, „Ślęza” - „Stal”, „Zagłębie” II - „ROW”, „Polonia” Bytom - „Polonia” Nysa oraz „Lechia” - „Rekord”.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Podopieczni Jarosława Fliśnika doznali czwartej porażki z rzędu. W sześciu ostatnich meczach zdobyli tylko 1 punkt

0:1 - ERYK KLEMIŃSKI (W 62 MIN.)

OŁAWA

7 LISTOPADA 2020. STADION OCKF. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SEDZIOWALI

RADOŚŁAW KASPRZYK - ARBITER GŁÓWNY, WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - RAFAŁ ŚWIERCZEK I ARKADIUSZ FIUT (KS DZPN WROCŁAW)

ŻÓLTE KARTKI

ITALO ROCHA DE OLIVERA (W 36 MIN.) - ZA ZABLOKOWANIE WYBICIA PIŁKI PRZEZ BRAMKARZA ORAZ RADOŚŁAW FLORCZYK (56) - ZA ZAGRANIE RĘKĄ PRZED POŁEM KARNYM

MGKS „MOTO-JELCZ”

FLORCZYK - MUSIAŁ, WATRAŁ (80 KOHUT), DOŁGAN, A.GANCARCZYK - PLUCIŃSKI (55 PRUSAK), SKORŁUTOWSKI, K. GANCARCZYK, DOBKOWSKI (63 KULCZYCKI) - NIKODEM (72 TELATYŃSKI), J.GANCARCZYK.

LKS BYSTRZYCA GÓRNA

SZCZEPANIUK - RYŚ (69 DUBOJSKI), M.SOMALA, A.SOMALA, E.CIUBA - ŻYGADKO, AIRES CAETANO, DE OLIVERA, KLEMIŃSKI, CZARNY (57 D.CIUBA) - Ł.SOMALA.

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - LKS Bystrzyca Górna 0:1

Kryzys „Moto-Jelcza” nadal trwa



Jacek Polasz

To drużyna gości cieszyła się po meczu z wywalczenia trzech punktów

Na początku października rozpoczęła się dziwna niemoc oławskiego „Moto-Jelcza”. Podczas meczu derbowego z „Sokołem” Marcinkowice zacięła się dobrze funkcjonująca do tej pory „maszyna”. Przed tygodniem oławianie prowadziła 2:0 w Ząbkowicach Śląskich z „Orłem”, po bramkach Karola Nikodema i Adriana Gellesa, ale ostatecznie przegrali 2:3, a ostatniego gola stracili w doliczonym czasie gry.

Pojedynek z LKS Bystrzyca Górna miał być przełamaniem złej passy, ale niżej notowany przeciwnik okazał się zespołem lepszym. Goście od początku grali szybciej i składniej od miejscowych. W drużynie z powiatu świdnickiego gra dwóch Brazylijczyków: Emerson Junior Aires Caetano oraz Italo Rocha de Olivera. Szczególnie ten drugi utrudniał życie oławskiemu defensorom. Na początku meczu miał dwie okazje strzeleckie.

Najpierw jego uderzenie zza linii pola karnego, Radosław Florczyk sparował na rzut różny. Po chwili główkował obok bramki.

Dopiero w 15 minucie oławianie oddali pierwszy strzał na bramkę gości - Krzysztof Gancarczyk niecelnie próbował z rzutu wolnego. Później Karol Nikodem z bliska nie trafił do bramki, po wrzucie Krzysztofa Gancarczyka. W 30 minucie Janusz Gancarczyk przedarł się w pole karne rywali, ale podał tam, gdzie nie było nikogo z kolegów. Po chwili Florczyk wyrzucił piłkę do Nikodema, który popisał się rajdem pod pole karne gości, gdzie został powstrzymany przez obrońców.

W 41 minucie Paweł Czarny skutecznie wykończył koronkową akcję w naszym polu karnym, ale sędzia gola nie uznał, bo lewy pomocnik LKS był na pozycji spalonej. Przed przerwą Mateusz Dobkowski nieskutecznie próbował zasko-

czyć bramkarza gości strzałem z linii pola karnego.

Po przerwie oławianie z animuszem ruszyli do ataku, ale nie udało się im strzelić gola. Najlepszą okazję miał Janusz Gancarczyk, który drybłował na polu karnym gości, ale uderzył niecelnie. W 56 minucie Radosław Florczyk wybiegł do piłki przed pole karne i chciał się cofnąć, aby ją złapać, ale oślepiony przez słońce interweniował ręką przed „szesnastką”. Sędzia Radosław Kasprzyk ukarał go żółtą kartką, choć rywale domagali się czerwonego kartonika.

O losach meczu zadecydowała akcja z 62 minuty, gdy nieupilnowany Eryk Klemiński pięknie strzelił z około 20 metrów w okienko. Kilka minut później Jakub Skorłutowski wykonywał rzut wolny z około 35 metrów, a golkeeper przyjezdnych z trudem wybił na róg. W końcówce trener Jarosław Fliśnik wycofał

kapitana Tomasza Watrała, a wpuszczał na boisko Rafała Kohutę, chcąc wzmocnić siłę ataku. Nie przyniosło to spodziewanego efektu, bo oławianie grali chaotycznie i nieskutecznie. Goście mogli zdobyć drugiego gola, ale Florczyk zdołał obronić strzał Klemińskiego z ostrego kąta. W doliczonym czasie gry doszło do groźnie wyglądającego zderzenia głowami między Krzysztofem Gancarczykiem i Michałem Kobiłą, co wywołało natychmiastowe przerwanie akcji i długie udzielanie im pomocy.

W najbliższych dniach oławianie będą mieli dwie okazje do przełamania złej passy. W środę 11 listopada zagrają na wyjeździe z „Orłem” Prusice, a w sobotę 14 listopada gości będą w Oławie outside-ra „Pogoń” Pieszyce.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Po zeszłotygodniowej wpadce z MKP Wołów, tym razem piłkarze Marcina Krzykowskiego wygrali w Trzebnicy z tamtejszą Polonią

0:1 - KACPER ROKICKI (W 11 MIN.)

TRZEBNICA

7 LISTOPADA 2020. STADION MIEJSKI. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SEDZIOWALI

DAMIAN NOWAK Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI - MICHAŁ JANKOWIAK ORAZ MARCIN NICIŃSKI (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTA KARTKA

KRYSTIAN JAJKO (W 39 MIN.), JAKUB KULEJ (39), ALAN ANTAS (49) - WSZYSTCY ZA FAULE.

GKS „POLONIA”

BUCHŁA - SERWETA, MIARA, FRON (87 CIURKOT), RATS - CALIŃSKI, JAJKO, STASIAK, SKOWROŃSKI - BERGIER (80 ROJEWSKI), RAJTER

LKS „SOKÓŁ” M-CE

JANICZAK - LEONCZYK, FICOŃ, KULEJ, SIEKANOWICZ - WEJEROWSKI (77 KOZACZEWSKI), JANIUK - GÓRAL (59 POŁOMKA), ANTAS (90 KOSIK), WNĘK (90+ WANDEL) - ROKICKI (46 RUDOLF).

Trener Krzykowski do meczu z Polonią desygnował

GKS „Polonia” Trzebnica - LKS „Sokół” Marcinkowice 0:1

Wrócili na zwycięską ścieżkę



Dominik Czerenda

Kacper Rokicki (przy piłce) zdobył bramkę na wagę trzech punktów w meczu z Polonią Trzebnica

skład, w którym nie obyło się bez absencji. Natomiast w zespole rywali po raz pierwszy od dłuższego czasu wystąpili najważniejsi zawodnicy. Bergier, Stasiak oraz Rajter to nazwiska, które budzą niepokój u każdego rywala. Nie inaczej było tym razem.

Mimo niespodziewanej porażki w poprzedniej kolejce, w tym meczu zawodnicy Sokoła od początku dobrze weszli w mecz i był on wyrównany. W 11 minucie po indywidualnej akcji Jakuba Wnęka zagrał on do Kacpra Rokickiego, który płaskim strzałem umieścił piłkę

w siatce. Niestety w przerwie musiał on zostać zmieniony z powodu kontuzji uda, która wykluczy go z gry do końca tej rundy.

Na drugą połowę goście wyszli na mecz cofnięci i próbowali swoich sił z kontrataków. Jedyną groźną akcją Polonii był strzał po stałym fragmencie gry, gdy piłka obila poprzeczkę bramki Patryka Janiczaka. W jednej z następnych akcji „Poloniści” domagali się odgwizdania rzutu karnego, ale sędzia pozostał niewzruszony. Tak samo jak po starciu w polu karnym gospodarzy, w którym Jarosław Wejerowski został przewrócony w polu karnym. W 80 minucie Wnek oddał świetny strzał na bramkę gospodarzy, ale kapitalną interwencją popisał się Karol Buchła i ostatecznie to zespół z Marcinkowic zabrał ze sobą komplet trzech punktów.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

I LWJS

Wyniki XIII kolejki:

„MOTO-JELCZ” - „PARASOL” W-W	0:3
KARKONOSZE JG - „PIAST” ŻMIGRÓD	6:2
„CHROBRY” GŁOGÓW - „BOBRZANIE”	7:0
FC W-W ACADEMY - „POLONIA-STAL”	5:2
„LECHIA” D. - „PIAST” NOWA RUDA	6:2
„MIEDŹ” LEGNICA - „ŚLĘZA” WROCŁAW	2:1
„CHROBRY” II - WKS „ŚLĄSK” W-W	1:0

Mecze zaległe	
„MIEDŹ” LEGNICA - WKS „ŚLĄSK”	3:0
„GÓRNIK” POŁKOWICE - WKS „ŚLĄSK”	0:1
„CHROBRY” II - „CHROBRY” GŁOGÓW	3:2

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. MIEDŹ LEGNICA	36	50:10
2. KARKONOSZE JG	31	49:20
3. PARASOL WROCŁAW	27	42:15
4. CHROBRY GŁOGÓW	24	46:17
5. CHROBRY II GŁOGÓW	23	47:16
6. ŚLĘZA WROCŁAW	21	33:27
7. FC W-W ACADEMY	18	31:37
8. PIAST ŻMIGRÓD	17	33:33
9. MOTO-JELCZ OŁAWA	17	27:29
10. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	16	23:22
11. LECHIA DZIERŻONIÓW	16	29:34
12. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	9	21:41
13. GÓRNIK POŁKOWICE	9	17:37
14. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	1	7:55
15. PIAST NOWA RUDA	1	9:71

*

11 listopada o godz. 11.00, juniorzy „Moto-Jelcza” zagrają w Legnicy z „Miedzią”, a 14 listopada o godz. 11.00 goście będą w Oławie „Ślęzę” Wrocław.

(POL)

Klasa „A”

Wyniki XIII kolejki,
z 7 i 8 listopada

Grupa III

Czarni II - Widawa Kielczów 3:1 (bramki dla „Czarnych” zdobyli: Szymon Stelczyk, Damian Piórkowski oraz Dominik Domino), Lotnik - Polonia Miłoszyce 3:2 (obie bramki dla „Polonii” zdobył Adrian Sikora), Piast - Burza 5:1 (dla „Burzy” bramka samobójcza), Wratislavia - Sparta 4:3, KS Bro-

chów - Polonia Wrocław 0:3, Pogoń - Widawa Bierutów 2:3, Długołęka 2000 - Czarni Chrzastawa 1:3, Dąb - Widawa Stradomia 3:0.

TABELA PO XIII KOLEJCE:

1. WIDAWA BIERUTÓW	12	30	32:11
2. WRATISLAVIA WROCŁAW	13	27	50:21
3. POLONIA WROCŁAW	12	26	31:13
4. POLONIA MIŁOSZ.	13	25	30:21
5. PIAST NADOLICE	13	23	27:18
6. POGOŃ SYCÓW	13	22	30:18
7. LOTNIK TWARDOGÓRA	11	20	29:22
8. DŁUGOŁĘKA 2000	11	19	27:24
9. DĄB DOBROSZYCE	11	17	16:19
10. CZARNI CHRZĄSTAWA	13	16	22:31
11. SPARTA WROCŁAW	13	15	24:31
12. CZARNI II DOLOMIT	12	13	21:27
13. KS BROCHÓW	13	8	17:33
14. BURZA BYSTRZYCA	13	7	12:28

15. WIDAWA KIELCZÓW 12 7 16:37
16. WIDAWA STRADOMIA 13 6 13:43

11 listopada, o godzinie 13.30 „Polonia” Miłoszyce podejmie KS Brochów, „Widawa”, Stradomia zagra z „Czarnymi” II Dolomit J-L, a „Burza” Bystrzyca zmierzy się z „Widawą” Kielczów.

4 listopada, o godzinie 13.30 „Czarni” II Dolomit J-L podejmą „Czarnych” Chrzastawa, „Wratislavia” Wrocław zagra z „Burzą Bystrzyca”, a w niedzielę 15 listopada, o godzinie 11.00 „Pogoń” Syców zmierzy się z „Polonią” Miłoszyce.

Grupa IV

Rapid - Błękitni Pustków 2:0 (bramki dla „Rapidu” zdobyli: Jacek Gładki oraz Rafał Dziębowowski), Strzelinanka II - Błękitni Siedlce 1:7 (bramki dla „Błękitnych” zdobyli: Bartłomiej Modliborski - 2, Adrian Romaniak, Wojciech Suchojad, Przemysław Lubecki, Mateusz Jabłoński oraz Marek Szoldra), Polonia Jaszowice - Czarni 9:1 (honorową bramkę dla „Czarnych” zdobył Jarosław Gajda), Polonia Jaksonów - Sokół II 3:0, Nefryt - Ślęza 3:1, LKS Brożec - Świtez 3:0, Korona - Lider 1:1, Esthetic - Wicher 1:0.

TABELA:

1. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	13	37	47:10
2. POLONIA JASZOWICE	13	33	70:15
3. LIDER BORZÓW	13	29	34:21
4. RAPID DOMANIÓW	13	28	24:15
5. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	13	24	24:22
6. POLONIA JAKSONÓW	13	22	36:30
7. SOKÓŁ II M-CE	11	19	26:29
8. ŚLĘZA SOBÓTKA	13	18	26:28
9. LKS BROŻEC	13	17	21:24
10. ŚWITEŻ WIĄZÓW	12	16	17:18
11. KORONA PĘCZ	13	15	27:29
12. CZARNI SOBOCISKO	13	9	18:42
13. WICHER DOMASŁAW	13	8	21:38
14. BŁĘKITNI SIEDŁCE	13	7	27:37
15. BŁĘKITNI PUSTKÓW W.	13	5	23:51
16. STRZELINANKA II	12	4	16:48

*

11 listopada, o godzinie 13.30 „Nefryt” Jordanów Śl. podejmie „Sokół” II Marcinkowice.

(DCZ)

kowice, „Czarni” Sobocisko zagrają z „Polonią” Jaksonów, „Błękitni” Siedlce - „Błękitni” Pustków Wilczkowski, a o 16.30 „Wicher” Domasław zagra z „Rapidem” Domanów.

14 listopada, o godzinie 13.30 LKS Brożec podejmie „Sokół” II Marcinkowice, „Rapid” Domanów zmierzy się z „Liderem” Borów, „Polonia” Jaszowice - „Błękitni” Siedlce, a w niedzielę 15 listopada, o godzinie 13.30 „Nefryt” Jordanów Śl. podejmie „Czarnych” Sobocisko.

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki spotkań 15. kolejki, rozgrywanej 31 października

Sokół Marcinkowice - MKP Wołów 0:3, Orzeł Ząbkowice Śl. - Moto-Jelcz 3:2, Bielawianka - Polonia 5:2, Piast Nowa Ruda - Mechanik 5:3, Lechia - Nysa 2:0, GKS Mirków - Orzeł Lubawka 2:2, LKS Bystrzyca - Unia 5:1, Orzeł Prusice - Piast Żerniki 1:3, Pogoń - AKS 1:6.

Pauzował Sokół Wielka Lipa.

Wyniki spotkań 16. kolejki, rozgrywanej 7 i 8 listopada:

Polonia - Sokół Marcinkowice 0:1, Moto-Jelcz - LKS Bystrzyca 0:1, Piast Żerniki - Pogoń 8:0, Unia - Orzeł Prusice 5:3, Orzeł Lubawka - Orzeł Ząbkowice 3:5, Nysa - GKS Mirków 2:2, Mechanik - Lechia 3:4, MKP Wołów - Piast Nowa Ruda 1:2, Sokół Wielka Lipa - Bielawianka 0:3.

Pauzował AKS Strzegom.

miejsce	drużyna	zwycęstwa	remisy	porażki	punkty	bramki
1.	Lechia Dzierżoniów	14	0	1	42	56:15
2.	Bielawianka Bielawa	11	4	1	37	66:14
3.	AKS Strzegom	10	3	2	33	45:15
4.	Sokół Marcinkowice	10	2	4	32	45:19
5.	MKP Wołów	8	3	4	27	37:24
6.	Piast Nowa Ruda	7	5	3	26	29:27
7.	Moto-Jelcz Olawa	7	3	5	24	28:20
8.	Piast Żerniki Wrocław	6	6	4	14	32:17
9.	Polonia Trzebnica	7	2	6	23	19:15
10.	Orzeł Ząbkowice Śląskie	7	1	7	22	31:32
11.	Mechanik Brzezina	7	1	7	22	34:41
12.	GKS Mirków/Długoleka	6	2	7	20	24:32
13.	Sokół Wielka Lipa	5	3	7	18	29:25
14.	LKS Bystrzyca Górna	3	6	6	15	25:31
15.	Unia Bardo	4	2	9	14	24:45
16.	Nysa Kłodzko	3	4	8	13	21:28
17.	Orzeł Prusice	2	1	12	7	22:75
18.	Orzeł Lubawka	1	3	11	6	16:61
19.	Pogoń Pieszycze	0	1	14	1	9:56

** 11 listopada, o godzinie 13.30 „Sokół” Marcinkowice podejmie „Sokół” Wielka Lipa, a „Orzeł” Prusice zmierzy się z „Moto-Jelczem” Olawa.*

Zestaw pozostałych par 16. kolejki: „Piast” Nowa Ruda - „Polonia”, „Lechia” - MKP Wołów, GKS Mirków - „Mechanik”, „Orzeł” Ząbkowice - „Nysa”, LKS Bystrzyca - „Orzeł” Lubawka, „Pogoń” - „Unia”, AKS Strzegom - „Piast” Żerniki.

** 14 listopada, o godzinie 13.30 „Bielawianka” Bielawa podejmie „Sokół” Marcinkowice, a „Moto-Jelcz” Olawa zagra z „Pogonią” Pieszycze.*

Zestaw pozostałych par 17. kolejki: „Unia” - AKS Strzegom, „Orzeł” Lubawka - „Mechanik”, Prusice, „Nysa” - LKS Bystrzyca Górna, „Mechanik” - „Orzeł” Ząbkowice Śl., MKP Wołów - GKS Mirków, „Polonia” - „Lechia” oraz „Sokół” Wielka Lipa - „Piast” Nowa Ruda. (DCZ)

Piłkarskie nadzieje

II liga okręgowa juniorów

Mecze zaległe

„Rapid” D. - „Płon” Gądkowice 0:14
WKS „Śląsk” - „Barycz” Sułów 2:5

Tabela po rundzie jesiennej			
1. Barycz Sułów	24	54:11	
2. WKS Śląsk Wrocław	21	69:15	
3. KS Żorawina	21	44:13	
4. Wiwa Gószcz	21	36:25	
5. Błękitni Jerzmanowo	13	29:37	
6. Lotnik Twardogóra	10	31:33	
7. GKS Kobierzyce	10	30:54	
8. Płon Gądkowice	6	36:40	
9. Rapid Domaniów	4	11:62	
10. Ślęza Sobótka	3	8:58	

III liga okręgowa juniorów młodszych

„Polonia” Trzebnica - „Parasol” W-W 5:1
„Pogoń” Oleśnica - „Polonia” W-W 8:1
„Forza” Wrocław - „Ślęza” Wrocław 0:2

Mecze zaległe

„Polonia” Trzebnica - „Moto-Jelcz” 2:4
Gole dla Olawian: Michał Pluciński - 2,
Wiktor Sztaba i Łukasz Kapuściak.

Tabela po XIII kolejce			
1. Ślęza Wrocław	33	56:12	
2. Pogoń Oleśnica	30	64:22	
3. Polonia Trzebnica	25	32:20	
4. Forza Wrocław	17	22:14	
5. Parasol Wrocław	17	23:27	
6. UKS Kiełczów	12	37:34	
7. Moto-Jelcz Olawa	6	10:30	
8. Polonia Wrocław	0	9:94	

V liga okręgowa juniorów młodszych

„Sokół” Marcink. - „Czarni” J-L 4:3
Bramki: Paweł Toporek, Jakub Hołownia,
Nikodem Paprzycki i Maciej Jurczak -
dla „Sokoła”, a dla „Czarnych”: Piotr
Ropuszyński - 2 i Konrad Witek.
„Olympic” III - „Energetyk” S. 5:1
„Polonia” Środa Śl. - „Czarni” K. 9:1
„Unia” Wrocław - „Barycz” Milicz 3:1
„Olympic” II - „FMS-Feniks” 0:6

Mecze zaległe

„FMS-Feniks” - „Sokół” Marcink. 5:1

Gole dla „Sokoła”: Jakub Hołownia,
„Czarni” K. - „Sokół” Marcink. 6:3

Tabela po XII kolejce			
1. AP Brzeg Dolny	30	87:10	
2. Polonia Środa Śląska	27	72:19	
3. FMS-Feniks Strzelin	24	59:14	
4. Olympic III Junior	16	24:20	
5. Energetyk Siechnice	15	43:40	
6. Czarni Kondratowice	14	34:42	
7. Olympic II Junior	13	39:26	
8. Czarni J-L	13	38:40	
9. Sokół Marcinkowice	12	23:27	
10. Unia Wrocław	7	36:38	
11. Barycz Milicz	3	13:55	
12. Foto-Higiena Gać	0	4:141	

III liga okręgowa trampkarzy

WKS „Śląsk” II - „Moto-Jelcz” 1:2
Gole dla Olawian: Adrian Białek i Alan
Burkiewicz.
„Polonia” Środa Śl. - „Olympic” II 3:6
FC II Academy - „Polonia” T. 7:2

Mecze zaległe

„Moto-Jelcz” - FC II Academy 8:0
„Pogoń” Ol. - „Polonia” Środa Śl. 5:4
WKS „Śląsk” II - „Pogoń” Ol. 7:1

Tabela po XII kolejce			
1. Olympic II Junior	31	69:13	
2. Moto-Jelcz Olawa	28	46:08	
3. AP Oleśnica	24	74:16	
4. WKS Śląsk II Wr.	15	31:31	
5. FC II W-W Academy	12	29:52	
6. Polonia Trzebnica	9	36:93	
7. Pogoń Oleśnica	9	26:65	
8. Polonia Środa Śląska	6	28:61	

V liga okręgowa trampkarzy

„Moto-Jelcz” II - AP Syków 2:13
Gole dla gospodarzy: Oskar Żygadeł
i Samuel Łuczkiwicz.
WKS „Śląsk” III - „Bęysk” K. 3:2
UKS Gm. Miękinia - „Parasol” II 0:13

Mecze zaległe

AP Syków - „Sokół” Marcink. 2:1
„Sokół” M. - UKS Gm. Miękinia 4:7

„Bęysk” K. - „Moto-Jelcz” II 3:0
„Parasol” II - WKS „Śląsk” III 13:0

Tabela po XI kolejce			
1. Parasol II Wrocław	29	86:08	
2. UKS Gminy Miękinia	24	41:32	
3. AP Syków	18	51:28	
4. Sokół Marcinkowice	14	42:33	
5. Bęysk Kuźniczysko	12	28:31	
6. WKS Śląsk III Wr.	7	14:55	
7. Moto-Jelcz II Olawa	1	9:84	

VII liga okręgowa trampkarzy

Mecz zaległy

„Świtez” Wążów - „Strzelinianka” 0:13

Tabela po rundzie jesiennej			
1. FMS-Feniks Strzelin	24	75:02	
2. Rapid Domaniów	18	56:11	
3. MKS Siechnice	18	66:25	
4. Kolektyw Radwanice	16	47:21	
5. Młodzik Przeworno	12	28:32	
6. Strzelinianka	10	43:20	
7. Lider Borów	6	51:33	
8. Świtez Wążów	3	26:100	
9. Foto-Higiena Gać	0	10:158	

III liga okręgowa młodzików

„Parasol” II W-W - „Moto-Jelcz” II 3:0
„Ślęza” W-W - „Olympic Junior” 3:1
WKS „Śląsk” II - FC II Academy 4:1

Mecze zaległe

„Moto-Jelcz” II - „Ślęza” W-W 2:1
„Moto-Jelcz” - WKS „Śląsk” II 1:3
„Olympic” - „Piast” Żmigród 0:7

Tabela po XII kolejce			
1. Parasol II Wrocław	33	47:08	
2. Piast Żmigród	28	30:08	
3. Ślęza Wrocław	22	32:21	
4. WKS Śląsk II Wr.	19	20:17	
5. FC II W-W Academy	13	19:30	
6. Moto-Jelcz II Olawa	12	15:31	
7. Moto-Jelcz Olawa	7	15:30	
8. Olympic Junior	2	13:46	

VI liga okręgowa młodzików

MKP Wołów - „Sokół” Marcink. 1:1
AP „Football” - „Moto-Jelcz” IV 3:0
„Pogoń” Oleśnica - „Ślęza” IV 3:3
„Parasol” IV - „Pogoń” Syków 3:2
AP „Jedenastka” - „Unia” II W-W 13:2

Mecze zaległe

„Sokół” Marcink. - „Parasol” IV 4:6
„Sporting” W-W - MKP Wołów 12:1
„Unia” II W-W - „FMS-Feniks” 1:2

Tabela po XI kolejce			
1. Sporting Wrocław	30	110:10	
2. AP Jedenastka Kąty Wr.	30	82:11	
3. AP Football Wrocław	25	48:28	
4. Talent Trzebnica	21	58:18	
5. Parasol IV Wrocław	19	35:24	
6. Pogoń Syków	19	39:40	
7. Moto-Jelcz III Olawa	18	29:29	
8. Pogoń Oleśnica	14	34:43	
9. MKP Wołów	11	18:56	
10. Ślęza IV Wrocław	10	31:56	
11. FMS-Feniks Strzelin	6	17:54	
12. Moto-Jelcz IV Olawa	6	12:49	
13. Sokół Marcinkowice	4	20:53	
14. Unia II Wrocław	4	13:75	

VII liga okręgowa młodzików

„Polonia” M. - „Acana-Orzeł” J-L 1:12
Gole dla Jelcza: Oskar Stanisławek - 5,
Jakub Sęk i Mateusz Gralec - po 3 oraz
Maciej Skórski.
„Czarni” J-L - „FMS-Feniks” II 3:0 (VO)
„Akademia” FK - UKS „Dwójka” 1:2
Gole dla UKS: Filip Siembał i Piotr Sabat.
„Zachód” S. - „Strzelinianka” II 8:2
„Młodzik” P. - MKS Siechnice 6:1

Mecz zaległy

„Kolektyw” - „Zachód” Sobótka 0:10

Tabela po X kolejce			
1. Acana-Orzeł J-L	22	76:16	
2. Czarni J-L	22	55:15	
3. Zachód Sobótka	21	57:14	
4. MKS II Siechnice	19	61:25	
5. Rapid Domaniów	19	40:24	
6. UKS Dwójka J-L	18	67:25	
7. Akademia First Kick	16	52:17	
8. FMS-Feniks II Strzelin	13	26:52	
9. Młodzik Przeworno	10	22:53	
10. Kolektyw Radwanice	7	20:58	
11. MKS Siechnice	6	18:51	
12. Strzelinianka II	6	18:82	
13. Polonia Miłoszyce	0	5:85	

(POL)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

„Widawa” zbliża się do lidera. Jej strata to już tylko 5 punktów

W grupie IV tylko „Widawa” Grędzina, spośród drużyn z powiatu olawskiego, wywalczyła punkty w XII kolejce. Podopieczni Arkadiusza Smyczyńskiego prowadzili już 3:0 z „Orłem” II Pawłowice, by w końcówce stracić dwa gole. W pojedynku dwóch najsłabszych drużyn „Piast” Miłocice przegrał 0:10 z KP 99 Śliwice i nadal pozostaje bez zdobyczy punktowej. Lider „Borowianka” zremisował z „Błękitnymi” i stracił pozycję lidera na rzecz „Dębu” Prusowice.

Lider grupy V - „Burza-Dombud” wygrał trzynasty kolejny mecz w tym sezonie. Tym razem wystarczył jeden gol strzelony „Sparcie” II Wrocław. W powiatowych derbach „Zalesie” Wójcice pokonało „Jankowiankę” i umocniło się na trzeciej pozycji w tabeli. Trzy punkty wywalczyła „Polonia” Godzickowice, pokonując wrocławski „Grunwald”. Podopieczni Mariusza Łuniewskiego mieli ułatwione zadanie, bo od 38 minuty grali z prze-

Grędzina coraz bliżej czołówki

wagą jednego zawodnika. Czerwoną kartkę ujrzał Jurij Iliszczuk, najsłabszy zawodnik „Grunwaldu”. LKS Ścinawa Polska i Olawski „Rzemieślnik” nie poradzili sobie z wyżej notowanymi drużynami. Niespodzianką kolejki jest wygrana dotychczasowego outsidera MKS Siechnice z „Szaluną” Żębice. Pięć goli w tym meczu strzelił Tomasz Buszczak. Ten wynik oznacza, że od tej kolejki „czerwoną latarnię” jest „Rzemieślnik”.

W grupie VI nie doszedł do skutku pojedynek „Zorzy” Niemil z liderem, bo w drużynie „Gromnika” wykryto przypadki zarażenia koronawirusem.

Grupa IV

„Widawa” Grędzina - „Orzeł” II P. 3:2

Bramki dla gospodarzy: Konrad Pawłowski - 2 i Grzegorz Kuras.

MKS Sołtysowice - „Pogoń” Kopalina 2:0

KP 99 Śliwice - „Piast” Miłocice 10:0

WKS Kątna - KS Byków 4:2

„Widawa” II - Mirków-Długoleka 1:1

„Błękitni” K. - „Borowianka” 2:2

KS Zbytowa - „Dąb” Prusowice 1:2

Tabela po XII kolejce			
1. Dąb Prusowice	29	53:27	
2. Borowianka Borowa	28	41:09	
3. GKS II Mirków-Długoleka	25	46:25	
4. Widawa Grędzina	24	49:33	
5. Błękitni Krzeczyn	23	32:16	
6. Widawa II Solniki M.	22	34:21	
7. MKS Sołtysowice	21	38:32	
8. KS Byków	19	37:32	
9. KS Zbytowa	16	26:28	
10. WKS Kątna	10	21:33	
11. Pogoń Kopalina	7	16:29	
12. Orzeł II Pawłowice	6	23:29	
13. KP 99 Śliwice	3	21:46	
14. Piast Miłocice	0	6:83	

*

W niedzielę 15 listopada o godz. 11.00 zagrają: Mirków-Długoleka - „Widawa”, a o godz. 13.30: „Piast” - MKS Sołtysowice, „Pogoń” - „Błękitni”.

Grupa V

„Sparta” II W-w - „Burza-Dombud” 0:1

Gol: Piotr Słonina.

„Jankowianka” - „Zalesie” Wójcice 1:4

Strzelcy: Karol Michalczyk - dla „Jankowianki”, a dla „Zalesia”: Dawid Mularczyk - 3 i Krzysztof Nowakowicz.

„Polonia” Godzik - „Grunwald” W-w 2:1

Bramki: Grzegorz Wodziński i Nika Gogokhia - dla gospodarzy, a dla gości - Paweł Kupezyk.

LKS Ścinawa P. - WKS Wilczyce 1:5

Gole: Kamil Rajca - dla Ścinawy Polskiej, a dla Wilczyc - Florian Sommer - 2, Damian Rosłaniec, Dominik Sączkowski i Piotr Kulczyński.

„Orzeł” Św. Katarzyna - „Rzemieślnik” 4:1

Strzelcy: Adam Frasz - 3 i Paweł Milewicz - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Mateusz Przystawski.

„Odra” Kotowice - „Skra” Wojnowice 2:4

Bramki: Michał Zdziebło i Sylwester Kanarek - dla „Odry”, a dla „Skry” - Marcin Chorzępa - 3 i Dawid Fabisz.

MKP II „Wratislavia” - „Lwy” Wrocław 2:0

Gole: Jarosław Maścianica i Mateusz Zieliński

MKS Siechnice - „Szaluna” Żębice 6:3

Strzelcy: Tomasz Buszczak - 5 i Piotr Banaś - dla gospodarzy, a dla gości - Michał Kwiatkowski, Patryk Łokciwicz i Maciej Bielec.

- mecz przełożono na 29 listopada.

„Ślęza” Księginice W. - KS II Żorawina 2:5

„Orzeł” Biały Kościół - „Kwarcyt” 1:7

LKS Stary Śleszów - KS Kurów 3:4

KP-86 Borek Strzel. - „Czarni” K. 6:6

„Zryw” Chociwel - „Feniks” Pławna 6:0

|--|

Krzyżówka na Narodowy Dzień Niepodległości



Litery z pól od 1 do 34 utworzą hasło

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34



tuolawa.pl

Największy w powiecie
portal informacyjny

POZIOMO: 2) ojczyzna Herberta von Karajana; 7) współpraca z okupantem lub wrogiem; 8) matka Zeusa; 10) przesmyk, międzymorze krócej; 12) Jantar lub Jagiellonka; 13) Stanisław, autor Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 15) oficjalne posłuchanie, udzielone przez osobę na wysokim stanowisku; 21) zwrot nieprzetłumaczalny na inny język; 22) dawny strunowy instrument szarpany; 23) był nim Michał Wołodyjowski; 24) stok góry; 25) materiał na bałwana; 27) dawny lotnik, człowiek w balonie; 29) stolica stanu Tennessee w USA; 33) działowa lub nośna; 35) rzęsy deszcz; 38) w nim pieniądze i dokumenty; 41) zgodny z prawem; 44) Sławomir, autor zdjęć do filmu "Helikopter w ogniu"; 46) kontur, szkic, projekt; 47) miesiące z polskim świętem Niepodległości; 48) Seradela, roślina z bobowatych dla naukowca; 49) najwyższy szczyt Meksyku; 50) stan w USA ze stolicą w Salem; 52) schodek lub ocena; 56) obok czerwonego na fladze Polski; 57) Józef, generał który dokonał zaślubin Polski z Bałtykiem; 58) dawny atrament; 59) renifer tundrowy; 60) miasto traktatu kończącego wojnę polsko-bolszewicką; 61) drzewiec, żywe drzewo z "Władcy Pierścieni" Tolkiena.

PIONOWO: 1) suszone owoce; 2) bożodrzew gruczołowy inaczej; 3) rosyjskie miejsce zsyłek Polaków; 4) kapilara; 5) francuska sieć hipermarketów; 6) przepływa przez Malang na Jawie; 9) odbicie głosu w lesie; 11) poetka przenośnia; 12) Kasztanowiec po łacinie; 13) załoga łodzi wioślarskiej; 14) powoduje zapłon w silniku; 15) miasto świętego Tomasza; 16) lewisy lub wrangle-ry, spodnie; 17) warzywo do płaczu; 18) kupisz je na giełdzie; 19) osada rolnicza z sołtysem; 20) Virtuti, najwyższe polskie odznaczenie wojenne; 26) syn Syzyfa pożarty przez swoje konie; 28) prąd, tendencja w sztuce; 30) Patryk, reżyser "PiTulla"; 31) pierwszy szczyt Polski; 32) nieduży akwen słodkowodny; 33) jest nim Narodowe święto Niepodległości; 34) stawiany przez obrońców; 35) słynna powieść autorstwa Jamesa Joyce'a; 36) państwa koalicji antyhitlerowskiej; 37) mazurek Dąbrowskiego; 39) jeden z zaborców Polski; 40) na niej opona; 42) i bór, i szczer; 43) Sierra ..., państwo w Afryce; 45) surowiec wtórny dla hut; 51) podać do publicznej wiadomości, obwieścić; 53) chrześna lub kostna; 54) stolica Mikronezji; 55) Iglesias, hiszpański piosenkarz; 56) nieprzychylnie o nieślubnym dziecku.